



nr 14 (1542) 6 kwietnia 2022

4 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

INFORMATOR OŚWIATOWY
POWIATU CHRZANOWSKIEGO
2022/2023

*Dobra szkoła
blisko Ciebie!*



Co się stało w Buczy?

Pisze ukraińska dziennikarka „Przełomu” Natasha Korzhitska

s. 3



Zadał żonie cios nożem i przebił się mieczem

**To wstępne ustalenia
w sprawie tragedii, do jakiej
doszło we wtorek w Alwerni.
Mężczyzna i kobieta trafili
do szpitala w ciężkim stanie.
Prokuratura prowadzi
postępowanie dotyczące
usiłowania zabójstwa.**

We wtorek, 5 kwietnia, policjanci z Alwerni dostali zgłoszenie o awanturze rodzinnej w jednym z domów w tym miasteczku.

- Na miejscu zastano nieprzytomnego mężczyznę przebitego na wysokości klatki piersiowej przedmiotem przypominającym miecz i kobietę z widoczną raną kłutą klatki piersiowej oraz trójkę dzieci. Jedno z nich także miało obrażenia ciała - mówi Janusz Hnatko, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Kobieta w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala przez pogotowie ratunkowe. Mężczyzna, także w stanie ciężkim, został zabrany przez Lotni-

cze Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Specjalistycznego w Krakowie. Dzieci zostały zabrane przez pogotowie na badania do szpitala. Na miejscu zdarzenia wykonano czynności z udziałem prokuratora.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna w trakcie awantury domowej zadał cios nożem swojej żonie w okolice klatki piersiowej i spowodował obrażenia ciała u jednego z dzieci. Następnie mężczyzna sam wziął do ręki noż typu katana (miecz samurajski) i przyłożył ostrze w okolice swojej klatki piersiowej. Zaczął napierać ciałem na ostrze, doprowadzając do samookaleczenia w postaci rany kłutej na wysokości klatki piersiowej - relacjonuje prokurator Janusz Hnatko.

Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie prowadzi postępowanie karne w sprawie usiłowania zabójstwa żony. Trwają czynności procesowe mające na celu zebranie dowodów i pełne odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Michał Koryczan

W Wapienniku pyli jak na Saharze

**Mieszkańcy
Plaży Wapiennika
mówią, że żyją jak
pod wulkanem, który
w każdej chwili może
wybuchnąć. Tak opisują
swoją strach wywołany
pyleniem z pobliskiego
kamieniołomu.**

- W niedzielę wzięłam
ręcznik i weszłam
do toalety. Krzyczałam
i płakałam do ręcznika
jak dziecko. Pierwszy
raz w życiu. Byłam
zrozpaczona. Nasza
codzienność to brud
i sprzątanie - opowiada
Dorota Śleziak,
mieszkająca w jednym
z tamtejszych bloków.

Więcej na s. 6



Bloki w Plaży toną w tumanach pyłu. Ludzie nie mogą oddychać



W toaletach nad Chechłem będzie można sikać od maja

s. 5

Nie tak łatwo dać pracę medykom z Ukrainy

s. 13

Pandemia i spustoszenie emocjonalne wśród dzieci

s. 14

Konsumenci poskarżyli się na dewelopera

s. 24



Jak z odpadów powstaje prąd i ciepło

Veolia Południe, planująca budowę spalarni w Chrzanowie, zorganizowała wizytę w spalarni w Koninie. Żeby można było zobaczyć i... poczuć, jak działa taka instalacja.

s. 16-17

ALWERNIA

**Bareja wciąż
żywy, ale
nie ma się
z czego śmiać**

s. 10

BABICE

**Nowy most
nad Wisłą
i szosa
za dwa lata**

s. 11

CHRZANÓW

**Rozmowy
o budynku
po dawnej
WSPiM**

s. 8

LIBIAŻ

**Policjanci
dzielą
komisariat
z grzybami**

s. 9

TRZEBINIA

**Tancerki
jadą
na światową
imprezę**

s. 7

ogłoszenie





MOIM ZDANIEM

W referendum kluczowa jest frekwencja

GRAŻYNA KAIM

Mieszkańcy powiatu chrzanowskiego dosyć często próbują odwołać burmistrza przed czasem. Robili to w trzech ostatnich kadencjach samorządu, wliczając tę obecną.

Referendum w tej sprawie odbyło się w Trzebini – w styczniu 2013 roku i w Chrzanowie – w grudniu 2015 roku. Teraz szykuje się do niego Alwernia. Ma zostać przeprowadzone w maju.

To bardzo wymagająca forma demokracji bezpośredniej i bardzo rzadko kończąca się sukcesem tych, którzy chcą zmiany na stanowisku szefa gminy.

W całej Polsce, w bieżącej kadencji samorządu – od jej rozpoczęcia w 2018 roku do połowy ubiegłego roku – podejmowane były takie próby w 44 gminach. Tylko w 6 zakończyły się odwołaniem wójta czy burmistrza (dane: prawo.pl). Reszta została uznana za nieważną ze względu na zbyt małą frekwencję, bo w referendum frekwencja jest sprawą kluczową. I jeśli tylko ona jest wystarczająca, to zwykle oznacza to pakowanie walizek przez urzędującego burmistrza.

Takim właśnie wynikiem zakończyło się referendum odwoławcze w Chrzanowie. To była jednak specyficzna sytuacja, niejako na życzenie ówczesnego burmistrza Marka Niechwieja, kompletnie niezwiązana z merytorycznym sprawowaniem przez niego tej funkcji. Mieszkańcy pokazali mu czerwoną kartkę nie dlatego, że nie podobało im się jak rządzi, jakie podejmuje decyzje, ale za to, że po pijanemu siadł za kierownicę samochodu. Co ciekawe, może nawet i to wybaczyliby mu mieszkańcy, gdyby nie fakt, że zamiast przeprosin i skruchy za swoje zachowanie pan burmistrz najpierw zamilkł, potem się wypierał, a na koniec się obraził. Chyba to nie spodobało się najbardziej.

W przypadku referendum w Trzebini w 2015 roku (przy nieudanej ostatecznie próbie odwołania burmistrza Stanisława Szczurka) sytuacja była klasyczna – podobnie jak teraz w Alwerni. Z inicjatywą odwołania burmistrza występuje grupa mieszkańców niezadowolona ze stylu sprawowania władzy i podejmowanych przez burmistrza konkretnych decyzji.

Burmistrzowie prowadzą zazwyczaj kampanię antyfrekwencyjną. To zwykle wystarczy. Promują hasło: zostań w domu. To proste i wygodne – de facto nic nie trzeba robić. O wiele trudniejsze zadanie mają do spełnienia inicjatorzy referendum, którzy muszą przekonać wyborców do podjęcia działania – wyjścia z domu. Czy w Alwerni liczba niezadowolonych wyborców, którzy dotrą do urn w dniu referendum, będzie wystarczająca? Przekonamy się w maju.

Materiał na temat referendum w Alwerni na s. 10.



WIDZIANE Z ZEWNĄTRZ

Nie poproszą, oskarżają

TADEUSZ JACHNICKI

Drożyzna nie ustępuje i długo jeszcze nie ustąpi. Inflacja poszybowała na 11 proc. i wszystko wskazuje na to, że na tym nie koniec.

Niektórzy usiłują nam wmówić, że to tylko skutki wojny w Ukrainie. Ale czy na pewno? Owszem, wojna również przyczynia się do rosnących cen, ale wcale nie w tak wielkim stopniu, jak co poniektórzy usiłują nam wmówić. Jest wiele innych powodów, w tym rozdawnictwo czy spóźnione wprowadzenie wyższych stóp procentowych, ale to temat na inną dyskusję.

Jeden z wyraźnych wyzwalających skutków wojny, odcieci się od rosyjskich węglowodorów, dopiero przed nami, bo przecież każdego roku zdecydowana większość węgla, jaka trafia do Polski z zagranicy, to węgiel z Rosji. To 12 mln ton. Połowa z tego trafia do domów Polaków.

Rosyjski węgiel jest tańszy, mniej zasiarczony od tego wydobywanego w Polsce. Do tego zawsze mieliśmy do czynienia z brakiem węgla grubego, bo wydobywany z polskich kopalń to w sporej części ten potocznie nazywany miałem.

Po rezygnacji z rosyjskiego surowca mamy zacząć go sprowadzać z innych części świata. Tyle tylko, że to jedynie zmiana dilerów, bo problem globalnego ocieplenia, walki z poprawą klimatu nie zniknął wraz z rozstrzygnięciem wojny na całą Ukrainę. Obok węgla są jeszcze ropa czy gaz. A mimo szczyrnych chęci USA nic nie wskazuje na to, by byli w stanie wspomóc Europę.

Tymczasem polski rząd niewiele robił i robi, by ułatwić nam przejście na odnawialne źródła energii. Wystarczy wspomnieć zmianę rozliczenia tych, którzy decydują się na nadprodukcję energii z własnej fotowoltaiki.

Nawet w obliczu wojny polskie władze nie potrafią uderzyć się w piersi i zlikwidować izby dyscyplinarnej, by unijne pieniądze popłynęły nad Wisłę. Co więcej, wciąż rośnie kara za to, że ona nadal funkcjonuje. W tym momencie to już 700 mln zł, które mamy zapłacić.

Ów rząd nie poprosi też o relokację Ukraińców czy o wsparcie finansowe w tej kwestii. Wystarczy powiedzieć słowo, napisać wniosek, pieniądze są, ale... No właśnie, lepiej wciąż powtarzać, że Bruksela jest be, a całemu złu świata winni są Niemcy.

Wszystko nie pomaga, więcej – szkodzi. Może ktoś wreszcie zajmie się gospodarką i prawdziwymi problemami – np. pomocą gościom z Ukrainy, gdy przestaniemy „kupować” tanie frazesy i zaczniemy ignorować mąciścieli.

Najlepsi odebrali statuetki z lokomotywą

W weekend przed jurorami zaprezentowali się uczestnicy XVI Ogólnopolskiego Integracyjnego Festiwalu Tańca i Piosenki Chrzanowska Lokomotywa Artystyczna, wyłonieni w drodze eliminacji online.

W sali teatralnej organizującej imprezę MOKSiR-u, o nagrody walczyli wokaliści. W sobotę i niedzielę publiczność w wypełnionej po brzegi hali sportowej oklaskiwała formacje taneczne. Było dużo żywiołowości i uśmiechów na twarzach uczestników. Swoje propozycje przedstawili zarówno najmłodsi, jaki i seniorki z Oświęcimia i UTW w Chrzanowie. Szczegółowe wyniki są dostępne na www.moksir.chrzanow.pl.

(RAT)



Cheerleaderki z MOKSiR Chrzanów w trakcie występu. Więcej zdjęć i wideo z imprezy można obejrzeć na www.przelom.pl

Tłumacz pomaga na każdej lekcji

Uczniowie z Ukrainy w szkołach średnich, mają dziesięć godzin języka polskiego tygodniowo. O tym, jak przebiega ich edukacja opowiada Bartłomiej Gębala, wicestarosta powiatu chrzanowskiego.

Marek Oratowski: Ilu uczniów z Ukrainy uczy się w szkołach średnich w powiecie chrzanowskim?

Bartłomiej Gębala: Oddziały przygotowawcze dla Ukraińców uruchomiliśmy na razie w dwóch naszych szkołach. W I LO w Chrzanowie mamy 25 osób. To maksymalna liczba uczniów określona w rozporządzeniu. W Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini Ukraińcy uczą się od 4 kwietnia. Mamy tam 18 uczniów. Z dnia na dzień pojawiają się kolejne wnioski i zapytania. Na razie chcemy zapełnić wolne miejsce w „ekonomiku”. Gdy zajdzie taka potrzeba, konieczne będzie utworzenie kolejnego oddziału. Powstanie w Zespole Szkół w Libiążu.

Jak w praktyce wygląda nauka? Mam na myśli głównie porady sobie z barierą językową.

Uczniowie ze wspomnianych klas mają 26 godzin zajęć tygodniowo. Minimalna liczba godzin języka polskiego wynikająca z przepisów to sześć. Zdecydowaliśmy, by było ich dziesięć. Lekcje z poszczególnych przedmiotów, na przykład fizyki, matematyki, geografii, prowadzą nauczyciele zatrudnieni w szkole. Dodatkowo przyjęta została także osoba pełniąca rolę tłumacza z ukraińskiego na polski i odwrotnie. Jest na każdej lekcji.



Bartłomiej Gębala

Uczniowie zza wschodniej granicy, podobnie jak ich koledzy i koleżanki z naszego powiatu, będą korzystać z inwestycji i remontów, jakie zostaną przeprowadzone w wakacje. Dotyczą zwłaszcza bazy rekreacyjno-sportowej.

- Do końca czerwca zakończy się drugi etap prac przy Wyszynskiego w Chrzanowie. Całość ma kosztować 2,9 miliona złotych. Powstała wcześniej hala, pod którą z powodzeniem działało lodowisko. Mielśmy ponad 50 tysięcy wejść, prawie dwa razy więcej niż w 2019 roku, gdy ślizgawka nie była zadaszona. Poza sezonem zimowym ma tam działać m.in. kort tenisowy. Do dokończenia inwestycji brakuje utworzenia kompleksu boisk oraz bieżni lekkoatletycznej i pola do gry w bule. Kolejną dużą inwestycją w bazę sportową będzie zagospodarowanie terenu przy Zespole Szkół Technicznych Fablok. Chcemy rozpocząć prace w tym roku, a zakończyć w przyszłym. Powstanie tam boisko wielofunkcyjne, plenerowa siłownia, bieżnia, a cały przyległy teren zostanie zagospodarowany. Także i ten kompleks będzie ogólnodostępny. Rozstrzygamy przetarg na remont pomieszczeń w nowej

części budynku I LO w Chrzanowie. W budżecie przeznaczaliśmy na to zadanie 1,2 miliona złotych. W marcu zlecieliśmy opracowanie dokumentacji projektowej na budowę boiska przy Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini. Docelowo ma powstać z tego obiektu.

Chcemy także odświeżyć wnętrza Powiatowego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chrzanowie i Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini. W tej drugiej szkole urządzimy też za ponad 100 tysięcy złotych pracownię komputerową. W Zespole Szkół w Libiążu w wakacje wyremontowany zostanie korytarz i klatka schodowa. W obiekcie PMDK w Trzebini planujemy malowanie i wymianę oświetlenia.

Drugi budynek PMDK jest od dawna wyłączony z użytkowania. Mielście już pewne pomysły na jego zagospodarowanie.

- Szukamy funduszy poza naszym budżetem na jego remont. Wystąpiliśmy na przykład do wojewody z wnioskiem o adaptację budynku na dom samotnej matki w ramach Programu „Za życiem”, ale nie dostaliśmy na to pieniędzy.

Dużo powiat dopłaca do oświaty?

- Wielkość naszej dopłaty z budżetu powiatu co roku wzrasta. W ubiegłym roku dopłaciliśmy osiem milionów złotych. Nigdy otrzymana subwencja oświatowa nie pokrywa wszystkich wydatków. Mamy podwyżki cen mediów, wynagrodzeń. Realizujemy dodatkowe zadania. Na przykład wspomniane utworzenie dwóch oddziałów dla uczniów z Ukrainy będzie nas kosztować na trzy miesiące ponad 80 tysięcy złotych. Nie wiemy, ile za to dostaniemy funduszy w ramach subwencji.

812 900

emerytów pracowało w Polsce pod koniec roku 2021. To o 50 proc. więcej niż 10 lat temu. Stanowią oni 13,5 proc. osób pobierających świadczenia emerytalne z ZUS.

2,5

mln uchodźców ukraińskich przebywa w Polsce. Europa Zachodnia przyjęła znacznie mniej uchodźców niż Polska. Pod koniec marca Niemcy przyjęły ich około 300 000, Włochy - 70 000, a Francja - 30 000.

OGŁOSZENIA DROBNE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny – 696-033-800

• ZŁOMOWANIE pojazdów - 604-754-418

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Zrobicie bezpłatne badania

8 czerwca na placu przy ul. Wyszyńskiego 17A w Chrzanowie będzie można się przebadac się pod kątem chorób układu oddechowego. Pierwotnie termin był wcześniejszy.

- Pomiar spirometryczny jest podstawowym i najczęściej stosowanym badaniem w diagnostyce chorób układu oddechowego. Badanie jest rekomendowane szczególnie osobom, u których objawia się przewlekły kaszel, odkrztuszanie wydzieliny, duszność i nawracające stany zapalne - informują pracownicy Fundacji NEUCA.

Udział w badaniu jest bezpłatny, wymagane są jednak wcześniejsze zapisy. Można ich dokonywać bezpośrednio przed planowanym badaniem pod tym samym adresem, gdzie odbywać się będą badania. Wszelkie szczegóły na temat przeciwwskazań do wykonania badania, terminów badań, lokalizacji i zapisów znajdują się na stronie Fundacji NEUCA dla Zdrowia w Aktualnościach (www.fundacijaneuca.pl).

Do 400 zł na dziecko

Od 1 kwietnia można złożyć do ZUS-u elektroniczny wniosek o dofinansowanie opłaty za pobyt dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna.

Eneris przygotował program

Firma Eneris uruchomiła kolejną edycję programu grantowego „ZGOK Balin na rzecz lokalnych społeczności”. Realizowany będzie przez Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie. Jego beneficjentami będą mieszkańcy Balina i osiedla Kąty w Chrzanowie.

W ubiegłych latach, w ramach programu grantowego, zostały zakupione ławki rekreacyjne, które stały w bałińskim „Grzybku”. Przeprowadzona została także rewitalizacja stawów na Osiedlu Kąty. Pieniądzy wystarczyło także na wyposażenie pracowni komputerowej w Szkole Podstawowej w Balinie.

Wnioski w programie grantowym „ZGOK Balin na rzecz lokalnych społeczności” przyjmowane są do 30 kwietnia 2022 r. Następnie komisja konkursowa oceni zebrane propozycje i wyłoni zwycięzców. Najlepsze projekty zostaną zrealizowane do końca roku.

Wystawa fotografii „Tutaj”

W chrzanowskiej bibliotece można oglądać zdjęcia Anny Nalepy-Jaśko.

Na wystawie zobaczyć można 20 pięknych, osobistych fotografii wykonanych w ciągu ostatnich trzech lat i wybranych przez Annę Nalepę-Jaśko.

- To swoisty zapis codzienności, życia człowieka na fotografii poprzez pokazanie emocji, stanu czy mijającego czasu - mówi autorka.

Wystawę jej zdjęć można oglądać w chrzanowskiej bibliotece do 30 kwietnia.

Ostatnie trzy miesiące

Do 30 czerwca 2022 r. właściele lub zarządzający budynkami lub lokalami mają czas, by złożyć deklarację o źródłach ogrzewania. Zobowiązuje do tego powstała w ubiegłym roku Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB).

Zgodnie z nowymi przepisami każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW należy zgłosić, wypełniając odpowiednią deklarację. Można ją złożyć samodzielnie, bez wychodzenia z domu. Żeby to zrobić, musisz posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny. Ankietę możemy też złożyć w gminie.

Wypełnienie i wysłanie deklaracji jest obowiązkowe. Jeżeli Twój dom posiada źródło ciepła i spalania paliw zainstalowane przed 1 lipca 2021 r. na złożenie deklaracji masz 12 miesięcy (termin upływa 30 czerwca 2022 r.). Jeżeli źródło ciepła lub spalania paliw zostanie zainstalowane po 1 lipca 2022 r., deklarację musisz wysłać w terminie 14 dni.

Za brak złożenia deklaracji grozi grzywna, która jest wymierzana na zasadach ogólnych kodeksu wykroczeń.

Poetycki koncert w Chrzanowie

W poniedziałek 11 kwietnia w sali teatralnej MOKSiR w Chrzanowie zaśpiewa Janusz Saługa. Zaprezentuje najnowszą płytę „Droga krzyżowa wyśpiewana poezją”.

To ósma płyta artysty. W nagraniach uczestniczyli kontrabasista Michał Rapka, grający na trąbce i flecie prostym Bartek Zdziech, na instrumentach perkusyjnych wymienianie Damian Pławewski i Arkadiusz Ryś, oraz Jan Saługa na trąbce i harmonijce ustnej. W Stacji IV zaśpiewała Łucja Leśniak. Wykonała partię Matki Bożej.

Materiał z tej osobistej płyty Janusz Saługa w towarzystwie współpracujących z nim muzyków zaprezentuje podczas koncertu zaplanowanego na 11 kwietnia o godz. 17.30 w sali MOKSiR-u w Chrzanowie. Bilety w cenie 20 zł są do nabycia w informacji MOKSiR (kasie kina Sztuka) oraz online.

Licealiści wydrukowali ukraiński herb w drukarce 3D

Nowoczesne urządzenie znajduje się w wyposażeniu pracowni informatycznej I Liceum Ogólnokształcącego. Uczniowie już je testują.

Podczas piątkowej Nocy Liceum jej działanie prezentował uczeń Piotr Hejmo.

- Może ona służyć do drukowania wielu rzeczy. Między innymi symboli naszej szkoły czy - tak jak ostatnio - herbu Ukrainy oraz logo naszej placówki w ukraińskich barwach. To wyraz naszego wsparcia dla walczących tam osób oraz tych, które do nas przybyły - mówi Piotr Hejmo.

Putin nienawidzi Ukraińców. Co się stało w Buczy?

2 kwietnia wszyscy Ukraińcy usłyszeli dobrą nowinę: obwód kijowski został wyzwolony z rosyjskiej okupacji. Rosjanie rozpoczęli odwrót. Następnego dnia, 3 kwietnia, cały świat zobaczył straszliwe skutki zajmowania tych terenów. Morderstwa, gwałty, grabież.

Na przedmieściach Kijowa: w Buczy, Irpieniu i Hostomelu, Rosjanie dokonali straszliwej zbrodni ludobójstwa. Po ich kilkutygodniowej okupacji tego terenu pozostały tam dziesiątki ciał Ukraińców wcześniej torturowanych, a następnie zabitych. We wtorek świat obiegły drastyczne zdjęcia z Buczy, 30-tysięcznej miejscowości na północno-zachodnich przedmieściach Kijowa. Mówi się, że zbrodnia buczańska została zaplanowana, bo Putin zamierza zniszczyć tyłu Ukraińców, ilu tylko się da. To dlatego bombardowane są i szpitale, i szkoły, i domy. Moskwa wszystkiemu zaprzecza, twierdząc, że zbrodnie w Buczy to „prowokacje ukraińskich radykałów”.

MASAKRA

Po wyzwoleniu 30-tysięcznej Buczy ukraińscy żołnierze, ratownicy, dziennikarze i wolontariusze nie od razu mogli wejść do miasta. Buczzańskie drogi zostały zaminowane przez Rosjan. Kiedy już znaleźli się w mieście, odkryli okrutne ludobójstwo dokonane na miejscowej ludności. Zdjęcia okaleczonych ciał dziennikarzy i agencje prasowe opublikowały w poniedziałek.

Do 4 kwietnia w samej Buczy znaleziono ciała prawie 400 cywilów. Leżały w masowych grobach, na drogach, w piwnicach, w studniach. Ci ludzie ginęli postrzeleni w tył głowy. Niektórzy mieli związane ręce. Przed strzałem klęczeli.

Wśród znalezionych ofiar są dorośli: nagie, zgwałcone kobiety. Są mężczyźni zdolni chwycić za broń. Ich likwidacja po rosyjsku nazywa się „zaczystka”. Są wśród ofiar dzieci.

Najeźdźcy próbowali zacierać ślady i palić ciała. Nie zdążyli. Na autostradzie, 20 km od Kijowa, przy trasie Żytomirskiej, leżały ciała kobiet owiniętych kocami. Ciała zwłogowanych rodzin leżały w mieście w pobliżu samochodów, które rosyjscy okupanci palili, aby zatuszować zbrodnię.

HISTORIA TATIANY Z BUCZY

Reportrzy Reutersa opowiedzieli historię mieszkanki



FOT. GETTYIMAGES

Zbrodnia w Buczy

KTO ODPOWIADA ZA TĘ ZBRODNIĘ?

Ukraińcy, analizując publikowane w internecie fotografie, dotarli do liczącej 9 tys. mieszkańców wsi Kniazie-Wołkonskiej położonej między rzekami Sita i Obor w Kraju Chabarowskim na rosyjskim Dalekim Wschodzie. We wsi stacjonuje jednostka wojskowa nr 51460. Pod tą nazwą kryje się 64. Wydzielona Brygada Piechoty Zmechanizowanej. Na zdjęciach, jakie udało się odnaleźć w internecie, widać uśmiechniętych młodych mężczyzn w mundurach. Jeden z nich trzyma w ręku flagę sąsiadującej z Krajem Chabarowskim Jakucji. Prawdopodobnie stamtąd pochodzią sfotografowani żołnierze 64. Brygady. Zimą jednostkę przerzucono 7 tys. km na zachód, nad rosyjsko-białoruską granicę. W Buczy piechota z Kraju Chabarowskiego pełniła funkcje okupacyjne. Według serwisu InformNapalm, brygadą dowodzi podpułkownik Azatbek Omurbekow. Ukraiński wywiad zdobył listę żołnierzy, którzy byli w miejscowości, gdy popełniano zbrodnię. Według Ukraińców w Buczy stacjonowali też żołnierze kilku pułków wojsk powietrznodesantowych, specjalny oddział rosyjskiej policji, a także 155. Brygady Piechoty Morskiej rosyjskiej Floty Pacyfiku. Z tej właśnie jednostki pochodzi kolejny zidentyfikowany oficer, major Aleksiej Bakumienko. Wojskowy wystąpił przed kamerą propagandowej telewizji Russia Today, gdzie powiedział, że jego oddział „oczyszcza” okupowane przedmieścia Kijowa, w tym Buczę.

(źródło: Gazeta Wyborcza)

Buczy, Tatiany, która ze względów bezpieczeństwa nie chciała podawać swojego nazwiska.

Jej mąż był byłym ukraińskim żołnierzem piechoty morskiej. Żołnierze rosyjskiej armii utworzyli w ich domu stanowisko dowodzenia i trzymali małżonków w niewoli. Według Tatiany, żołnierze mówili, że pochodzą z Czeczenii i że zabijają każdego, kto źle się zachowa. Któregoś dnia okupacji, para, podobnie jak wszyscy mieszkańcy, została wzięta na przesłuchanie. Tatiana złożyła zeznania i wyszła. Jej męża po przesłuchaniu nie wypuszczono. Nie wrócił. Kiedy żołnierze opuścili miasto, w piwnicy ich domu wraz z sąsiadami znalazła kilka ciał, wśród których zobaczyła męża.

- Rozpoznałam go po tenisówkach i spodniach. Był okaleczony, jego ciało zimne. Mój sąsiad zrobił zdjęcie jego twa-

rzy. Miał przetrzealoną głowę, był torturowany - opowiedziała kobieta.

Ciało męża Tatiany i kilku sąsiadów pochowano w przydomowym ogrodzie. Inne ciała miejscowi przykrywali ścieradłami, chcąc w ten sposób przywrócić im godność.

CO NA TO ŚWIAT, CO NA TO UKRAIŃSCY PRZYWÓDCY

Większość światowych przywódców potępiła zbrodnię i oskarżyła Rosję o okrucieństwa w Buczy. Deklaruje, że pomoże Ukrainie zebrać dowody, aby postawić wszystkich zaangażowanych w ten mord przed wymiarem sprawiedliwości. Unia Europejska zapowiedziała utworzenie wspólnego zespołu śledczego, który ma badać rosyjskie zbrodnie popełnione na Ukrainie. Zespół ma koordynować pracę prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karne-

go, Europolu oraz prokuratur krajów UE i Ukrainy. Koszty działalności pokryje Komisja Europejska.

Do Buczy w poniedziałek przyjechał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski:

- Chcę, by każda matka każdego rosyjskiego żołnierza zobaczyła ciała zabitych w Buczy - mówił.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba wezwał światowych przywódców do bardziej radykalnych działań: zamknięcia wszystkich rosyjskich portów, odcięcie rosyjskich banków od SWIFT i nałożenia embarga na import ropy i gazu z Rosji.

- Putin nienawidzi Ukraińców, bo nie pozwalają mu odbudować imperium. Dajcie nam broń, a sami wypędzimy Rosjan z Ukrainy - zaapelował w TVN Andriej Deszczyca, ambasador tego kraju w Polsce.

Natasha Kozhitska, (AM)

Łącznik w bibliotece



Podczas otwarcia Centrum Wolontariatu „Po Sąsiedzku” w Chrzanowie

W Chrzanowie zostało otwarte Centrum Wolontariatu „Po Sąsiedzku”. Co to takiego?

Centrum ma swoją siedzibę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Chrzanowie. Chociaż oficjalnie zostało otwarte w ubiegłą sobotę, to działa już od pewnego czasu.

- Ma to związek z wybuchem wojny w Ukrainie i ogromną potrzebą pomocy. Jest wielu chętnych, którzy chcą pomóc obywatelom tego kraju, a my jesteśmy po to,

by nawiązać współpracę, pozyskać wolontariuszy i ułatwić przepływ informacji na temat potrzeb i form pomocy – wyjaśnia Renata Hejmo z Centrum Wolontariatu „Po Sąsiedzku”, które ma być łącznikiem między organizacjami i instytucjami potrzebującymi wolontariuszy, a samymi wolontariuszami.

Centrum będzie mieć dyżury w swojej siedzibie w każdy czwartek od godziny 17 do 19.

- Jeśli ktoś czuje potrzebę pomagania lub takiej pomocy wolontariuszy potrzebuje, to bardzo proszę się z nami kontaktować - mówi Renata Hejmo.

Centrum chce się szczególnie skupić na wolontariacie szkolnym, bo nie we wszystkich placówkach oświatowych funkcjonują koła wolontariatu.

- Drugim kierunkiem jest wolontariat pracowniczy. Dużo osób zatrudnionych w różnych firmach chce pomagać. Oczywiście teraz chcemy działać także na rzecz gości z Ukrainy. Najważniejsze, żebyśmy poznali potrzeby ludzi i dotarli do osób mających dobre serce - mówi Renata Hejmo.

Otwarcie centrum było jednym z głównych punktów programu Dnia Dobrych Uczyn-

ków, obchodzonego w Chrzanowie po raz pierwszy.

To ogólnoswiatowe święto wolontariatu obchodzone od 2007 r. Od tego czasu udział w nim wzięło 3 900 000 osób ze 108 państw, które zorganizowały tysiące akcji społecznych np.: sadzenie drzew, ziół, kwiatów, wspólne gotowanie dla osób ubogich, spotkania i gry planszowe z dziećmi z domów dziecka, z seniorami w domach opieki, zbiórki na rzecz potrzebujących osób i zwierząt, prace ogrodowe lub remontowe, odwiedziny chorych w szpitalu.

(MK)

PROSTO Z KOMENDY

TRZEBINIA

Nie uciekł daleko kradzionym rowerem

Mieszkająca w kamienicy kobieta zwróciła uwagę siedzącemu na schodach mężczyźnie. Był nietrzeźwy. Kazała mu się stamtąd wynieść. Ten wstał, zabrał rower należący do sąsiada i odjechał. Kobieta poinformowała o tym fakcie innego sąsiada, a ten pobiegł za złodziejem. Na ul. św. Stanisława go ujął. Obaj mężczyźni wrócili pod dom. Na miejsce dotarła policja.

31-letni złodziej był bardzo agresywny. Wprowadzał w błąd funkcjonariuszy co do swojej tożsamości. Jak się okazało, robił to celowo. Był osobą poszukiwaną do odbycia kary

ogłoszenie

prawie 3 lat więzienia między innymi za kradzież.

Mężczyzna usłyszał kolejny zarzut kradzieży za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Odpowie też za celowe wprowadzanie w błąd funkcjonariuszy co do swojej tożsamości. Przebywa w zakładzie karnym, gdzie odbywa zaległą odsiadkę.

JANKOWICE

Wandale porysowali audi

Mieszkaniec Jankowic w gminie Babice zgłosił, że nieznanymi sprawcami dostali się na posesję przy ulicy Piaskowej w tej miejscowości. Ostroym narzędziem porysowali karoserię samochodu marki Audi. Właściciel pojazdu oszacował straty na 10 tysięcy złotych.

(MK)

BURMISTRZ LIBIĄŻA INFORMUJE,

że na stronach internetowych www.libiaz.pl, BIP oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Libiążu na okres 21 dni tj. od 06.04.2022 r. do 27.04.2022 r. zamieszczone zostały wykazy nieruchomości położonych w Libiążu:

- 1) obręb Libiąż Wielki przy ul. Spokojnej, oznaczonej działkami nr 3879/3 o pow. 0,1250 ha i 3879/4 o pow. 0,1258 ha, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych;
- 2) obręb Libiąż Mały przy ul. Szybowcowej, oznaczonej działką nr 2633/4 o pow. 0,0018 ha, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrza Libiąża z dnia 6 kwietnia 2022 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00056526/2 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działkami nr 4236/4 o pow. 0,1296 ha i 4236/5 o pow. 0,0188 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-obszar wiejski, obręb Żarki przy ul. Kaliskiej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 103 880,00 zł**, w tym podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się **w dniu 19.05.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 13.05.2022 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 15 582,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 4236/4, 4236/5 + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 32 624 92 29). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

Lekarzom i Pielęgniarkom ze Szpitala Powiatowego Oddziału Nefrologii w Chrzanowie, którzy z wielkim zaangażowaniem i serdecznością podejmowali wysiłki dla ratowania życia

śp. Jana Kasprzyka

składamy z głębi serca podziękowania Rodzina

Panu Markowi Majerowi i Firmie Pogrzebowej Styks z Chrzanowa bardzo dziękujemy za wsparcie oraz godną oprawę uroczystości pogrzebowej

śp. Jana Kasprzyka

Rodzina

Panu Ryszardowi Kosowskiemu wieloletniemu Burmistrzowi Miasta Chrzanowa wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

MAMY

składa Jarosław Okoczek Burmistrz Miasta Trzebinia

Niełatwo znaleźć słowa pociechy w tych trudnych dniach. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że czas złagodzi poczucie straty.

Panu Ryszardowi Kosowskiemu Radnemu Rady Miejskiej w Chrzanowie łącząc się w żalobie i smutku po śmierci

MATKI

kondolencje i wyrazy współczucia składają

Krzysztof Kasperek Przewodniczący Rady Miejskiej w Chrzanowie wraz z Radnymi

Robert Maciaszek Burmistrz Miasta Chrzanowa wraz ze współpracownikami

KWIACIARNIA „OGRODNIK”

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)

Barbara Gwizdała Trzebinia

ul. Targowa 12 A

tel. 32-612 23 09 608 483 889

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

FREZZJA Jacek Gwizdała

Z dostawą do Klienta

bukiety ślubne wiązanki okolicznościowe imieninowe i urodzinowe wieńce i wiązanki pogrzebowe

Trzebinia

Targowa 10

tel. 32 611 04 86; 693 344 261

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS”

Własna bezpłatna kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwiaciarnia

CZYNNE CAŁODOBOWO



Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902

ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

Komunikacyjne błędne koło



FOT. MICHAŁ KORCZAK

Autobus kursujący na liniach ZKKM Chrzanów

Związek komunikacyjny Chrzanowa, Libiąża i Trzebini unieważnił przetargi na obsługę linii autobusowych. Jeśli gminy nie dołożą dodatkowych pieniędzy, to może się to skończyć zmniejszeniem liczby kursów.

W lutym Związek Komunalny „Komunikacja Międzygminna” w Chrzanowie ogłosił trzy przetargi na obsługę linii komunikacyjnych.

GALOPUJĄCE CENY I OCZEKIWANIA

Pierwszy na linię nr A (w tym część zadań na linii B), drugi na linię: B (w tym część zadań na linii A), La, Lb, Lc, 8, 25, 38 (w tym część zadań na linii 15), a trzeci na linię: P, 17a (w tym część zadań na linii 32a), 17b, 29.

W przypadku pierwszego z przetargu w wyznaczonym terminie nie wpłynęła żadna oferta, w przypadku pozostałych dwóch po jednej ofercie.

W przypadku drugiego warta prawie 16,5 mln zł, a trzeciego 9,2 mln zł. Tymczasem ZKKM zamierzał przeznaczyć odpowiednio 11,2 mln zł i 5,5 mln zł.

- Szacowanie robiliśmy pod koniec 2021 roku, a przetarg ogłosiliśmy na początku lutego. Tymczasem w kolejnych tygodniach mocno pogalopowały ceny paliw, ale także oczekiwania kierowców odnośnie wynagrodzeń – mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM.

W tej sytuacji wszystkie trzy postępowania przetargowe zostały unieważnione. Aby zapewnić obsługę na liniach autobusowych zarząd związku zaprosił operatorów do rokowań. W efekcie zawarł z nimi nowe, tymczasowe umowy.

W przypadku linii A oraz B, La, Lb, Lc, 8, 25, 38 na cztery miesiące (od 1 kwietnia do 31 lipca). Z kolei na linii P, 17a, 17b, 29 na razie na miesiąc (od

1 do 30 kwietnia). Za obsługę wszystkich tych linii ZKKM zapłaci w kwietniu łącznie ponad 426 tys. zł.

- W kolejnych miesiącach ma nastąpić waloryzacja stawek w zależności od wzrostu lub spadku cen paliw – mówi Marek Dyszy.

Jak zaznacza, umowy zawarte zostały na tak zwany okres przejściowy, aż do rozstrzygnięcia przetargu.

MNIEJ KURSÓW TO MNIEJ PASAŻERÓW

- Myślę, że będzie to około czterech miesięcy. W tym czasie musimy na nowo oszacować kwotę, jaką chcemy przeznaczyć na obsługę linii autobusowych, uzgadniając z gminami członkowskimi, czy i o ile będą w stanie zwiększyć finansowanie. Jeśli gminy odmówią, to trzeba będzie pomyśleć o obniżeniu wymogów przetargowych, rezygnując z nowszych autobusów, niskich podłóg czy automatycznie otwieranych drzwi. Ewentualnie będziemy musieli ograniczyć pracę przewoźową, czyli zmniejszyć ilość kursów. Pod tym nie chciałbym się jednak podpisywać, bo wówczas kolejne osoby zrezygnują z naszych usług. Niektórzy eksperci zapowiadają, że podwyżki cen paliw spowodują, że mieszkańcy zrezygnują z używania samochodów osobowych i przesiadną się do komunikacji miejskiej. Jeśli ograniczymy ofertę przewoźową, to wówczas to nie nastąpi. Gdybyśmy z kolei podnieśli ceny biletów, żeby załatać dziurę budżetową, to też jedynie stracimy pasażerów – uważa Marek Dyszy.

Przypomnijmy, że zgodnie z założeniem umowy ze zwycięzcami przetargów mają być zawarte na cztery lata. W tym czasie powinno się rozstrzygnąć, czy gminy lub ZKKM dokupią dofinansowanie do zakupu nowych autobusów, np. elektrycznych lub wodorowych, oraz czy powstanie odpowiednia infrastruktura do ładowania autobusów. Potem byłby ogłoszony przetarg na ich obsługę.

(MK)

Największą bolączką pozostają kradzieże

Mniej wypadków drogowych, ale więcej kolizji. Większa wykrywalność oraz spadek liczby przestępstw. Są kategorie (jak przestępstwa gospodarcze), gdzie krzywa poszła w górę. Tak wygląda podsumowanie pracy policjantów z powiatu chrzanowskiego w 2021 roku.

Biorąc pod uwagę ostatnie cztery lata, w minionym roku doszło do najmniejszej liczby przestępstw (1 912). W porównaniu do 2018 roku to spadek o jedną czwartą. Wykrywalność sprawców nieco wzrosła, osiągając 78,8 procent. Policjantom z powiatu chrzanowskiego udawało się pociągnąć do odpowiedzialności dwóch na trzech sprawców najbardziej uciążliwych przestępstw kryminalnych (m.in. bójka i pobicie, uszkodzenia ciała, kradzieże).

- Z kategorii przestępstw kryminalnych wciąż największą bolączką w naszym powiecie są kradzieże, kradzieże z włamaniem oraz uszkodzenie mienia

- podkreśla mł. insp. Michał Gamrat, komendant powiatowy policji.

O jedną piątą – porównując rok do roku – spadła liczba spraw wszczętych wobec osób posiadających lub rozprowadzających środki psychoaktywne. W ubiegłym roku funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 7 kg narkotyków. Najwięcej marihuany (4,8 kg) i amfetaminy (1,9 kg).

Za to (z 294 do 374) wzrosła liczba postępowań dotyczących przestępstw gospodarczych. Co piąte przestępstwo jest popełniane właśnie na tym tle. Przestępczość nieletnich nie jest dużym problemem. W ubiegłym roku było jedynie 14 takich postępowań.

Co 20 minut policjanci podejmują interwencję. Było ich jednak o 1 400 mniej, niż w 2020 roku. Czas od zgłoszenia pilnego zdarzenia do momentu pojawienia się na miejscu mundurowych wynosił niecałe 10 minut.

Liczba wykroczeń pozostawała na podobnym poziomie (ponad 20 tysięcy). W ubiegłym roku mieszkańcy wskazali 1 728 punktów do Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Potwierdziło się 45 procent zgłoszeń.

Zjawisko przemocy w rodzinie pozostaje na podobnym po-

Bezpieczeństwo w powiecie chrzanowskim w 2021 r.

Co 20 minut zgłaszana była interwencja

Co 24 minuty ktoś popełniał wykroczenie

Co 7 godzin dochodziło do przestępstwa kryminalnego (pobicia, kradzieże, uszkodzenie mienia)

Co 10 godzin następowała kolizja

Co 10 dni miał miejsce wypadek



ziomie. W minionym roku policjanci wszczęli wobec znęcających się nad domownikami 130 procedur tzw. Niebieskiej Karty (w 2020 r. było ich o 16 więcej). Statystycznie co drugi sprawca przemocy wobec najbliższych działał pod wpływem alkoholu.

W przypadku bezpieczeństwa na drodze pozytywnym trendem jest mniejsza liczba wypadków (spadek z 60 do 38), ale jednocześnie wzrasta liczba kolizji (o 51 rok do roku). Na dobie na drogach powiatu wydarzają się średnio trzy kolizje. Połowa wszystkich zdarzeń drogowych miała miejsce w gminie Chrzanów. Śmierć na drogach poniosło 5 osób, a rannych zostało 37. Policjanci zatrzymali dwa razy

mniej nietrzeźwych kierowców, niż rok wcześniej. Na „podwójnym gazie” jechało 146 uczestników ruchu. Co trzeci z nich był sprawcą kolizji lub wypadku.

- Kontroli trzeźwości było znacznie mniej, bo 24 tysiące, ze względu na COVID-19. Statystycznie został im poddany co ósmy mieszkaniec powiatu. W rekordowych latach badaliśmy trzeźwość nawet 80 tysięcy osób – podkreśla komendant powiatowy.

Policjanci mają do dyspozycji 43 samochody (w tym 18 nieoznakowanych). Z przydziału centralnego łada dzień mają do trzech do nich jeszcze dwa motocykle, które usprawniają służbę.

Marek Oratowski

W toaletach nad Chechłem będzie można sikać dopiero od 1 maja

Przy ładnej pogodzie zarówno zimą, jak i wiosną ośrodek nad Chechłem pełen jest ludzi. Mimo że stoją tam dwa budynki z toaletami, nie można z nich skorzystać. Za potrzebą można jedynie iść w krzaki.

Tak właśnie robią ci, którzy przychodzą tam z dziećmi na plac zabaw. Tak robią też ci, którzy przyjeżdżają na rowery. Krzaczki lub inne ustronne miejsca wybierają również osoby obawiające się, że nie zdążą samochodem dojechać do domu. Dla wszystkich to żenujące. Zwłaszcza gdy szarpiąc klamkę u drzwi toalety, musimy pogodzić się z myślą, że tym razem trzeba poszukać czegoś w naturze.

Co rok powtarza się ta sama sytuacja. Dopóki oficjalnie nie będzie otwarcia sezonu i terenu nie przejmie zarządca, do toalet nie ma co chodzić. Podobnie, jak w poprzednich sezonach, także w tym otwarcie nastąpi w maju.



FOT. EWA SOLAK

Dla wszystkich sytuacja staje się żenująca, gdy zastają drzwi toalety zamknięte na cztery spusty

Skoro władze gminy doskonale wiedzą, że podczas ładnej pogody poza sezonem ośrodek odwiedza mnóstwo osób, dlaczego nie zdecydować się na otwarcie tam choćby jednej toalety? Czy naprawdę ludzie muszą chodzić w krzaki? Czy to jest OK?

- W poprzednich latach Urząd Miasta w Trzebini otwierał toalety przed sezonem. Gdy pomieszczenia nie

były pod stałym nadzorem zarządcy, niemal za każdym razem dochodziło tam do aktów wandalizmu i kradzieży. Urwano m.in. prysznic, grzejniki, nawet umywalki. Część osób zostawiła po sobie ogromny nieporządek. Nawet ktoś celowo ubrudził całe pomieszczenie ekskrementami. W obiekcie sanitariatów nie ma kamer, co umożliwiłoby namierze-

nie sprawców. Na miejscu musi być osoba pilnująca porządku – mówi Anna Jarguz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Trzebini.

Dodaje, że toalety zostaną otwarte wraz z rozpoczęciem sezonu nad Chechłem. Do 1 maja zamknięte pozostaną także ubikacje z drugiej strony akwenu, od strony ul. Topolowej.

Ewa Solak

W Wapienniku pyli jak na Saharze

Mieszkańcy Płazy-Wapiennika żyją jak pod wulkanem, który może w każdej chwili wybuchnąć. Tak opisują obawy związane z procesem pylenia z pobliskiego kamieniołomu, co szkodzi ich zdrowiu i niszczy mienie. Pod koniec marca przez kilka dni musieli zamykać się w domach, gdy chmura pyłu ograniczyła widoczność do kilku metrów.

Ludzie w przeszłości już zmagali się z tym problemem.

- Poprzedniego roku na wiosnę było dokładnie to samo. Bo zwykle wczesną wiosną jest sucho i zaczyna wiać wiatr. I wtedy mamy zjawisko, jakby jakaś burza szła z pustyni. Kompletnie nic nie widać. Jest biało i szaro, jakby wydobywał się jakiś pył wulkaniczny. Ostatnio zmieniła się pogoda i się to uspokoiło. Boimy się jednak, że sprawa wróci. Wystarczy tylko, że zima wyschnie i zawieje wiatr, to nad cały Wapiennik nadciągnie chmura pyłu. Nie wierzę, że to

się szybko skończy, bo właściciel zamknie jakąś hałdę. Jest ich tam mnóstwo. Dopóki nie pojawi się system stałego zraszania, to dalej będziemy przeżywać takie chwile. Te z weekendu, 26-27 marca, były wyjątkowo trudne – podkreśla jeden z mieszkańców, proszący o zachowanie anonimowości.

POPIÓŁ W DOMU I W PŁUCACH

Mieszkający w pobliżu zakładu nawet opowiadają sobie dowcip, który krąży po okolicy. „Jaki jest szczyt głupoty? Umyć auto i przyjechać nim do Płazy”.

- Wystarczy, że samochód postoi kwadrans i wygląda jakby go przysypał popiół z Wezuwiusza. Mamy go wszędzie: na schodach, parapetach, w domu i przed nim. No i oczywiście w naszych płucach. A przecież poblizu mieszka wiele dzieci i starszych ludzi, którzy są najbardziej podatni – dodaje nasz rozmówca.

Twierdzi, że prezes spółki Kans-Pol w przeszłości współpracował z mieszkańcami i sponsorował pewne działania. Na przykład pomagał miejscowej drużynie piłkarskiej Tempo Płaza, wspomagał także strażaków. Ostatnio ufundował tablicę informacyjną o Wapienniku.

- Prezes jest generalnie nastawiony do ludzi pozytywnie, ale ten zakład jest taki, a nie inny. Firma pojawiła się u nas w 2013 roku. Wcześniej tam była inna spółka, która splajtowała – wspomina mieszkaniak.

Gdzie są zraszacze?

Najgorzej mają mieszkający w blokach numer 37, 39 i 41. A także właściciele sąsiadujących z zakładem domów jednorodzinnych.

- Najgorsze pylenie było w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Przyznam się, że w niedzielę wzięłam ręcznik i weszłam do toalety. Krzyczałam i płakałam do ręcznika, jak dziecko. Pierwszy raz w życiu. Byłam zrozpaczona. Nasza codzienność to brud, sprzątanie. I tak w kółko. Nikt mi nie wmówi, że to nie jest szkodliwe i są na taką działalność stosowne zezwolenia. A jeśli nawet są, to nie na takie tonie. Ciężarówka jeździ tak że w nocy. Jesteśmy podtruwani my, ale także cała okolica. Gdzie są zraszacze oraz inne urządzenia, które już kilka lat temu miały być zainstalowane? Prezes Kania twierdzi, że wszystko odbywa się w zgodzie z prawem. Tymczasem nie możemy nor-

malnie żyć – denerwuje się Dorota Śleziak, mieszkająca w jednym z bloków.

Tematem zainteresowały się zaalarmowane przez mieszkańców Płazy ogólnopolskie telewizje, m.in. TVP i TVN. Ekipa tej drugiej stacji gościła w Wapienniku w poniedziałek.

PREZES USPOKAJA MIESZKAŃCÓW

W połowie ubiegłego tygodnia tematem zajęli się chrzanowscy radni z komisji ochrony środowiska. Zresztą burmistrz Robert Maciaszek pojawił się wcześniej na zebraniu wiejskim w Płazie. Sołtys Lucyna Korycińska potwierdza, że mieszkańcy zaalarmowali go, pokazując filmiki z chmurą pyłu.

- Wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie z prośbą o pilną kontrolę, która ma zostać przeprowadzona w zakładzie - taką informację z ust jednej z urzędniczek usłyszeli radni, którzy wybierają się też do zakładu na wizję lokalną.

Kontrola inspektorów WIOŚ wciąż trwa, więc na jej wyniki będziemy musieli poczekać.

Prezes firmy Kans-Pol Adam Kania tłumaczy, że do wywołania zapylenia przyczyniły się dwa czynniki: susza sprzyjają-



FOT. DOROTA ŚLEZIAK

Chmura pyłu przy jednym z bloków

ca powstawaniu kurzu oraz niewłaściwe zabezpieczenie materiału. Jak wskazuje, jest nim kruszywo, a nie żaden odpad. Szef spółki zapewnia, że po dokonanych przez jego pracowników zabezpieczeniach, dantejskie sceny już się nie powtórzą.

Tłumaczy, że do zakładu przyjeżdżają ciężarówki odbierające kruszywo. A także uczestniczą-

ce w rekultywacji części wyrobiska. Odbywa się to m.in. przy użyciu skały płonnej. Prezes zapewnia, że na wszystkie prace ma wymagane zgody.

Tymczasem trwa także postępowanie prokuratorskie, dotyczące składowania przez spółkę na terenie zakładu pewnych materiałów.

Marek Oratowski

Materiał promocyjny

Zakład Odzysku Energii w systemie zagospodarowania odpadów

Płacimy coraz więcej za odbiór odpadów komunalnych. Przepisy prawa oraz rosnące koszty, m.in. transportu, zagospodarowania odpadów oraz pracy, sprawiają, że jest coraz drożej. Uruchomienie Zakładu Odzysku Energii, który w ciągu roku spali 23,6 tys. ton odpadów wysokokalorycznych, pozwoli w Chrzanowie na stabilizację tych opłat, jak również cen ciepła. Wygrają na tym wszyscy: mieszkańcy, samorząd i dostawca ciepła.

Z roku na rok wytwarzamy coraz więcej odpadów, obecnie jest to ponad 340 kg w ciągu 12 miesięcy na osobę. Ich zagospodarowanie staje się wyzwaniem. Odpowiedzialność za środowisko, w jakim funkcjonujemy i będą żyły przyszłe pokolenia, ale także coraz surowsze przepisy prawa zmuszają nas do ograniczania składowania odpadów. Jednym z priorytetów ekonomicznych Unii Europejskiej stała się gospodarka obiegu zamkniętego. Zgodnie z tą koncepcją produkty, materiały i surowce powinny pozostać w gospodarce jak najdłużej, a wytwarzanie odpadów musi być zminimalizowane.

Odpadów wysokokalorycznych, czyli tzw. pre-RDF, nie można trwale składować, nadają się one jedynie do przekształcenia termicznego w ciepło i prąd. Właśnie ZOE zagospodarowują tę frakcję odpadów. Tym samym, w ramach filozofii gospodarki o obiegu zamkniętym, odpady te nie dość, że nie są marnotrawione, to stanowią źródło energii. Lokalnie wytwarzane, mogą zasilić lokalny system ciepłowniczy, w innym przypadku trzeba by było zapłacić za ich termiczne przekształcenie np. w cementowni. A są to znaczne koszty. W niektórych lokalizacjach na terenie Polski unieszkodliwienie 1 tony takich odpadów kosztuje nawet do 1000 zł. Energia produkowana z tych odpadów zastępuje najczęściej tę wytwarzaną z węgla, co ma pozytywne znaczenie dla środowiska.

Wiele krajów w Unii Europejskiej i na świecie wybudowało już sieć instalacji, w których skutecznie przekształca się odpady na energię elektryczną i ciepło. Obecnie na naszym kontynencie działa już ponad 500 Zakładów Odzysku Energii, podczas gdy w Polsce jest ich jedynie dziewięć. Kilka następnych jest w trakcie budowy.

Rosnące koszty gospodarki odpadowej powodują, że coraz więcej samorządów i przedsiębiorstw myśli o własnych ZOE. Często jednak największą przeszkodą w realizacji takich projektów jest pozyskanie finansowania i brak dostępu do sieci ciepłowniczej. W Chrzanowie nie mamy tego problemu, gdyż ciężar inwestycyjny chce wziąć na siebie miejscowy producent i dostawca ciepła – Veolia Południe. Pre-RDF zastąpi część spalane go w lokalnej ciepłowni węgla, co pozwoli ograniczyć emisję zanieczyszczeń i również wpłynie na ceny energii.

Materiał przygotowany przez Veolia Południe



Zakład Odzysku Energii pozwoli w Chrzanowie na stabilizację opłat za odpady i cen ciepła

Sześć spotkań informacyjnych dla mieszkańców

Zakończył się cykl sześciu spotkań informacyjnych, podczas których mieszkańcy Chrzanowa mogli uzyskać informacje na temat Zakładu Odzysku Energii. Veolia przygotowała w każdy poniedziałek od 28 lutego do 4 kwietnia punkt informacyjny, w którym dyżurowali eksperci spółki odpowiadający na pytania związane z funkcjonowaniem zakładu. Spotkania odbywały się w różnych lokalizacjach, aby każdy zainteresowany mógł na nie swobodnie dotrzeć.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie
www.chrzanow.energiaprzyszloscdlamiast.pl

W przypadku dodatkowych pytań, zachęcamy do kontaktu
za pośrednictwem profilu na Facebooku
Energia Przyszłości dla Chrzanowa

Ogłoszenia

NOWMAR®
ROK ZAŁ. 1990
30 LAT
FASADY ALU i SZKLANE
OKNA PCV i ALUMINIUM
DRZWI OGNIODOPORNE
OGRODY ZIMOWE
BRAMY, ROLETY
nowmar.pl
tel. 665 15 15 15
Trzebinia, Słowackiego 31A

Wiosenne RABATY

5%
rabatu na zakup złotej biżuterii.

10%
rabatu na zakup złotej biżuterii powyżej 1000zł

15%
rabatu na zakup złotej biżuterii powyżej 5000zł

Dodatkowo +5% rabatu z Kartą Klienta
Promocja obowiązuje od 01 do 30 IV 2022r. w salonie Węc-Twój Jubiler i nie dotyczy projektów indywidualnych, zamówień ze złota powierzono, oraz nie łączy się z innymi promocjami.

Węc-Twój Jubiler
Krzeszowice
Rynek 2
pn-pt: 9-17 / sb: 9-13
wec.com.pl

Nowa rada, ten sam przewodniczący

Mieszkańcy os. Krakowska wybrali radę osiedlową i przewodniczącego na kolejną, czteroletnią kadencję. O funkcję szefa RO Krakowska ubiegało się dwóch kandydatów. Wygrał Hieronim Włodarczyk.

Za jego kandydaturą zagłosowało 19 z 35 osób obecnych na zebraniu. Startująca również do tej funkcji Halina Chrapka zdobyła 16 głosów.

W skład 14-osobowej rady osiedla weszli: Beata Baka, Magdalena Gielarowska, Tomasz Gielarowski, Zbigniew Jasiński, Tomasz Kaducki, Andrzej Kowalski, Joanna Matusik, Stanisław Matusik, Wojciech Olszak, Grzegorz Rogalski, Henryk Sadło, Kazimierz Siedłko, Leszek Tarnawski, Hieronim Włodarczyk, Tadeusz Wrona.

Kadencja nowej rady upłynie 4 kwietnia 2026 roku.

(af)

KRÓTKO

TRZEBINIA

Lekcje języka polskiego w bibliotece

Od 4 kwietnia trzebińska biblioteka zaprasza na lekcje języka polskiego dla obywateli z Ukrainy. Zajęcia planowane są w każdy poniedziałek, wtorek lub czwartek, w godz. 11-12. Obowiązują zapisy. Liczba miejsc jest ograniczona. Więcej informacji pod numerem telefonu 519 783 886.

TRZEBINIA

Bezpłatne badania

25 i 26 kwietnia do Trzebini przyjedzie mammobus. Centrum Medyczne Maszchaba zaprasza na darmowe badania mammograficzne kobiety w wieku 50-69 lat.

Mammobus stanie 25 kwietnia na osiedlu Gaj oraz 26 kwietnia obok Domu Kultury „Sokół”. Obowiązują zapisy. Badanie nie wymaga skierowania. Wsparcie kierowane jest do kobiet:
- zamieszkałych lub pracujących, lub uczących się w województwie małopolskim,
- w wieku 50-69 lat, objętych Krajowym Programem Raka Piersi,
- które nie wykonywały mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy.
Informacje i zapisy 12 633 02 16, 503 777 651.

(AF)

Tancerki z Trzebini w finale Dance World Cup



FOT. ANNA ŚCIGAŁA

Tym tańcem Małgorzata Piechota, Anastazja Marszałek, Nadia Ścigaj, Julia Łydek, Julia Szabla, Zuzanna Mazur, Jagoda Drzewniak, Maja Dudek, Anna Jaremkó, Anna Wąsik, Marta Zabierowska wywalczyły I miejsce. Za choreografię odpowiadała Agnieszka Kapusta

Trzebińskie tancerki mają dobrą passę. W czerwcu pojadą na światowe finały Dance World Cup do San Sebastian w Hiszpanii.

- Uwielbiam tańczyć – mówi Anastazja Marszałek.

13-latką wraz z przyjaciółką Nadią Ścigaj od kilku lat tańczy balet, a swą pasję do tańca realizuje, uprawiając też taniec współczesny i towarzyski. To właśnie występ z grupą Amazing Dance Studio w kategorii tańca współczesnego sprawił, że wraz z innymi tancerkami będzie reprezentować Polskę w finałach Dance World Cup. To konkurs, w którym bierze udział ok. 120 tys. dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 25 lat z całego świata. Finał DWC co roku odby-

wa się w innym państwie. Konkurs, znany jako „olimpiada tańca”, uznawany jest przez wiele prywatnych szkół tańca za najbardziej prestiżowy konkurs taneczny na świecie.

DWC rozgrywany jest w czterech kategoriach wiekowych oraz licznych kategoriach tanecznych, m. in. balet, taniec ludowy, taniec współczesny, show dance, jazz, taniec nowoczesny, pieśni i tańca itp.

Baletnice, przygotowane przez pedagogów Amazing Dance Studio: Alicję Kapustę i Annę Legutko-Szewczyk, na eliminacjach do DWC w Krakowie zatańczyły także taniec ludowy. Oberkiem wywalczyły 86,33 punktów na 100 i tym sposobem otrzymały tytuł Overall Small Group Winner, czyli grupy, która otrzymała najwyższy wynik w kategorii wiekowej do 13 lat.

13-letnia Anastazja Marszałek z Mysłachowic tak opowiada o swojej pasji:

- Kocham balet za to, że dzięki niemu mogę powiększać świadomość swojego ciała, wykonując w tym samym momencie wiele skomplikowanych ruchów. Na zajęcia baletowe chodzę już 7 lat. Dają mi one niesamowitą koordynację ruchu, równowagę i świadomość wykonywanych czynności, a także ciekawą wiedzę o tańcu klasycznym. Balet zostanie ze mną na zawsze. Uczęszczam również na zajęcia z tańca współczesnego, którym wyrażam swoje emocje i szczerą miłość do tańca. Wiele radości i niezapomnianych przeżyć na turniejach daje mi też taniec towarzyski, który także jest moim hobby. Po prostu uwielbiam tańczyć!

Agnieszka Filipowicz

Gigantyczne zyski Orlenu

Grupa Orlen osiągnęła w 2021 rok najwyższy zysk w historii – prawie 11,2 mld zł. W skład tego państwowego giganta wchodzi m.in. trzebińska rafineria.

Przychody ze sprzedaży Grupy Orlen sięgnęły w zeszłym roku 131 mld 341 mln zł, a zysk netto 11 mld 188 mln zł. Jak napisał w liście do akcjonariuszy prezes PKN Orlen Daniel Obajtek, w wypracowaniu rekordowych wyników największy wkład miały obszary petrochemii, energetyki i rafinerii.

(af)

Lampy zaświecą, jak będą zgody



FOT. AGNIESZKA FILIPOWICZ

Montaż latarni kosztował ponad 18 tys. zł

Zakończyły się prace związane z montażem dwóch słupów z lampami, które doświetlą fragment Głogowej na osiedlu Krakowska w Trzebini.

- Uruchomienie oświetlenia

nastąpi po uzyskaniu wszystkich wymaganych zgód - informuje radny Wojciech Hajduk, który na wniosek mieszkańców tej części gminy zabiegał o realizację tego zadania.

Oświetlenie wykonał Zakład Projektowo-Usługowo-Produkcyjny „POWER” z Krakowa za prawie 18 380 zł.

(af)

Chętni na zarządzanie kapieliskami

Dwie oferty wpłynęły na ogłoszony przez Urząd Miasta w Trzebini przetarg na administrowanie kąpieliskami Balaton i Chechło.

Gmina zarezerwowała na ten cel w budżecie ponad 701 tys. zł. Otwarcie ofert nastąpiło 4 kwietnia. Okazało się, że wpłynęły dwa zgłoszenia. Jedno od firmy TECHNOLO-

GY FARM Sp. z o.o., z Krakowa, która wyceniła usługę na 778 590 zł brutto. Drugą ofertę złożył Eko-System Robert Adamczyk z Bołęcina. Opiewa ona na równo 700 tys. zł.

O udzielenie zamówienia mogły ubiegać się podmioty, które zarządzały minimum dwoma ośrodkami rekreacyjnymi z kąpieliskiem w ostatnich 3 latach i mają doświadczenie w utrzymaniu terenów zieleni.

(af)

Ogłoszenia

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
**Kompleksowe roboty budowlane,
wykończeniowe. Tanie, terminowo**
**Elewacje
z docieplaniem
styropianowym
tynki mineralne
i akrylowe**
Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

BURMISTRZ MIASTA TRZEBINI INFORMUJE
o podaniu do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebini ul. Marszałka Piłsudskiego 14 i ul. Narutowicza 10, na stronie internetowej www.trzebinia.pl wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.
Wykaz obejmuje:
• działkę nr 141/65 o pow. 0,0815 ha obręb Piła Kościelecka, stanowiącą własność Gminy Trzebinia.
Wykaz, o którym mowa zostaje wywieszony na okres 21 dni tj. od 06.04.2022 r. do 27.04.2022 r.

Burmistrz Miasta Trzebini
Jarosław Okoczek

BURMISTRZ MIASTA TRZEBINI INFORMUJE
o podaniu do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Trzebini, ul. Marszałka Piłsudskiego 14, ul. Narutowicza 10 oraz na stronie internetowej www.trzebinia.pl wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowych dzierżawców i na rzecz wnioskodawców.
Wykaz obejmuje:

- część działki nr 1945/1 obr. Mysłachowice,
- części działek nr: 406/1 i 1574/12 obr. Mysłachowice,
- część działki nr 1100/2 obr. Psary,
- działki nr: 1428, 1429 i 1099 obr. Wodna,
- część działki nr 797/7 obr. Trzebinia,
- część działki nr 847/19 obr. Trzebinia,
- działkę nr 567/1 obr. Młoszowa,
- działkę nr 191/283 obr. Trzebinia i 1/36 udziału w prawie własności działki nr 191/263 obr. Trzebinia,
- części działek nr: 635/17, 1540 i 1551 obr. Trzebinia.

Wykaz, o którym mowa, wywieszony zostanie na okres 21 dni, tj. od dnia 06.04.2022 r. do dnia 27.04.2022 r.

Wirtualna połowa, realne koszty

Obiekt po dawnej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Marketingu przy Woynarowskiej ma wciąż dwóch właścicieli. Jeden z nich nie zapłacił jeszcze ani złotówki za jego comiesięczne utrzymanie.

Połowa udziałów w tej nieruchomości należy do gminy, druga połowa do Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Warszawie (21 stycznia 2020 r. postawionej w stan likwidacji). „Połowa udziału” to jednak nie to samo, co konkretna połowa obiektu. I w tym tkwi problem. WSTE nie chce dokładać się do utrzymywania budynku przy Woynarowskiej. W efekcie od 7 stycznia 2021 r. administruje nim Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie. Dyrektorka Maria Góra informuje, że regularnie są wysyłane rozliczenia do WSTE, która do tej pory nie zwróciła MZZK ani złotówki. Miesięczne zarządzanie tą nieruchomością MZZK wycenił na 1 744 zł. Żeby ograniczyć koszty, np. centralne ogrzewanie w nieużywanej części jest ustawione na minimalne temperatury, a wnętrza budynku i jego otoczenie sprzątają osoby w ramach odpracowywania zadłużenia wobec MZZK oraz z nakazu sądowego.

ROZMOWY Z MARSZAŁKIEM I AGENCJĄ...

Burmistrz Robert Maciaszek dalej lobbuje pomysł,

aby województwo małopolskie zaangażowało się w przejęcie od WSTE drugiej połowy udziałów w nieruchomości przy Woynarowskiej. Nie precyzuje, czy w grę wchodzi ich nabycie oraz kto i w jakich proporcjach miałby za nie zapłacić.

Maciaszek twierdzi natomiast, że ostatnio spotkał się w tej sprawie i z marszałkiem Witoldem Kozłowskim, i przedstawicielami Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego – instytucji podległej właśnie urzędowi marszałkowskiemu. Rozmowy dotyczyły m.in. promocji i wsparcia lokalnej przedsiębiorczości.

... O BUDYNKU PO WSPIM

Nieruchomość przy Woynarowskiej świetnie nadaje się na ten cel. Może tam powstać przestrzeń do wspólnej pracy (coworking) z biurkami i salkami konferencyjnymi dla osób pracujących zdalnie i przedsiębiorców, którzy nie muszą inwestować we własny lokal – uważa burmistrz Robert Maciaszek. - Jest tam miejsce na lokalny fablab, czyli warsztat kreatywnej pracy, gdzie można m.in. szyć, majsterkować, wycinać, sklejać, konstruować, projektować i po prostu dobrze się bawić. Jest też miejsce na prowadzenie szkoleń i warsztatów dla obecnych lub przyszłych przedsiębiorców. Budynek mógłby być też przejściowo wykorzystany na miejsce pobytu dla ukraińskich rodzin uciekających przed wojną – proponuje.

Łukasz Dulowski



Na pewno nie można dopuścić do degradacji budynku po Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Marketingu w Chrzanowie

Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych administruje budynkiem przy Woynarowskiej 1 w Chrzanowie od 7 stycznia 2021 r.

Od 7.01.2021 r. do 28.02.2022 r. poniósł koszty związane z tym budynkiem w wysokości 92 645,97 zł. Na tę kwotę składają się koszty: centralnego ogrzewania, energii elektrycznej, wody i odprowadzenia ścieków, ryczałtu za usługi konserwacyjne, niezbędnych przeglądów instalacji w budynku, koniecznych remontów, deratyzacji, podatku od nieruchomości i podatku VAT należnego do Urzędu Skarbowego.

W tym okresie MZZK uzyskał wpływy z tytułu wynajmu pomieszczeń w budynku przy Woynarowskiej w kwocie 52 747,04 zł. Podmioty wynajmujące pomieszczenia to: „Impresje Kuchenne” – lokal o powierzchni 119 mkw., oraz Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Krakowie – lokal o powierzchni 50 mkw. Razem powierzchnia wynajmowanych lokali użytkowych wynosi 169 mkw. Ponadto MZZK dokonuje jednorazowego wynajmu sal na zebrania wspólnot mieszkaniowych i szkolenia organizowane przez Stowarzyszenie Księgowych. Do 28.02.2022 r. było to 59 godzin.

MOIM ZDANIEM

Zrobić to jedno, zadbać to drugie

ŁUKASZ DULOWSKI



Ogród sensoryczny i ścieżka dydaktyczna mają powstać przy nowym budynku wielofunkcyjnym przy Szymanowskiej w Pogorzycach. Taki ogród musi być po prostu ładny, zatem z różnymi detalami architektonicznymi, kwiatami i kompozycjami zieleni. Żebyśmy mogli się trochę poczuć jak w krainie czarów, żeby swoimi kolorami i zapachami oddziaływał na nasze zmysły. Tak można najkrócej objaśnić określenie „sensoryczny”. Trzeba jednak pamiętać, decydując się na takie bardziej wyszukane formy, że wymagają one dużo więcej pielęgnacji, a co za tym idzie – pieniędzy na utrzymanie. Nie wystarczy, żeby wjechała firma z kosiarką i załatwiła sprawę w pół godziny jak na skwerku przy szkole muzycznej w Chrzanowie.

A z tą dbałością jest często problem, co widać w przypadku wielu inwestycji. Na początku wszystko piękne, wysprzątane, uroczyste oddane. Potem nie ma nawet kto ławki pomalować. Miejmy jednak nadzieję, że „Zaciszcie pod Lipą”, gdy już powstanie, będzie również utrzymywane w należytych porządku.

Przy ścieżce dydaktycznej mają stanąć tabliczki informacyjne z nazwami roślin i zwierząt charakterystycznych dla Pogorzyc. Koszt tej inwestycji to 122 tys. zł, w tym 63 tys. zł unijnego dofinansowania.

Nikomu nie przedstawiono zarzutów

Chrzanowska prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych przy zawieraniu umowy pomiędzy gminą a Wyższą Szkołą Techniczno-Ekonomiczną w Warszawie.

Śledztwo dotyczyło nabycia przez gminę Chrzanów w 2018 r., w poprzedniej kadencji, udziału w nieruchomości przy Woynarowskiej, na której znajduje się obiekt po dawnej WSPiM. Zawiadomienie w prokuraturze złożył w 2020 r. obecny burmistrz Robert Maciaszek. Postępowanie odnosiło się do tzw. przestępstwa urzędniczego (art. 231. Kodeksu karnego).

W lipcu 2018 r. gmina zapłaciła 1,9 mln zł za połowę udziałów w nieruchomości przy Woynarowskiej. Wartość transakcji wynosiła 2 mln 267 tys. zł.

Na konto sprzedającego, czyli Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Warszawie trafiło 1 mln 125 tys. zł. Na

rachunki sześciu wierzycieli WSTE gmina przełała w sumie około 750 tys. zł. Zatrzymała natomiast 385 tys. zł na specjalnym koncie depozytowym jako zabezpieczenie kolejnych ewentualnych roszczeń. Szybko okazało się, że cała transakcja jest nieważna. Jakby jej w ogóle nie było. Gmina wydała 1,9 mln zł i w zamian nie miała nic. W księdze wieczystej nieruchomości przy Woynarowskiej figurowały bowiem zakazy jej zbywania i obciążania. Nic nie pomogły odwołania ze strony gminy. Sąd Rejonowy w Chrzanowie stwierdził: „Do sporządzenia umowy sprzedaży z dnia 25 lipca 2018 roku przed notariuszem (...) w ocenie sądu nie powinno dojść przy stanie księgi wieczystej z chwili zawarcia umowy. Prawdopodobnie działający notariusz powinien odmówić dokonania czynności notarialnej” (burmistrz Robert Maciaszek upublicznił to uzasadnienie na sesji rady miejskiej). Stanowisko chrzanowskiego sądu podtrzymał Sąd Okręgowy w Krakowie.

- Postępowanie było prowadzone w sprawie, nikomu nie przedstawiono zarzutów. Zostało umorzone. Nie jest prawomocne – poinformowała w zeszłym tygodniu prokurator Anna Bukowczan z Prokuratury Rejonowej w Chrzanowie.

(ŁD)

K R Ó T K O

OSIEDLE STARA HUTA

Podleśna nabiera kształtów



Utwierdzanie nawierzchni na Podleśnej w Chrzanowie

Trwa budowa Podleśnej, gdzie widać największy postęp prac, oraz Łowieckiej w Chrzanowie.

To jedna z najdroższych inwestycji w tegorocznym budżecie gminy. Roboty wykonuje spółka Berger Bau Polska. Koszt po przetargu dla obu ulic wynosi 9,8 mln zł. Połowa potrzebnych pieniędzy pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (dawniej Fundusz Dróg Samorządowych). W przypadku prawie kilometrowego odcinka Łowieckiej zakres prac obejmuje budowę ulicy, chodników, ścieżki rowerowej, kanalizacji, oświetlenia, kanału technologicznego. Wszystko ma być gotowe do 30 listopada tego roku. Podobny zakres robót zaplanowano na Podleśnej. Potrwa do końca października.

(low)

11%

KRS 0000050742

Przekaz 1% podatku na fundację, która wspiera Szpital Powiatowy w Chrzanowie

NR KONTA 13 8444 0008 0000 0000 0576 0001

Pozyskane środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu i aparatury dla tutejszego szpitala

ZARZĄD POWIATU CHRZANOWSKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz. U. z 2021, poz. 1899 z późn. zm./, informuje, o wywieśnieniu na okres 21 dni w Starostwie Powiatowym w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, wykazu nieruchomości z zasobu Powiatu Chrzanowskiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

- nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów Trzebinia – obręb Siersza jako działka nr 595/16 o pow. 0,1704 ha, zabudowana budynkiem byłego liceum, stanowiąca zgodnie z KR1C/00082967/6 własność Powiatu Chrzanowskiego.**

Szczegółowych informacji o przedmiotowej nieruchomości udziela Wydział Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2 pok. 013, nr tel. 32 625 79 28.

Umieszczenie psa w schronisku kosztuje 3 tysiące złotych

Prowadzimy rejestr psów i wydajemy numery. Właściciele też powinni zadbać o jakąś identyfikację czworonoga. Na przykład w obroży umieścić swój numer telefonu. Takie obroże z przegródkami można kupić - informuje Kornelia Walatek, kierownik referatu ds. ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Libiążu.

Marek Oratowski: Jaka jest skala bezdomności zwierząt w gminie?
Kornelia Walatek: W 2020 roku odłowionych psów i kotów mie-



Kornelia Walatek

liśmy znacznie mniej niż wcześniej. To efekt pandemii. Więcej przebywaliśmy w domu, pracując online. Tym samym sprawowaliśmy większy nadzór nad swoimi czworonogami. W minionym roku już skala umieszczeń w schronisku była większa i wróciła do poziomu z 2019 roku. Trzeba pamiętać, że nie mamy własnego schroniska. Musimy korzystać z tego sąsiedniego, zlokalizowanego w Chełmku.

Ile kosztuje umieszczenie w nim czworonoga?

Trzy tysiące złotych za umieszczenie psa, a około dwóch tysięcy złotych za kota. Nie płacimy za dobowy pobyt czworonoga. W takim systemie to schronisku zależy na jak najszybszym znalezieniu nowego właściciela dla przywiezionego czworonoga. Zwierzę przebywa na dwutygodniowej kwarantannie, podczas której jest obserwowane i szczepione, a w razie potrzeby także leczone. Dopiero potem oczekuje na adopcję. Przy schronisku w Chełmku działa fundacja, zajmująca się adopcją psów i kotów. Informacja o nich trafia na stronę internetową schroniska. Na naszym gminnym portalu także znajduje się widżet „Zaginął twój pupil? Sprawdź, czy nie jest w schronisku”, gdzie umieszczamy czworonożki odłowione w Libiążu, Gromcu i Żarkach. Na przy-

kład w 2019 roku spośród 61 odłowionych zwierząt 53 znalazło nowy dom albo wróciło do poprzedniego właściciela. Ci niekiedy zgłaszają się po dłuższym okresie. Zdarza się, że zwierzę znajduje się dzięki informacjom w mediach społecznościowych. Chciałam zapelować przy tej okazji do osób mających psy i koty, by pilnowali swoich pupilów. To jest w ich interesie oraz wszystkich podatników. W sytuacji, gdy ich pies opuści posesję i zostanie uznany za bezpańskiego, trafiając do schroniska, płacimy za niego trzy tysiące złotych. Igdy nawet kilka dni później właściciel go odbierze, nie odyskujemy tej kwoty.

Jakimś antidotum na tę sytuację miało być znakowanie czworonogów. Akcja się nie przyjęła?

W naszej gminie psy identyfikowane są tylko numerkiem oraz wpisywane do rejestru. Ta forma

przestaje być popularna, choć czasem pomaga w powrocie psów do właścicieli. Od 1998 roku wydaliśmy 2 808 numerków. Rejestr nie jest aktualny, bo właściciele nie zgłaszają zgonów zwierząt.

Bezdomne psy i koty z gminy Libiąż umieszczone w schronisku
2019 r. - 61
2020 r. - 38
2021 r. - 61

Pewnie rozwiązaniem byłoby ich czipowanie.

Tak dzieje się choćby w gminie Trzebinia. Byłoby to jakimś rozwiązaniem i rozważamy to. Przy czym do schroniska w Chełmku także trafiają psy zaczipowane przez właścicieli. A ich identyfikacja, ze względu na przepisy o ochronie danych osobowych, też zabiera trochę czasu. Na pewno właściciele sami powinni zadbać o jakąś identyfikację czworonoga.

Na przykład w obroży umieścić swój numer telefonu. Takie obroże z przegródkami można kupić. **Niektóre gminy dofinansowują sterylizację i kastrację.**

Nie dofinansowujemy takich procedur. Choć na pewno gdybyśmy mieli więcej pieniędzy, załatwiłoby to w dużym stopniu temat bezdomności zwierząt. Albo podrzucania tych już urodzonych, ale niechcianych. W ubiegłym roku na opiekę nad zwierzętami oraz przekazywanie ich do schroniska wydaliśmy 110 tysięcy złotych. W tym roku na ten cel wydaliśmy już 137 tysięcy. To efekt wzrostu cen.

Co ze zwierzętami dziko żyjącymi? Przekazujemy na ten cel dotację celową powiatowi, który zajmuje się zarządzaniem kryzysowym. Dlatego w przypadku zwierząt dziko żyjących trzeba dzwonić na 112 albo do PCZK na numer (32) 625 00 00.

Policjanci dzielą budynek z grzybami

Siedziba libiąskiego komisariatu jest zagrzybiona, co w ostatnich dniach stwierdził biegły. Nie ma innego budynku, do którego policjanci mogliby się przenieść.

Nie zapadła też decyzja o budowie nowej siedziby. Dlatego w mocy pozostaje decyzja komendanta wojewódzkiego o przeniesieniu policjantów z Libiąża do Chrzanowa. Ta operacja jednak trochę potrwa.

Ekspertyzę siedziby komisariatu na zlecenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie wykonał ostatnio biegły mykolog.

- Do pomieszczeń archiwum

nie możemy już zejść, gdyż jest tam sześć lub siedem rodzajów grzybów. Biegły wyraźnie wskazał, że stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia osób, które mogłyby tam wchodzić. Grzyby rozprzestrzeniają się na budynek parteru w zakresie wejścia do archiwum. A także na korytarzu na poziomie pierwszym i poddaszu. Komendant wojewódzki zapoznaje się z tą opinią. Ta wstępna decyzja o tym, że opuszczamy komisariat, zapadła już jakiś czas temu. Teraz spływają materiały wskazujące jednoznacznie, że dalszy pobyt policjantów w budynku głównym komisariatu jest praktycznie niemożliwy - informuje komendant powiatowy policji w Chrzanowie mł. insp. Michał Gamrat.

Przypomnijmy, że z Libiąża, decyzją komendanta wojewódzkiego, który wizytował obiekt, policjanci mają trafić do Chrzanowa. Będą jedynie pełnić dyżury w siedzibie dzielnicowych przy Piłsudskiego w Libiążu, by mieszkańcy nie stracili zupełnie kontaktu z mundurowymi.

Przeciwko planom wprowadzki funkcjonariuszy zaprotestowali radni libiąscy i powiatowi.

- Zaproponowaliśmy, by policja zrobiła wycenę kosztów remontu, deklarując partycypację w kosztach. Gdy okaże się, że trzeba przeznaczyć na ten cel kilkaset tysięcy złotych, musimy się zastanowić nad celowością takiego wydatku. Bo to już naprawdę spora su-

ma - zauważa burmistrz Jacek Latko.

Gmina zadeklarowała na potrzeby budowy nowego komisariatu działkę zlokalizowaną na Flagówce, w pobliżu SP nr 1. Ostatnio została przeprowadzona ekspertyza pod kątem jej przydatności na ten cel. Biegły stwierdził, że nie ma przeszkód dla takiej inwestycji.

- Komendant wojewódzki rozmawiał z komendantem głównym policji na temat ujęcia ewentualnej budowy nowego komisariatu policji w planie działań komendy głównej. Jest w tej sprawie dobrej myśli i będzie na ten temat rozmawiał w najbliższym czasie z posłem Krzysztofem Kozikiem - dodaje komendant powiatowy.

Tłumaczy, że przeprowadzka komisariatu do Chrzanowa trochę potrwa. Bo na przykład trzeba znaleźć firmę, która przeniesie materiały z zagrzybionego archiwum. A także rozwiązać pewne problemy dotyczące kwestii łączności i informatyki.

- Mnie te grzyby nie przekonują. Bo wiadomo, że kto kontrolę zleca, taką ma odpowiedź. Może by posłać tam niezależną komisję i fachowców, którzy sprawdzą, czy tak faktycznie jest - polemizował z komendantem na sesji rady powiatu Przemysław Rejdych, członek zarządu powiatu.

- Łatwo jest siedzibę zlikwidować, bez pewności powstania w najbliższych kilku latach nowego komisariatu - zaznacza

wicestarosta Bartłomiej Gębala.

Rozwiązaniem mogłoby być znalezienie budynku nadającego się na siedzibę komisariatu. W ubiegłym roku była mowa o przedszkolu przy Wańkowicza, przenoszonym do SP nr 1. Policjanci stwierdzili, że budynek jest do przyjęcia i mogliby się tam przenieść do momentu budowy nowej siedziby. Temat jest już nieaktualny.

- Dużo łatwiej policjantom by się pracowało w Libiążu niż w Chrzanowie, gdzie nie będzie komfortu pracy, gdy komenda powiatowa musi pomieścić dwie jednostki. Propozycji przeniesienia do innego budynku na dziś nie mamy - podkreśla mł. insp. Michał Gamrat.

Marek Oratowski

MOIM ZDANIEM

Uzależniony to nie tylko pijak

MAREK ORATOWSKI



Od 1 stycznia 2022 roku gminy zajmują się także przeciwdziałaniem uzależnieniom behawioralnym. Za tą skomplikowaną nazwą kryje się uzależnienie od takich czynników, jak: hazard, komputer, praca, zakupy, telefon. Mechanizm polega na silnej potrzebie powtarzania czynności, trudnościach z kontrolowaniem ich wykonywania (nawet pomimo szkodliwych następstw), przedkładanie ich ponad inne zobowiązania. A także występowaniu zespołów przykrych objawów (złość, rozdrażnienie, agresja) przy próbach zaprzestania lub ograniczenia. „Duży problem jest w tym, że uzależnienia behawioralne rozwijają się powoli w warunkach akceptacji społecznej i przez to często pierwsze objawy są niezauważalne. Często widoczne stają się, kiedy problem jest już na zaawansowanym poziomie” - czytamy w przyjętym niedawno Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii Gminy Libiąż do końca 2025 roku. Problem wcale nie jest błahy. Dotyczy zwłaszcza dzieci i młodzieży. Wiedzą coś o tym rodzice to-

czący batalie z dorastającymi pociechami, które nie chcą odejść od komputera albo komórki. Niepostawienie im dostatecznie wcześniej barier przez rodziców lub opiekunów może przynieść oplakane konsekwencje. Swoje żniwo zbiera także hazard. To nie tylko problem wielkich miast. U nas też są nałogowcy. A że mają gdzie oddawać się hazardowi, Wśród dorosłych zagrożeniem jest także praco-holizm narzucany sobie przez samego pracownika albo jego szefa. I nie trzeba wcale pracować w wielkiej korporacji, żeby się z tym zetknąć. Na razie na poziomie gminy potrzebna jest dobra diagnoza, jak to się dzieje w przypadku uzależnień od alkoholu lub środków psychoaktywnych. I szkolenie specjalistów. Antidotum może się okazać poszerzenie oferty spędzania wolnego czasu oraz podjęcie tego tematu w czasie różnych spotkań i wydarzeń. Nie od rzeczy byłoby także przeprowadzenie lokalnej kampanii społecznej, pokazującej negatywne skutki uzależnień behawioralnych oraz promującą pozytywne wzorce zachowań.

K R Ó T K O

POMOC UKRAIŃCOM

Uchodźcy uczą się języka

Obywatele Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w gminie Libiąż, mogą korzystać z bezpłatnych lekcji języka polskiego. Zajęcia odbywają się w Punkcie Aktywności Obywatelskiej przy OPS w Libiążu, w środy i w piątki, od 11 do 13. Biorą w nich udział 15-osobowe grupy. Dodatkową grupę uruchomiono także w Żarkach. Zajęcia prowadzą pracownicy OPS w Libiążu, Punktu Aktywności Obywatelskiej oraz Świetlicy Srodowiskowej.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Hektary do utrzymania

Przetarg na bieżące utrzymanie terenów zieleni w gminie wygrała firma Dominika Pikur Architektura Zieleni z Chrzanowa. Jako jedyna ubiegała się o to zlecenie. Wykona go za kwotę 300 tys. zł. Na terenie Libiąża, Gromca i Żarek zielenie zajmują powierzchnię 11 hektarów.

GOSPODARKA KOMUNALNA

Czas na deratyzację

Od 1 kwietnia do 1 maja potrwa akcja deratyzacyjna. W tym czasie właściciele lub zarządcy nieruchomości powinni wyłożyć trutki na

szczury, m.in. w piwnicach, miejscach gromadzenia odpadów komunalnych oraz pomieszczeniach produkcyjnych i magazynach. Za niezaoszczędzenie się do tego obowiązku grozi grzywna do 1 500 zł lub nagana.

JUBILEUSZE

Parafianie pamiętają o prałacie

W minioną niedzielę wierni z parafii Przemienienia Pańskiego w Libiążu przeżywali 80. rocznicę urodzin i 56. rocznicę święceń kapłańskich swojego długoletniego proboszcza ks. prałata Stanisława Marchewki. Jubilat sprawował dziękczynną Eucharystię. Parafią kierował od 1985 do 2012 roku, kiedy przeszedł na emeryturę.

EDUKACJA

Logistycy w finale

Uczniowie Zespołu Szkół w Libiążu: Natalia Miziołek, Marcin Niechwiej i Aleksandra Miziołek (ich opiekunem jest Agnieszka Król), przeszli dwa pierwsze etapy i zakwalifikowali się do finału Olimpiady Logistycznej we Wrocławiu. W tym roku uczestniczyło w niej 3,5 tysiąca osób. W finale zaprezentuje się 60 najlepszych. (MOR)

KRÓTKO Ile za utrzymanie tężni



Tężnia solankowa przy Urzędzie Miejskim w Alwerni

Z leczniczych właściwości słynnej tężni solankowej w Alwerni, o której dowiedziała się cała Polska, będzie można korzystać, gdy zrobi się cieplej.

Obiekt stanął przy skrzyżowaniu ul. Krakowskiej, Gęsikowskiego i Skłodowskiej-Curie. To najbardziej ruchliwe drogi w mieście, więc mieszkańcy mogą się poważnie zastanawiać, ile w powietrzu będzie jeszcze solanki, a ile już „czystego smrodu”.

Temat znalazł się w „Telexpressie” i został zatytułowany „To tężnia solankowa czy spalynowa?”, a burmistrz Beata Nadziej-Szpila wyjaśniła, że to seniorzy zaproponowali, aby tężnia była w centrum, bo wtedy łatwo będzie im dojechać samochodem.

Na ostatniej sesji rady miejskiej pojawiła się informacja, że utrzymanie tężni do końca tego roku będzie kosztowało 21 tys. zł. Na tę kwotę składa się uzupełnianie płynu solankowego, przeglądy, a także opłata za energię elektryczną, bo tężnia działa w oparciu o pompę.

Przypomnijmy jeszcze, że inwestycja ta, łącznie z chodnikiem i małą architekturą, kosztowała 250 tys. zł.

Bareja wciąż żywy, choć nie ma się z czego śmiać

Zbliżające się referendum w sprawie odwołania burmistrza podnosi ciśnienie i rodzi dziwne sytuacje. W tle pojawia się porównanie do filmów Barei. Jest mowa o tym, że władza zastrasza ludzi. Radni są publicznie przepytывani niczym dzieciaki w szkole, a rozmowy urzędników z mieszkańcami wyglądają jak przetrzymywanie cegieł na budowie.

Michał Hachlowski z Okleśnej, jeden z inicjatorów referendum, przypomniał na poniedziałkowej sesji rady miejskiej, że odbędzie się ono 8 maja.

KILKA DNI NA SPROSTOWANIA
- Każde wybory to święto demokracji i w tym przypadku można głosować na „Tak” (za odwołaniem burmistrza)

i na „Nie” (przeciwko odwołaniu). Ja jestem na „Tak” - stwierdził Michał Hachlowski. - W tej gminie jest tyle spraw do sprostowania bądź wyjaśnienia, że musiałbym tu mówić kilka dni. Pani burmistrz powiedziała rok temu, na sesji kwietniowej, że to nie jest tak, jak u Barei. Ja dzisiaj - patrząc na naszą gminę; na to, co się dzieje wokół; na te sesje, które się nie odbywają; na sesje, na które nie przychodzą radni i na inne rzeczy - powiem: to jest tak, jak u Barei. Zresztą nie trzeba daleko szukać. Wystarczy spojrzeć za urząd i zobaczyć lokalizację tężni (przy ruchliwej drodze - dop. aut.) - przypomniał Hachlowski.

TO JEST ATMOSFERA STRACHU
- Bardzo dziwna atmosfera panuje w naszej gminie od trzech lat - zagała Katarzyna Kopczyk z Okleśnej. - Mieszkam tutaj niespełna dwadzieścia lat i nigdy czegoś takiego nie czułam. Mniej więcej od kwietnia tamtego roku wiem, co to jest. To jest atmosfera strachu. Ludzie wprost mówią, że całym sercem są za referendum, żeby odwołać panią burmistrz, ale się nie podpiszą, publicznie niczego nie powiedzą, ponieważ się boją. No właśnie,

zastanówmy się, czego? Można by wnioskować, skąd ten strach się bierze, poprzez nagłe zainteresowanie się niektórymi mieszkańcami np. takich urzędników jak ZUS, urząd skarbowy czy chociażby kuratorium oświaty. Liczę na to, że lepsze czasy nadejdą już 8 maja. Ja zdecydowanie jestem na „TAK” - oświadczyła Katarzyna Kopczyk.

KAMPANIA WYBORCZA NA SESJI
- Jeśli tu ma być uprawiana kampania wyborcza, to proszę to skończyć, bo sesja rady miejskiej nie jest od tego - stwierdził radca prawny Jacek Dusza. Po wypowiedziach m.in. mieszkańców głos zabrała burmistrz Beata Nadziej-Szpila. To wystąpienie, momentami przypominające przepytывanie radnych jak uczniów na lekcji, trwało kilkadziesiąt minut, więc przywołajmy tylko fragmenty, żeby nie zanudzać.
- Minęły trzy lata kadencji burmistrza. Jak państwo mówicie, że zastraszam wszystkich, chciałabym wiedzieć, jak panią zastraszyłam - zwróciła się do Katarzyny Kopczyk.
Później nastąpiła - jak zapowiedziała pani burmistrz - wyliczanka najważniejszych

inwestycji i... odpytywanie. Do Marka Dudka: Panie radny, ile czekacie na chodnik w Grojcu (wzdłuż Głowackiego - dop. aut.)? Do Katarzyny Drabiec: Ile czekaliście na boisko przy szkole w Alwerni? Do Edwar-da Majchrowskiego: Ile lat czekacie na projekt ciągu pieszo-jezdnego z Alwerni do Poręby Żegoty? Takich pytań, które miały pokazać efekty działań pani burmistrz i opieszałość poprzedniej władzy, było więcej. Potem miało miejsce szczegółowe omówienie nawet najdrobniejszych prac w poszczególnych miejscowościach gminy.

TO NIE SĄ SUKCESY GMINY
- Jeśli nie mam wniosku od pani burmistrz, że będzie sprawozdanie z działalności z trzech ostatnich lat, to muszę powiedzieć, że to była kampania w tym momencie. Poza tym chciałabym się odnieść do tej prezentacji. Te najważniejsze inwestycje, które pani na początku przedstawiła, to jedynie skutek tej kadencji, bo całe przygotowanie było w poprzedniej. Ale dla mnie już zupełnie niezrozumiałe jest chwalenie się, jako sukcesem, czymś co jest naszym obowiązkiem: radnych, urzę-

du, burmistrza. Ja się już spodziewałem, że za chwilę pojawią się zdjęcia klamek, które zostały wymienione. To nie są sukcesy gminy, tylko obowiązki. Nowe wozy strażackie to też nie nasza zasługa, lecz taka jest polityka odgórna. Poza tym takie przepytывanie, kto ile czekał na jaką inwestycję, jest dla mnie śmieszne - skomentował przewodniczący rady miejskiej Tomasz Tomaszewski.
Burmistrz Beata Nadziej-Szpila odnosząc się do stwierdzenia Tomaszewskiego, że najważniejsze inwestycje zrealizowane za jej rządów miały początek w minionej kadencji stwierdziła, że dobrymi pomysłami (powinno być chęciami - dop. aut.) jest piekło wybrukowane. Podkreśliła, że np. budowa kompleksu sportowego przy szkole w Alwerni to jej inicjatywa.
- Czy wystąpienie pani burmistrz to nie wiec wyborczy? - zapytał na koniec chyba bardziej retorycznie Michał Hachlowski. I na tym może po-prześniemy, a zainteresowani mogą całą sesję obejrzeć w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej gminy Alwernia i wyciągnąć własne wnioski.

Łukasz Dulowski

Trener reprezentacji ma sentyment do Alwerni

Przed laty Marcin Gędek zapisał się w historii Międzyzakładowego Klubu Sportowego Alwernia. Dziś przygotowuje kadrę Małopolski do walki w eliminacjach do mistrzostw Europy piłkarzy amatorów.

Na początku marca Marcin Gędek wraz z Tomaszem Bernasem zostali powołani na trenerów reprezentacji Małopolski. Prowadzoną przez nich kadrę wojewódzką czekają w tym roku krajowe eliminacje do UEFA Regions' Cup, czyli mistrzostw Europy piłkarzy amatorów.

To prestiżowa impreza futbolowa dla zawodników, którzy nigdy nie podpisali profesjonalnego kontraktu piłkarskiego, ani nie zanotowali żadnego występu w trzech najwyższych klasach rozgrywkowych.

- Szukamy chłopaków z pasją, chcących zaliczyć fajną, piłkarską przygodę, która może być dla nich trampoliną do wybicia się do lepszej ligi. Na meczach eliminacyjnych z pewnością pojawią się skauti większych klubów piłkarskich - mówi Marcin Gędek.

W przeszłości przez amatorską kadrę Małopolski prze-winieli się gracze, którzy zaist-nieli później w ekstraklasie. Wśród nich choćby Piotr Giza, były pomocnik Cracovii i Legii Warszawa, a wcześniej Świt Krzeszowice.

Do kadry wojewódzkiej, jeszcze w czasie występów w MKS Alwernia powoływany był Paweł Sawczuk, grający później w Krzeszowicach i w Trzebini.

Dzisiaj trudno nawet marzyć, aby ktoś z klubu z Alwerni znalazł się w kręgu zainteresowań trenerów reprezentacji Małopolski. MKS Alwernia rywalizuje obecnie w chrzanowskiej A-klasie, czyli siódmym poziomie krajowych rozgrywek. Klub swoje najlepsze lata ma już dawno za sobą. Co ciekawe wspomina je Marcin Gędek. Wychowanek Cracovii zapisał się w historii MKS Alwernia.

- W latach 90. występowa-łem tutaj przez rok jako zawodnik. To była wówczas bardzo mocna drużyna, prowadzona przez Mariana Gintera. Walczyliśmy o awans z czwartej ligi między innymi z Igłopol-em Dębica i Sandecją Nowy Sącz - opowiada Marcin Gędek.

Po rundzie jesiennej zespół MKS był nawet liderem rozgrywek. Mecze przyciągały na stadion setki kibiców, jak choćby inaugurujące sezon spotka-

nie z rezerwami Wisły Kraków, zakończone zwycięstwem gospodarzy aż 7-3.

Po przeszło dekadzie Gędek wrócił do Alwerni, ale już w innej roli. Jako szkoleniowiec prowadził drużynę w sezonie 2009/2010. Był to dla klubu sezon historyczny, bo pierwszy na szczelbu trzeciej ligi.

Na stadionie przy ul. Zięby w Alwerni gościły takie kluby jak: Puszcza Niepołomice, Garbarnia Kraków, Hutnik Kraków czy Beskid Andrychów. W drużynie MKS występował wtedy m.in. Marek Baster, znany z gier w ekstraklasie, w barwach Cracovii.

Przygoda MKS Alwernia w trzeciej lidze trwała tylko sezon. Zespół zakończył rozgrywki na piętnastym miejscu, w stawce osiemnastu ekip.

- To był bardzo trudny okres organizacyjno-finan-sowy. Zagraliśmy wiele do-brych, wyrównanych spo-tkań. Każdy rywal musiał się z nami liczyć. Mieliśmy bardzo wąską kadrę. W rundzie jesiennej brakowało nam snajpera. W zimie przyszedł do nas Józek Mazela, który na wiosnę strzelał bramki jak na zawołanie. Naprawdę nie-dużo zabrakło, abyśmy się utrzymali. Bardzo miło wspo-minam tamten czas i pozostał sentyment do Alwerni - mówi Marcin Gędek.

Michał Koryczan



Marcin Gędek na stadionie w Alwerni

Kup elektroniczne wydanie „Przełomu”

Zapraszamy do naszego nowego kiosku i życzymy miłej lektury!

kiosk.przelom.pl

Nowy most i szosa za dwa lata?

Wstępny projekt obwodnicy Jankowic i Olszyn został już przedstawiony. Pełna dokumentacja powinna być gotowa na przełomie roku. Kiedy może się rozpocząć budowa tej oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji?

Mieszkańcy Olszyn i Jankowic nie mogą się doczekać powstania nowej szosy. Obie miejscowości przecina droga wojewódzka 781. W ciągu doby przejeżdża tamtędy co najmniej 10 tysięcy pojazdów. Nie tylko osobowych, ale i ogromnych ciężarówek.

PIERWSZA ŁOPATA W PRZYSZŁYM ROKU

Zdarza się, że w jednym kierunku porusza się jedna za drugą. Kierowcy wyjeżdżający z posesji lub bocznych ulic mają problem, żeby włączyć się do ruchu na drodze wojewódzkiej. Do tego dochodzą potężne korki. Mnóstwo osób jeździ przecież tędy do Energylandii czy Zatorlandu lub w góry.

Pod koniec ubiegłego roku Zarząd Dróg Wojewódzkich

w Krakowie podpisał umowę z firmą Projektanci z Krakowa na opracowanie projektów budowlanych, technicznych i wykonawczych wraz z uzyskaniem wszelkich wymaganych opinii, uzgodnień i decyzji umożliwiających budowę obwodnicy Olszyn i Jankowic. Wykonawca ma 15 miesięcy na przygotowanie kompletu projektów i pozwoleń.

Pod koniec marca odbyła się rada techniczna w sprawie inwestycji. Podczas zeszytgodniowej sesji Rady Gminy Babice wójt Radosław Warzecha zaprezentował wstępny projekt nowej szosy.

- Parę elementów wymaga jeszcze ustaleń i skorygowania. Choćby w kwestii dróg technologicznych. Mam nadzieję, że pod koniec tego roku lub na początku przyszłego będzie gotowe zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Wówczas mamy trzy miesiące na wypłatę odszkodowań za wykup działek pod budowę obwodnicy. Potem zostaje już kwestia przeznaczenia funduszy na tę inwestycję. Zawsze mówiłem z optymizmem, że w 2023 roku zostanie wbita pierwsza łopata pod budowę drogi. W tym momencie termin ten wcale nie jest nierealny - komentuje Radosław Warzecha.

WYBURZANIE I STAWIANIE

Jeśli inwestycja rozpoczęła się w 2023 r., to w kolejnym 2024 r. kierowcy mogliby z niej już korzystać.

Nowa szosa o długości 2,8 km ma biec od skrzyżowania z oddaną do użytku w 2019 r. obwodnicą Babic aż do mostu na Wiśle i dalej łącząc się z obwodnicą Podolsza. Wzdłuż obwodnicy ma prowadzić ścieżka rowerowa, która połączy się z Wiślaną Trasą Rowerową.

Przypomnijmy, że w tym roku ZDW w Krakowie rozpocznie inną dużą inwestycję w Jankowicach. Chodzi o przebudowę głównego mostu nad Wisłą, łączącego ze sobą dwa powiaty: chrzanowski i oświęcimski. Jest on częścią drogi wojewódzkiej 781. Obecna konstrukcja zostanie całkowicie zdemontowana. W jej miejsce powstanie zupełnie nowy, większy obiekt o szerokości ponad 12 metrów z jednostronnym chodnikiem oraz ścieżką pieszo-rowerową, łączącą się z istniejącą WTR.

ZDW w Krakowie ogłosił przetarg na tę inwestycję. Otwarcie ofert, zaplanowane pierwotnie na 31 marca, zmieniono na 7 kwietnia.

TYMCZASOWE 300 METRÓW

Na czas przebudowy mostu wykonana zostanie przeprawa



Podczas zeszytgodniowej sesji Rady Gminy Babice wójt Radosław Warzecha zaprezentował wstępny projekt obwodnicy Jankowic i Olszyn

tymczasowa. ZDW zdecydował się na takie rozwiązanie, o co od wielu miesięcy apelowali mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz lokalni samorządowcy. Dzięki temu nie trzeba będzie korzystać z wielokilometrycznych objazdów.

Most tymczasowy o łącz-

nej długości około 300 metrów i szerokości około 12 metrów zostanie poprowadzony równoległe do przebudowywanego mostu głównego (po jego prawej stronie, patrząc od strony Jankowic), który zostanie wyłączony z ruchu komunikacyjnego. Nośność projektowa-

nego obiektu to 40 ton. Ma być gotowy do końca tego roku.

Rozpoczęcie modernizacji głównego mostu na Wiśle przewidziane jest na pierwszy kwartał 2023 r. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2024 r.

Michał Koryczan

Ziemia wypluwa niewybuchy

Podczas prac na polu mieszkaniac Wygiełzowa trafił na prawie półmetrowy pocisk moździerzowy. Zdaniem pasjonata lokalnej historii, takich odkryć w gminie Babice może być jeszcze wiele.

Kilkanaście dni temu policjanci dostali zgłoszenie od mieszkanki Wygiełzowa. Podczas prac rolnych w rejonie ulicy Dworskiej jej mąż natknął się najprawdopodobniej na niewybuch. Znajdował się około 50 metrów od zabudowań.

Na miejscu pojawili się policjanci, którzy powiadomili o zdarzeniu oficera dyżurnego 16. Batalionu Powietrzny Desantowy.

Teren został zabezpieczony do

czasu przybycia saperów. Niewybuchem okazał się niespełna półmetrowy pocisk moździerzowy z czasów II wojny światowej.

- To drugie takie znalezisko w tym rejonie na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Wtedy pociski moździerzowe były jednak mniejszego kalibru - mówi Mirosław Dudek z Babic, pasjonat lokalnej historii.

Według niego musiał to być pocisk niemiecki. W Wygiełzowie i Babicach znajdowała się linia obrony i stanowiska artyleryjskie wojsk III Rzeszy. Żołnierze uciekający w 1945 r. przed nacierającymi oddziałami Armii Czerwonej zostawiali broń i amunicję, które po wojnie były często zakopane w ziemi.

- A teraz, zwłaszcz na wiosnę, ziemia „wypluwa” niewybuchy.

Dlatego podobnych odkryć na terenie gminy może być jeszcze sporo. Pamiętam, jak wiele lat temu w lesie między Babicami a Mętkowem znaleziono potężny pocisk moździerzowy. Policjanci pilnowali go dwa dni, bo saperzy nie mogli przyjechać - mówi Mirosław Dudek.

Przypomnijmy, że w styczniu 1945 r. ostre walki wojsk rosyjskich z niemieckimi toczyły się m.in. na terenie Babic i Wygiełzowa. Jak relacjonowali świadkowie, w rejonie placu Mogielniczego w Babicach stały wraki rozbitych czołgów oraz innego sprzętu wojskowego.

Pamiętką po radzieckiej ofensywie są pociski (oczywiście nieposiadające cech bojowych) pozostawione w cechach murów i w samej bryle kościoła.

- Wskutek ostrzału świątynia została bardzo zniszczona. Była podziurawiona jak szwajcarski ser. Zniszczeniu uległa wieża, na którą wcześniej niemieccy żołnierze wciągnęli małe działko. Dało się ono we znaki Rosjanom nacierającym od strony Kwaczały - opowiada Mirosław Dudek.

Również w ścianie budynku widocznego od Parkowej w Babicach możemy zauważyć pocisk moździerzowy, który został wmurowany przez właściciela domu na pamiątkę.

- W czasie drugiej wojny światowej znajdował się w tym rejonie niemiecki skład amunicji. Po wojnie przyjechali tutaj saperzy i zabrali wszystko - mówi Mirosław Dudek.

(MK)

KRÓTKO

BABICE

Kto przyniesie najwyższą palmę

Proboszcz babickiej parafii oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Babicach zapraszają na gminny konkurs na najwyższą palmę wielkanocną.

Odbędzie się w niedzielę, 10 kwietnia, około godz. 12, na placu obok kościoła w Babicach. Jurorzy będą oceniać estetykę wykonania i wysokość palmy. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody. Wszyscy, którzy przyjdą z palmą, otrzymają słodki upominek.

Z kolei o godz. 18 w sali widowiskowej przy ul. Gołąba w Babicach planowana jest projekcja filmu „Tajemnica ojca Pio”. Organizatorzy zapraszają również na stoisko z domowymi wypiekami. Dochód ze sprzedaży ciast zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Marcina Nizioła.

JANKOWICE

Auto za prawie milion złotych

Gmina dołoży 500 tys. zł do zakupu nowego średniego wozu bojowego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Jankowicach.

Jednostka może liczyć także na 400 tys. zł dofinansowania

z Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego. Nowy pojazd zastąpi wysłużonego stara 266.

- Pamiętam, jak ponad 30 lat temu został kupiony za 30 tys. zł. To był wojskowy samochód przerobiony potem na wóz strażacki. OSP w Jankowicach jako trzecia jednostka w gminie wstąpiła do KSRG. Teraz ma trzy razy tyle wyjazdów co kiedyś. Strażacy muszą więc mieć porządną jednostkę - mówi radny Krzysztof Trzaska z Jankowic.

REKREACJA

Rodzinnie na rowerach

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Babicach, wspólnie ze Stowarzyszeniem Chrzanowskich Cyklistów oraz strażakami z Babic, Jankowic, Mętkowa i Zagórza, organizuje trzeci Rodzinny Rajd Rowerowy.

Odbędzie się w niedzielę, 1 maja. Trasa poprowadzi z Babic (start przy boisku orlik) w kierunku Olszyn, Jankowic, Mętkowa, aż do ośrodka sportowego w Zagórzu.

Zapisywać można się do poniedziałku, 25 kwietnia, mailem na adres: dominika.gokis@gmail.com. Regulamin rajdu dostępny jest na www.yourajskieokolice.pl

(MK)

Biegiem na wzgórzu w Zagórzu

Ponad 50 osób zgłosiło się do zaplanowanej na maj imprezy biegowej Bukowica Run. Chętni, by wystartować, wciąż mają szansę się zapisać.

Zawody organizowane są przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Babicach we współ-

pracy z klubem sportowym Zagórzanka Zagórze.

Na uczestników czeka urokliwa, 10-kilometrowa trasa z pięknymi widokami. Start w niedzielę, 29 maja, o godz. 11 na terenie ośrodka sportowego w Zagórzu.

Zapisy już się rozpoczęły. Potrwają do 16 maja. Elektroniczny formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne są na stro-

nie Bukowica Run na Facebooku. Do tej pory zgłosiło się ponad 50 osób.

W biegu mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 16 lat. Limit uczestników to 150 osób. Wpisowe, w zależności od pakietu, wynosi od 40 do 80 zł. Zawodnicy powyżej 70 lat oraz z gminy Babice są zwolnieni z opłat.

Organizatorzy przygotow-

li nagrody w klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn: I, II, III miejsce w każdej z kategorii, ponadto dla najstarszego zawodnika, dla co 50. zawodnika, który przybiegnie na metę, oraz w klasyfikacji lokalnej (uwzględniającej mieszkańców gminy Babice) kobiet i mężczyzn: I, II, III miejsce w każdej z kategorii.

(MK)

K R Ó T K O

OS. CENTRUM

Będzie duża impreza

10 kwietnia, o godz. 10, na krzeszowickim Rynku rozpocznie się tradycyjna już wiosenna impreza – Wielkanocny koszyk.

Jak co roku wspólnie z parafią św. Marcina zorganizowany będzie konkurs na najdłuższą palmę, koncerty i występy na scenie.

Chętni będą mogli przed świętami podzielić się żywnością z osobami potrzebującymi i wrzucić do wielkiego kosza coś od siebie.

OS. CENTRUM

Zwierzętami można już handlować

Wojewoda uchylił rozporządzenie w sprawie zwalczania zjadliwej grypy ptaków w powiecie krakowskim. Dzięki temu możliwe będzie otwarcie sektora do handlu zwierzętami na placu targowym w mieście. Przez dłuższy czas był on zamknięty, a hodowcy nie mogli tam sprzedawać.

GMINA

Burmistrz zachęca do sprzątnia

Niemal co tydzień w którymś z sołectw odbywa się akcja sprzątnia świata. Po zimie z dzikimi wysypiskami jest duży problem.

Mieszkańcy sami organizują się w ramach spacerów po okolicy zbierając zalegające w wielu miejscach odpady.

- Tych miejsc ubywa, ale nadal istnieją. Zachęcam więc do włączania się we wspólne działania - mówi podczas sesji rady miejskiej burmistrz Wacław Gregorczyk.

OS. PARKOWE

Asfalt na Dziećmiorgu już wkrótce

Mieszkańcy dopytują, kiedy skończą się prace na tzw. Dziećmiorgu. W ostatnich tygodniach narzekali na pył i kurz unoszący się przy drodze.

Jak mówi burmistrz Wacław Gregorczyk, asfalt na tym odcinku drogi powinien być położony do końca kwietnia.

TENCZYNEK

Boisko do budowy

Gmina podpisała umowę na budowę nowego obiektu sportowego w Tenczyнку. Przy szkole powstanie nowe boisko.

Wykonawcą jest firma Eversport. Już przejęła plac budowy. Koszty prac to 1,25 mln zł. Roboty mają potrwać pół roku. (e)

Pomagają Polakom, a teraz także Ukraińcom



Volontariusze IZPM pracujący w magazynach przy rozdzielaniu żywności dla potrzebujących

Interwencyjny Zespół Pomocy Międzyludzkiej przekazał ostatnio mieszkańcom Krzeszowic 5 ton żywności wartej 30 tys. zł. Teraz przy współpracy ośrodka pomocy wspiera także przybyłych do gminy obywateli Ukrainy.

IZPM od 6 lat prowadzi akcje przekazywania żywności potrzebującym. W sumie z Banku Żywności otrzymali oni dotychczas ponad 100 ton jedzenia.

Przy każdej transzy po wsparcie zgłasza się kilkaset osób z samych Krzeszowic. Dodatkowo żywność przekazywana jest przez stowarzyszenia w sołectwach. Ostatnim razem każdy dostał paczkę o wadze 13 kg. Wolontariusze rozdysponowali 372 paczki.

- Szyńska wieprzowa, szynka drobiowa, powidła, makaron, olej, miód - wylicza Teresa Piekara, prezes IZPM.

Produktów, jakie dostają potrzebujący, jest znacznie więcej. Kiedy transport dociera do Krzeszowic, pomagają strażacy. Aktywni są zwłaszcza druhowie z OSP Żbik. Przychodzą również harcerze.

WARTO PRZYJŚĆ

Akcja, organizowana przy współpracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, jest kontynuacją programu pomocy żywnościowej, prowadzonej przez Bank Żywności.

Kwota, od jakiej wsparcie przysługuje osobom samotnym, to 1542 zł, a w rodzinach - 1161 zł na osobę.

- Wszystkich, którzy mogą się zgłosić, zachęcamy, żeby to robili. Dzięki temu będzie można otrzymać ok. 50 kg dobrej, polskiej żywności w trzech lub czterech transzach rocznie. Dla rodzin wielodzietnych, osób samotnych, starszych, niepełnosprawnych o niskich rentach, to naprawdę duża pomoc - mówi Teresa Piekara.

UKRAIŃCY PRZYCHODZĄ TEŻ JAKO WOLONTARIUSZE

Parę dni temu IZPM przy współpracy ośrodka pomocy organizującego punkt wsparcia dla osób z Ukrainy postanowił im pomóc.

- Zdecydowaliśmy się zorganizować transport z Banku Żywności dla obywateli ukraińskich przebywających w naszej gminie. Logistyką zajął się ośrodek pomocy - mówi Teresa Piekara.

Kilka ton produktów już trafiło do punktu pomocowego przy placu Kulczyckiego w Krzeszowicach. Każdego dnia odwiedza go średnio 80-100 osób. Są wydawane najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe i higieniczne.



Dyrektor GOPS Aneta Solarz przy produktach dostarczonych dzięki IZPM z Banku Żywności

Żeby się zgłosić, wystarczy zadzwonić do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzeszowicach (tel. 12 258 30 80). Osoby zainteresowane mogą to zrobić także osobiście, udając się do nowej siedziby GOPS przy Krakowskiej 11. Adres mailowy - sekretariat@gopskrzeszowice.pl.

- Zaglądamy tam również osoby, żeby powiedzieć po prostu „dzień dobry” i opowiedzieć, co u nich słychać. Pochwalić się, że dziecko poszło do szkoły, że ktoś znalazł pracę. Są i panie z Ukrainy, które przychodzą pomagać jako wolontariuszki - opisuje dyrektor GOSP Aneta Solarz.

Podkreśla, że obecnie naj-

bardziej potrzebne w punkcie są właśnie towary żywnościowe: parówki, sery (biały i żółty), kasza gryczana, herbata i kawa. Przydałyby się małe proszki do prania, buty wiosenne w dobrym stanie (głównie damskie i młodzieżowe), a także zabawki i gry planszowe dla dzieci.

Ewa Solak

Nie wszystkich ta kostka zachwyca



Część chodnika wzdłuż Grunwaldzkiej w Krzeszowicach będzie ułożona z kostki brukowej. Mieszkańcy dziwią się, kto tak krzywo ją układa. Wskazują, że może to być problem dla pań w szpilkach, ale także dla wszystkich innych osób pieszych. Na Spotted: Krzeszowice i okolice ironicznie pytają czy ktoś, kto ją układał, był trzeźwy.

To mogły być domki dla gości uzdrowiska

W związku z odkryciem tymczasowo wstrzymano prace przy budowie sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym w Krzeszowicach.

Tuż po ich rozpoczęciu okazało się, że budowlancy dokoпали się do fragmentów dawnych budynków. Już wtedy przypuszczano, że mogły być kiedyś związane z uzdrowiskiem. Bada je architekt.

- Odkryty relikw to korony ław fundamentowych budynku zespołu uzdrowiska. Prawdopodobnie były to domki dla gości. Powstały w połowie XIX w. W roku 1913 zniknęły z map - mówi Krzysztof Kamiński, rzecznik prasowy starostwa krakowskiego.

Obecnie trwa badanie znaleziska. Potem nastąpi jego inwentaryzacja. Kiedy się sko-



Odkryte fragmenty fundamentów przy LO w Krzeszowicach

czy, raport trafi do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wtedy też zapadną decyzje dotyczące rozbiórki bądź zachowania części relikw, jeśli nie będzie to kolidować z inwestycją.

- Z naszych informacji wynika, że odkrycie nie wpłynie na termin oddania sali gimnastycznej do użytkowania - dodaje Krzysztof Kamiński.

(E)

Nie tak łatwo dać pracę medykom z Ukrainy

Mimo wprowadzenia specustawy dotyczącej zatrudniania lekarzy i pielęgniarek z Ukrainy, szefowie okolicznych placówek zdrowotnych na palcach jednej ręki mogą policzyć zainteresowanych tą pracą.

W polskiej służbie zdrowia od wielu lat brakuje medyków, a tutejsze placówki medyczne od ręki mogłyby zatrudnić specjalistów z zakresu pediatrii, lekarzy rodzinnych czy dermatologów. Szukają też pielęgniarek, bo wiele z nich po skończeniu szkoły wyjeżdża z Polski. Tak się dzieje od lat.

MUSZĄ SPEŁNIĆ WARUNKI

Napływ prawie 2 mln osób z Ukrainy z jednej strony pociąga za sobą konieczność zapewnienia im opieki medycznej. Z drugiej sprawia, że ukraińscy lekarze i pielęgniarki mogą zasilć brakujący personel w ośrodkach zdrowia czy szpitalach. Ułatwić to miała specustawa. Do tej pory skomplikowane przepisy znaczenie im to tylko utrudniały.

Obecnie w Polsce może się zatrudnić osoba, która skończyła co najmniej pięć lat

nie studia na kierunku lekarskim lub lekarsko-dentystycznym poza terytorium Unii Europejskiej. Musi mieć ona tytuł lekarza/lekarza dentysty specjalisty oraz zaświadczenie od podmiotu wykonującego działalność leczniczą w Polsce, który planuje ją zatrudnić. Dodatkowo powinna się legitymować co najmniej trzyletnim doświadczeniem zawodowym jako lekarz specjalista lub lekarz dentysta specjalista w danej dziedzinie, uzyskanym w ciągu ostatnich pięciu lat.

Sposoby ubiegania się o zgodę Ministra Zdrowia na pracę w Polsce uzależnione są od wykształcenia i znajomości języka. Jeśli chętni go nie mają, pracę mogą dostać, ale wyłącznie pod nadzorem.

WIĘCEJ PERSONELU – WIĘCEJ ŚWIADCZEŃ

Jacek Bojdoł, prezes Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie, mówi, że po 24 lutego, gdy Ukraińcy zaczęli napływać do Polski, zatrudnił tylko jedną pielęgniarkę. Prowadzi jednak rozmowy z dwoma lekarzami (pediatrą i internistą) oraz jeszcze jedną pielęgniarką.

- Ci ludzie chcą pracować, normalnie żyć, więc ich zatrudnienie jest logicznym rozwiązaniem. Tym bardziej, że dla szefów wszystkich placówek medycznych pozyskanie



Niewiele lekarzy i pielęgniarek z Ukrainy zaczęło pracę w okolicznych placówkach zdrowotnych

fachowego personelu stwarza większe możliwości udzielania świadczeń – mówi Jacek Bojdoł, prezes ZLA w Chrzanowie.

Przyznaje, że wobec napływu osób z Ukrainy, tych świadczeń udzielanych jest więcej.

W chrzanowskim szpitalu po wejściu w życie specustawy zatrudniono na razie jednego lekarza internistę z Ukrainy.

- Dodatkowo chcemy zatrudnić 2-3 osoby średniego personelu, jedną salową oraz jedną farmaceutkę. Chcielibyśmy także zatrudnić kardiologa, ale nie zna języka, więc

to utrudnia sprawę – mówi Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w chrzanowskim szpitalu.

TYLKO PRZEZ PIĘĆ LAT

Nikt z medyków nie zgłosił się jeszcze do pracy w Krzeszowskim Centrum Zdrowia.

- W różnych miejscach daliśmy ogłoszenia. Poprosiliśmy osoby pracujące w punkcie pomocy Ukraińcom w Krzeszowicach, żeby kierowały te osoby do nas, jeśli byłyby lekarzami czy pielęgniarkami. Chętnych nie było – mówi Michał Matysik, dyrektor KCZ.

Podkreśla, że przepisy dotyczące zatrudnienia Ukraińców złagodzone, ale nadal konieczna jest na to zgoda ministerstwa, a prawo wykonywania zawodu mają tylko do pięciu lat.

- Oprócz braku dokumentów potwierdzających kwalifikacje, problemem jest bariera językowa. Nie chodzi tylko o porozumiewanie się, ale o umiejętność poruszania się w naszym systemie teleinformatycznym. Ktoś przecież musi wypełniać dokumenty, recepty itd. – wylicza Michał Matysik.

Ewa Solak

Telefon do zamawiania leków

Krzeszowskie Centrum Zdrowia postanowiło iść na rękę pacjentom. Żeby zamówić lek, nie muszą już rejestrować się czy stać przy okienku. Wystarczy, że zadzwonią pod jeden numer.

O planach wprowadzenia udogodnień dla pacjentów dyrektor KCZ Michał Matysik mówił już parę miesięcy temu. Wreszcie udało się uruchomić numer telefonu, dedykowany tylko osobom potrzebującym określony specyfik do kontynuacji leczenia.

Od 1 kwietnia działa specjalna infolinia. Leki zamówimy, dzwoniąc na 664 999 852. Zapotrzebowanie ma być przyjmowane od poniedziałku do piątku w godz. 9-16. Nie będzie jednak możliwości zamówienia leków przez wysłanie SMS-a.

Obecnie pacjenci Krzeszowskiego Centrum Zdrowia mogą to zrobić już na trzy spo-

soby. Jednym z nich jest wysłanie maila na adres: recepty@kczkrzeszowice.pl. W treści muszą podać imię i nazwisko pacjenta, PESEL, numer telefonu kontaktowego, nazwę, dawkę i ilość opakowań zamawianego leku. Drugim sposobem jest wypełnienie druku i wrzucenie go do skrzynki umieszczonej przy rejestracji w budynku przy ul. Legionów Polskich. Trzecim jest telefon pod wskazany wcześniej numer.

- Chcielibyśmy iść na rękę pacjentom, którzy potrzebują zamówić lek, jak i zarejestrować się przez telefon do lekarza. Teraz numer rejestracji nie powinien być tak często zajęty – mówi dyrektor.

Dodaje, że czas oczekiwania na receptę wyniesie ok. 5 dni. Warto więc zadzwonić po nią wcześniej, zanim okaże się, że na następny dzień zabraknie nam lekarstw.

Pacjenci z pozostałych placówek KCZ w Żalasiu, Nowej Górze i Tenczynku będą mogli zamawiać leki w taki sam sposób, jak dotychczas.

Kto mógł, poszedł do domu



Obecnie w szpitalu przebywają cztery osoby, u których stwierdzono zakażenie koronawirusem

Oddziały covidowe w chrzanowskim szpitalu zostały zlikwidowane. W ostatni wtorek czterech pacjentów jednak miało wynik pozytywny.

Dyrekcja szpitala, po decyzji wojewody, od 1 kwietnia przekształciła dotychczasowe oddziały w niezakażne.

- Pacjenci przebywający dotychczas na oddziałach covidowych, jeśli czuli się dobrze, zostali odesłani do domów – mówi Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w chrzanowskim szpitalu.

(e) Zgodnie z planem, pracę za-

częły: oddział onkologii klinicznej (przy pulmonologii) oraz rehabilitacja ogólnoustrojowa (przy kardiologii).

- Na poszczególnych oddziałach są izolatki, więc jeśli u któregoś z pacjentów wyjdzie pozytywny wynik testu na koronawirusa, jest kierowany właśnie tam – dodaje Izabela Kiełbalska.

Obecnie cztery osoby przebywają w izolatkach. Są one na oddziałach neurologii i urologii.

Według danych Ministerstwa Zdrowia, w miniony wtorek w powiecie chrzanowskim na 37 wykonanych testów stwierdzono 3 nowe zakażenia koronawirusem. Nikt nie przebywał na kwarantannie.

(e)

Epidemie były starannie wyciszane

Największą pandemią w historii świata była dżuma w XIV wieku. Nazywano ją „czarną śmiercią”. Trwała 5 lat. Miała zabrać ok. 40 proc. populacji naszego globu (40 mln ludzi). Mniej groźna była ponoć tzw. dżuma Justyniana (VI w.). - ok. 50 mln ofiar.

Kolejne miejsce w pandemicznych rankingach zajmuje grypa hiszpanka (1918-1919). Zabiła ok. 50 mln ludzi. Więcej, niż zginęło na frontach I wojny światowej. Choroba była starannie ukrywana w większości państw, aby chronić morale obywateli i żołnierzy. Najwięcej mówiło się o niej i pisało w neutralnej Hiszpanii, stąd nazwa.

Z kolejną dużą pandemią mieliśmy do czynienia w 1968 r. w Chinach. Grypa Hongkong szybko opanowała Azję. Do USA zawlekli ją żołnierze wracający z Wietnamu po wojnie. Na południu Europy i w Polsce pojawiła się w styczniu 1969 r. Większość szkół z powodu dużej liczby zachorowań była pozamykana. Spadła znacząco produkcja przemysłowa z uwagi na absencję pracowników. O łagodzenie przekazów na ten temat na polecenie Władysława Gomułki dbała cenzura. Chorowało ok. 6 mln Polaków,

zmarło 25 tys. Epidemia trwała nieco ponad miesiąc. Szybko ustąpiła, wróciła za rok, w łagodniejszej postaci.

W 1971 r., kiedy to Polskę zalewała fala strajków robotniczych, również szalała grypa. Absencja w zakładach pracy sięgała 80 proc., odwoływane były zajęcia w szkołach, imprezy kulturalne i sportowe, a w aptekach brakowało lekarstw. Edward Gierzek polecił łagodzenie przekazu medialnego na ten temat, bo władza miała mieć jedynie sukcesy. Jakoś sobie z sytuacją poradziła. W Polsce zmarło w 1971 r. na grypę 6 tys. osób. Na całym świecie - 700 tys. ludzi. Ówczesna prasa światowa również niewiele poświęcała uwagi grypie. Epidemia była bowiem na początku XX wieku czymś wstydliwym, kojarzącym się z brakiem higieny i ubóstwem.

COVID-19 zabrał na świecie w ciągu dwóch lat 6,1 mln osób. Najwięcej w Europie. W Polsce 115 tys. (na Ukrainie 112 tys.). Czy epidemia została znów wyciszona z powodu trwającej wojny - dowiedzą się na pewno kolejne pokolenia.

Oprac. (AM) na podstawie DGP, medonet.pl

COVIDOWE statystyki w powiecie chrzanowskim. Podsumowanie

Podczas pandemii COVID-19 trwającej od 4 marca 2020 r. z powodu zachorowania na koronawirusa zmarło 365 mieszkańców powiatu chrzanowskiego. Pierwsze dni kwietnia przyniosły znaczący spadek zachorowań.

2020 (od 4 marca)
3138 zakażeń
77 zmarli

2021
8432 zakażeń
207 zmarli

2022
STYCZEŃ
2636 zakażeń
46 zmarli

LUTY
1931 zakażeń
16 zmarli

MARZEC
508 zakażeń
11 zmarli

KWIECIEŃ

1	9	0
2	6	0
3	5	0
4	2	0
5	3	0

Źródło: Ministerstwo Zdrowia

Spustoszenie emocjonalne wśród dzieci

O stanie emocjonalnym dzieci po dwóch latach nauki w czasie pandemii koronawirusa rozmawiamy z psycholożką Edytą Kocot-Sobanek, zajmującą się terapią dzieci i młodzieży, pracującą z uczniami w SP nr 10 w Chrzanowie.

Natalia Feluś: Z czym dzieci najczęściej sobie teraz nie radzą?

Edyta Kocot-Sobanek: Uczniowie mają duży problem z systematycznością szkolną, odrabianiem zadań, przygotowywaniem do sprawdzianów, a także z motywacją do nauki. U tych wcześniej bardzo dobrych zauważamy, że coraz mniej od siebie wymagają. Dzieci zapomniały też, jak się integrować z rówieśnikami, często nie potrafią dbać o siebie nawzajem. Obserwujemy bardzo dużą indywidualizację zachowania. W trakcie przerw są bardzo głośne, kontaktowe, np. przerzucają się workami z butami, śniadaniówkami. Tak, jakby tę nagromadzoną w sobie podczas pandemii energię chciały wyładować teraz w szkole.



Edyta Kocot-Sobanek

To pandemia jest winna spadkowi motywacji?

Brak systematyczności, dbałości, wybiecie się z rytmu szkolnego znacznie obniżyło motywację. Okazało się, że na zdalnym nauczaniu dużo lepiej radzą sobie dzieci słabsze niż mocniejsze. Widać to w ocenach. Podczas nauki zdalnej trudniej było zdobyć oceny za aktywność na lekcji. Trudniej było się skupić. Nie każde dziecko potrafiło wysiedzieć przed komputerem, nie każde jest wzrokowcem. Teraz już oswoił się z pandemią, ale na początku wywoływała lęk tak wśród dzieci, jak i do-

rosłych, a dzieci przenosiły obawy swoich rodziców, co do tej pory wpływa na ich zachowanie.

Jakie?

To np. strach przed wychodzeniem z domu do szkoły, odpowiadaniem na lekcji na forum klasy, występami publicznymi podczas szkolnych przedstawień. U dzieci można też zaobserwować tiki i natręstwa.

Które z objawów powinny zalarmować rodziców i nauczycieli, że coś trzeba z tym zrobić?

Przed wszystkim duża zmiana zachowania u dziecka. Jeśli zauważamy, że aktywność dziecka spadła, czyli np. nie chce uczestniczyć w dotychczasowych zajęciach dodatkowych, z trudem wychodzi do szkoły, brak mu motywacji do zrobienia zadań domowych, nie spędza swojego wolnego czasu na tym, co dotychczas sprawiało mu radość, nie chce wychodzić z domu z rodzicami np. na spotkania rodzinne, a nawet na zakupy. Oprócz tego dzieci często są płaczliwe, nie mogą poradzić sobie z krytyką, źle radzą sobie z ocenami, nie chcą brać udziału w przedstawieniach, nie chcą jeździć na wycieczki szkolne – jednym słowem zamknęły swoją aktywność społeczną.

Jeżeli zaś chodzi o dzieci starsze, proszę by rodzice zwrócili uwagę, czy nie ma zbyt dużej zmia-

ny w ubieraniu się. U młodzieży dochodzi do autoagresji, czyli wymierzania sobie kar, krzywdzenia się, jak np. nacinanie skóry na nadgarstkach czy w okolicy ud, wydrapywania sobie skóry pilniczkami do paznokci. Dlatego trzeba zwrócić uwagę, czy dzieci dostosowują ubiór do pogody, bo gdy robi się ciepło, te osoby nie chcą ściągać bluz, noszą długie spodnie. Jest to sytuacja, która wymaga zgłoszenia się do specjalisty, bo są to bardzo niebezpieczne zachowania.

Gdzie zgłaszać się, jeśli problemy się nasilą?

Jeśli dziecko sobie zadaje ból i krzywdę, to oznacza, że sobie nie poradzi i należy poprosić o pomoc najpierw pedagoga szkolnego lub psychologa, a jeśli sytuacja tego wymaga, udać się do psychiatry. Można też zwrócić się o pomoc do poradni psychologiczno-pedagogicznej, ośrodka interwencji kryzysowej, poradni zdrowia psychicznego. Tamtejsi specjaliści zajmą się problemami dziecka lub pokierują nas dalej.

Co w przypadku obecnych drugo- i pierwszoklasistów, którzy swoją edukację zaczęli w domach przed ekranami komputerów? Nie wiemy, jak by się zachowywali w normalnej rzeczywistości szkolnej.

U takich dzieci problemy, z któ-

rymi sobie nie radzą, dają o sobie znać w postaci bólów głowy i brzucha czy biegunki. To także sytuacje zaburzonego rytmu dnia – dzieci nie potrafią zasnąć w nocy, a z drugiej strony są bardzo śpiące w ciągu dnia. Takie dziecko nie umie powiedzieć, co mu dokładnie dolega, co jest powodem jego lęku, ale czuje w sobie niepokój i w ten sposób go objawia. To sygnał dla dorosłych, że dziecko nie radzi sobie ze stresem.

Jaka będzie pierwsza pomoc w takiej sytuacji, którą mogą zapewnić rodzice?

Rodzic powinien wykazać się dużym zrozumieniem i akceptacją emocji swojego dziecka. Nie zalecam zostawiania dziecka w domu w momencie, kiedy pojawia się ból brzucha, bo w konsekwencji dziecko w ten sposób będzie unikać szkoły. W takiej sytuacji rodzic powinien konfrontować dziecko z wyzwaniem, ale zapewnić go, że jeśli się gorzej poczuje, to powie pani, zadzwoni i wróci do domu. Dobrym sposobem jest zastosowanie techniki oddechowej, która niweluje napięcie, a polega ona na mocnym zacerpnięciu powietrza ustami i powolnym wydychaniu powietrza nosem. Powtórzenie tego trzy razy pozwala na zareagowanie tu i teraz, wyciszenie dziecka przed napadem pani-

ki lub hysterii. Skuteczną metodą jest też odwrócenie uwagi. Do tematu, który wywołał napad złości radzę wrócić, gdy dziecko się uspokoi, nawet zupełnie w innej porze dnia. Wtedy możemy zastanowić się, co było powodem stresu: klasówka, spotkanie z kolegami czy odpytanie przez nauczyciela na ocenę. Czasem dziecko nie wie, co go stresuje. Wtedy warto zastosować schemat zachowania o poranku: albo wstawiamy na ostatnią chwilę - by nie było czasu, żeby się nakręcić stresem - wtedy myjemy się, jemy śniadanie, ubieramy się, bierzemy plecak i do widzenia. Za to drugim sposobem jest wstanie wcześniej, żeby dziecko mogło sobie przygotować lekcje, sprawdzić, czy ma wszystko w plecaku, przygotować śniadaniówkę, strój na w-f, a nawet zastosować techniki relaksacyjne – oddechow, słuchanie muzyki lub posiedzenie w pokoju w ciszy, a dopiero później wyjść do szkoły. Różne metody działają na różne dzieci.

Polecamy wysłuchanie całej rozmowy z psycholożką Edytą Kocot-Sobanek na temat stanu emocjonalnego dzieci po czasie dwuletniej nauki w realiach pandemii, już wkrótce dostępnej na naszej stronie internetowej w formie podcastu.

Dzień patrona w SP w Lgocie



Fotobudka wykonana przez uczniów klasy 3 szkoły w Lgocie

31 marca Szkoła Podstawowa w Lgocie świętowała Dzień Patrona. Uroczystość była związana z 61. rocznicą powstania szkoły.

Tegoroczne obchody zostały poprzedzone międzyszkolnym konkursem plastycznym na plakat o Juliuszu Słowackim - patronie placówki. Do wspólnej zabawy zostali zaproszeni uczniowie ze SP w Witeradowie, któ-

rzy mają tego samego patrona. Dodatkowo uczniowie mogli zaprezentować swoje uzdolnienia w szkolnym konkursie „Mam talent” oraz wysłuchać prezentacji na temat historii szkoły. Publiczność obejrzała fragment „Balladyny”, przygotowany przez szkolne koło teatralne. Wspólne śpiewanie piosenek i zdjęcia w fotobudce uatrakcyjniły obchody. Burmistrz Trzebini wręczył dzieciom nagrody ufundowane przez gminę.

(NF)

Licealiści poznają fizjoterapię, pierwsze zajęcia już za nimi

II Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie podpisało umowę o współpracy naukowo-dydaktycznej z instytutem fizjoterapii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Chodzi przede wszystkim o to, żeby uczniowie z klasy z elementami edukacji medycznej mogli lepiej poznać tajniki różnych dziedzin medycyny – mówi Mirosława Przeworska-Kawała, nauczycielka z II LO w Chrzanowie.

Zajęcia fizjoterapeutyczne prowadzi z nimi dr n. med. Grzegorz Mańko, znany w okolicy fizjoterapeuta. Będą je prowadzić również studenci UJ, należący do koła medycznego uczelni. Część wykładów zorganizowane zostanie online.

- Zdobyte informacje będą pomocne nie tylko w wyborze kierunku studiów, ale również w profilaktyce własnego zdrowia, higienie ruchu. Wiele dorosłych, choć jeszcze młodych osób, zaczyna cierpieć na scho-



Dr n. med. Grzegorz Mańko podczas zajęć z uczniami II LO w Chrzanowie

żenia cywilizacyjne – mówi dr n. med. Grzegorz Mańko.

Podkreśla, że nawet prozaiczne zakładanie nogi na nogę, w dłuższej perspektywie może prowadzić do problemów z kręgosłupem czy naczyniami krwionośnymi. Podobnie, jak nieruchome siedzenie w jed-

nej pozycji i brak ruchu. Wstawanie od komputera i proste ćwiczenia co godzinę mogą poprawić komfort życia oraz nasze zdrowie.

Instytut fizjoterapii UJ to nie jedyna placówka, z którą w zakresie medycznym współpracuje szkoła.

Od 2019 r. ma umowę również z chrzanowskim szpitalem. Uczniowie w ramach dodatkowych godzin mają tam zajęcia.

Współpracują również z Wyższą Szkołą im. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu oraz instytutem chemii i leków UJ.

(E)

Wiara powinna cieszyć, nie męczyć

Zachęca młodzież do aktywności i rozmawia z nią na trudne tematy, jak pedofilia w Kościele i aborcja. Przekonuje, że o tych sprawach trzeba mówić otwarcie i nazywać je po imieniu. Franciszka, siostra Mariola Małgorzata Syjud uczy religii w Zespole Szkół Technicznych w chrzanowskim Fabloku.



Siostra Mariola Małgorzata Syjud w szkolnej sali do katechezy, o której wystroj zadbała wraz z uczniami: Kamila Chudy, Nikodemem Suderem, Krzysztofem Skawińskim, Mateuszem Pabisem, Dawidem Płoszczycą i Kacprem Smółką

Marek Oratowski: Kiedy siostra poczuła powołanie do życia zakonnego?

S. Mariola Małgorzata Syjud: Dopiero na studiach. Pochodzę z Ochotnicy, jednej z najbardziej rozległych miejscowości w Polsce. Liceum skończyłam w Nowym Targu. W moich rodzinnych stronach ludzie są bardzo pracowici. Ten góralski charakter pomaga mi w dążeniu do celu. Wstyd się przyznać, ale dopiero w pierwszej klasie liceum odkryłam, że ktoś może być niewierzący. W mojej miejscowości jak przyszła niedziela, to wszyscy szli do kościoła, choć w tygodniu często się ze sobą sprzeczali. Jako mała dziewczynka marzyłam, że zostanę stewardesą i poznam wiele krajów oraz przekonam się, jak to jest za wielką wodą. Bo tak mówili o Ameryce, którą odwiedzili moi rodzice i babcia. Okazało się, że chcąc zostać stewardesą, trzeba dobrze znać języki, więc te plany nie doczekały się realizacji. Ponieważ w mojej rodzinie jest kilku nauczycieli, rozważałam też wybór tego zawodu. Poszłam na biologię w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Na pierwszym roku poznałam studentów teologii. Zachęcona ich przykładem przez rok zaocznie też zaczęłam ją studiować. I wtedy wykrystalizowało się moje powołanie. Na półście od zakonu jakiś wpływ miała także moja ciocia, która jest zakonnicą. Nigdy mnie nie namawiała, żebym poszła w jej ślady, ale podobało mi się, jak żyje.

Katecheza w szkole podstawowej to co innego, niż uczenie religii w szkole średniej.

Po likwidacji gimnazjum w 2018 r. z dnia na dzień zostałam pozbawiona pracy w szkole podstawowej w Byczynie. W tej miejscowości jest nasz dom zakonny. Zabrakło dla mnie godzin. Dostałam telefon z wydziału katechetycznego krakowskiej kurii. Jego dyrektor powiedział, że w pobliżu, czyli w chrzanowskim Fabloku, jest wolne miejsce. Zgodziłam się, nie wiedząc, że to szkoła średnia. Przychodząc na pierwszą rozmowę z panią dyrektorką zorientowałam się, że to trudną pracę będę miała do czynienia. Przed moim przyjściem nie wszyscy uczniowie chodzili na lekcje religii. Starałam się ich zachęcić. Od grupy chłopców usłyszałam: „My z tym bełkotem skończyliśmy już dawno”. Wtedy zapro-

ponowałam: „Chodźcie, posłuchajcie”. Powoli przekonywało się coraz więcej osób. Choć im starsze klasy, tym trochę mniejsza frekwencja.

Jak siostra o rozmawia z młodymi ludźmi o trudnych tematach na styku życia codziennego i wiary?

Dla mnie autorytetem jest biskup Grzegorz Ryś. Powiedział kiedyś: „Nie chodzi o to, żebyś wiele wiedział o Jezusie, ale byś posiadaną wiedzę wykorzystywał w codzienności. Żeby ona miała wpływ na twoje życie i byś umiał się zmieniać”. Dlatego na lekcji religii najpierw definiuję pojęcia, potem osadzam je w Piśmie Świętym, a na koniec nawiązuję do życia. Sama chcę tym młodym ludziom pokazać, że mnie wiara cieszy, nie męczy. I przekonać ich, że może być ona prawdziwym powerem. Lubię młodych, ale niekoniecznie lubię wszystko to, co robią. Trudnych spraw nie brakuje. Na przykład młodzi pytają, co z pedofilią w Kościele? Odpowiadam, że o tych sprawach trzeba mówić otwarcie i nazywać je po imieniu. Nie powinni się zdarzyć. A winni muszą ponieść konsekwencje swoich czynów, niezależnie od tego, czy noszą habit, czy sutannę. Skończyłam dyplomowe studia z zakresu profilaktyki przemocy seksualnej wobec dzieci i młodzieży, dlatego wiem, że największy problem z pedofilią jest niestety w rodzinach. Drugi trudny temat to aborcja. Wielu uczniów mówi, że opowiadają się za życiem, a jednocześnie akceptują aborcję. Te dwie rzeczy wykluczają się. Być może kiedyś zmienią swoją postawę. O tej sferze życia mówię nie na podstawie swojego zdania, ale opieram się na Słowie Bożym.

Wiele osób, także młodych, dopada zwątpienie, gdy widzą, co się dzieje na świecie.

Przekonuję ich, że wiara daje poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza w dzisiejszych, trudnych czasach. Bóg ze zła może wyprowadzić dobro. Ale nie potrafimy zgłębić jego tajemnic. Na przykład znaleźć odpowiedzi na pytanie, po co ta niesprawiedliwa i niepotrzebna wojna w Ukrainie. Ale On to wie. Szanuje wolną wolę człowieka. Także tego, który chciał rozpętać konflikt zbrojny.

Wiem, że siostra nie ogranicza się do prowadzenia lekcji, ale także z dobrym efektem angażuje młodzież w wiele działań.

Od dziecka grałam w różnych przedstawieniach. Dlatego za naturalne uznałam utworzenie grupy teatralnej. Raz w roku z katechetami prowadzi w Krakowie warsztaty aktor i reżyser Marcin Kobierski. To on mnie zachęcił do podjęcia takiej próby. Nie udało się jednak bez chętnych uczniów. Pierwszy zgodził się Nikodem Suder. Powiedział, że może zagrać, a nawet napisać scenariusz. Potem przyszli kolejni. Występujemy przy okazji akademii, ale także wystawiamy jasełka, z którymi gościliśmy na przykład w Zakładzie Karnym w Trzebinii. Od kilku lat jeżdżę z grupą uczniów do Katowic, gdzie pracują Siostry Misjonarki Miłości. Poznałam jedną z nich na dworcu. Poprosiłam, by przyjechała do naszej szkoły i opowiedzieć, jak ona i inne siostry opiekują się biednymi. Na co ona zaproponowała, żebym to ja do nich przyjechała. I nie po to, by się przyglądać, ale pracować. W szkole rzuciłam hasło: „Jedziemy do Katowic”. Za pierwszym razem nie było tłumów. Jeździmy tam jednak systematycznie, raz w miesiącu, już czwarty rok. Zwykle jest nas do dziesięciu osób. Jesteśmy na mszy świętej, podczas której kościół wypełnia się bezdomnymi. Po mszy wszyscy idą do domu zakonnego, w którym wydajemy im posiłki w plastikowych pojemnikach. Tworzy się wielka kolejka. Serwujemy 150-200 obiadów. Siostry bardzo się cieszą, że je wspieramy. Nasze szkolne koło wolontariatu angażuje się także m.in. w zbiórkę funduszy na misje czy pomoc dla podopiecznych domu dziecka.

Udało mi się doprowadzić także do tego, że w naszej szkole odbywają się rekolekcje wielkopostne. Nawiązałam kontakt z salezjanami. Oprócz mszy świętej z nauką jest też śpiew, pantomima, możliwość rozmowy, spowiedzi. Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią, kiedy rekolekcje odbyły się online, niedawno znów mogliśmy przeżywać je na żywo. Sala, w której odbywa się religia, ma nowy wystrój. Trzy lata temu maturzyści zaproponowali, że namalują mi motyw, jaki wybiorę. Spodobał mi się taki, jak w sanktuarium w Łagiewni-

kach. Po lekcjach, oczywiście za zgodą pani dyrektorki, malowali ściany. Załatwiłam obraz Jezusa Miłosiernego. Teraz po wejściu do sali robi wrażenie.

Pomagacie także Ukraincom...

Gdy tylko usłyszeliśmy o wojnie, u mnie w domu zakonnym postanowiłyśmy z siostrami, że przyjmujemy matki z dziećmi. Mamy siedem osób. To trzy panie z dziećmi w wieku od półtora roku do 14 lat. W szkole powiesiliśmy plakaty mówiące o wolności. Przy okazji odkryłam wiele talentów plastycznych. Zbieramy też dary dla Ukraińców. Do gminnego punktu oraz parafii już dwa razy przekazaliśmy m.in. żywność, środki opatrunkowe i ubrania.

Jak siostra jest postrzegana wśród innych nauczycieli?

Jestem postrzegana jak każdy nauczyciel, najczęściej spotykam się z życzliwością i otwartością moich koleżanek i kolegów. Staram się wychodzić z inicjatywami integrującymi grono pedagogiczne.

UCZNIOWIE O SIOSTRZE MAŁGORZACIE

Kacper Smółka:

Zawsze każdego wspiera. Nawet wtedy, gdy ktoś niekoniecznie chce sobie pomóc. Jest bardzo pracowita. Dzięki niej religia odżyła w tej szkole. Gdy przyszedłem do ZST Fablok, chciałem się wypisać z katechezy. Rady i dobre słowo siostry sprawiły, że dalej chodzę na religię.

Kamila Chudy:

W naszej szkole dzięki siostrze wiele się dzieje. Bardzo lubię z nią pracować. Siostra robi najwięcej akcji ze wszystkich nauczycieli. Na przykład z jej inicjatywy jeździmy do dzieci z domu dziecka w Chrzanowie. Odwiedzamy je, robimy zbiórki na prezenty na Mikołaja. Dzieci się cieszą, my też mamy satysfakcję. Występujemy w wielu przedstawieniach.

Odpady spalają się w piecu,

Veolia Południe, planująca budowę Zakładu Odzysku Energii przy Pogorskiej w Chrzanowie, zorganizowała wizytę w spalarni w Koninie. Żeby można było zobaczyć i poczuć, jak działa taka instalacja.

Wstępny projekt spalarni w Koninie – jak mówi Elżbieta Streker-Dembińska, dyrektorka samorządowej spółki Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi – był gotowy w 2009 r. Załapał się na unijne dofinansowanie, ale bez większego entuzjazmu ze strony władz. Uważano, że takie instalacje powinny być w dużych miastach, powyżej 300 tys. mieszkańców, co gwarantowałoby odpowiedni „strumień śmieci”. Żeby tę liczbę uzbierać, Konin zaprosił do współpracy 35 okolicznych gmin zlokalizowanych w promieniu ok. 50 km. Z każdą konsultowano tę inwestycję, ale ostatecznie żaden z tych samorządów nie dołożył do spalarni ani złotówki. 150 mln zł spłynęło z UE, drugie tyle w formie pożyczki z NFOŚ.

Wtedy nie było w Polsce ani jednej spalarni odpadów komunalnych. Jej budowa w Koninie trwała od listopada 2013 r. do grudnia 2015 r.

Najważniejsze różnice

W zakładzie w Koninie są spalane przede wszystkim odpady komunalne, czyli zmieszane. Po prostu wędrują do pieca, a nie – jak w przypadku Balina – na składowisko.

Aktualne przepisy nie pozwalają już budować takich instalacji, jak konińska, gdzie bezpośrednio spala się odpady komunalne. To chyba najważniejsza różnica w stosunku do planowanej spalarni w Chrzanowie, która bazowałaby jedynie na wysokoenergetycznym paliwie RDF (zobacz definicję w ramce).

W Koninie spala się również pre-RDF-y (odpady reszkowe), czyli pozostające głównie po segregacji odpadów selektywnych, nienadające się do recyklingu (np. część plastiku, papieru, guma, drewno, tekstylia itp.).

Tymczasem w Balinie na razie jest tak, że wyprodukowane z odpadów reszkowych (pre-RDF) paliwo alternatywne (RDF) trafia np. do cementowni, które korzystają z takiego surow-

ca, na co pozwala im proces technologiczny. Niestety, RDF-ów przybywa na rynku, więc z ich sprzedażą również robi się problem.

Odór idzie do spalania

Po konińskim zakładzie oprowadza Krzysztof Maślanka, zastępca kierownika produkcji. Na początek zastrzega, że sporadycznie zdarzają się przekroczenia dopuszczalnej emisji spalin.

- Np. przedziurawi się filtr workowy. Możemy go wymienić bez wyłączania całej spalarni – zaznacza.

Na bramie wjazdowej działa kamera nagrywająca numery rejestracyjne, więc wiadomo kto z czym wjeżdża. Śmieciarki są kierowane w odpowiednie miejsca, w zależności od rodzaju odpadów. Np. budowlane i popiół, nienadające się do termicznej przeróbki, trafiają na składowisko. Komunalne – do tzw. bunkra.

Kierownik Maślanka prowadzi do hali rozładunkowej, gdzie wjeżdżają ciężarówki i kiprują zawartość do bunkra. Tutaj trochę śmierdzi. Tak, jak na osiedlowym śmietniku.

- Ten odór jest jednak zasypany i też idzie do spalania – uspokaja.

Żużel do podbudowy dróg

Pozostałością po spalaniu odpadów komunalnych, które trafiają do pieca bez wcześniejszej separacji, jest m.in. żużel.

- I dopiero z tego żużla jesteśmy w stanie wydobyć np. część metali sprzedawanych na rynku. Żużel natomiast jest wykorzystywany jako materiał do podbudowy dróg. Żużel to nie produkt, tylko dalej odpad, więc nie jest tak, że przyjedzie do nas pani Zosia i powie: „Chciałam żużel”. Żeby pani Zosia mogła odebrać żużel, musi mieć odpowiednie pozwolenie – tłumaczy kierownik Krzysztof Maślanka.

Prąd i ciepło

Najważniejszym efektem spalania odpadów komunalnych w konińskiej spalarni

jest finalnie produkcja przede wszystkim energii elektrycznej, sprzedawanej do ogólnokrajowej sieci, a także energii cieplnej. Udział tej ostatniej jest niewielki, ok. 10 proc., choć mógłby być dużo większy. To jednak kwestia umów, po prostu biznesu i konkurencji, gdyż Konin ma miejską ciepłownię, ale nie na węgiel, tylko na biomasę.

Proporcje w zakresie energii elektrycznej i cieplnej, produkowanej przez Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie, nie są sztywne. Zawsze można je zmienić, w zależności od potrzeb.

- Wykorzystując turbinę kondensacyjną, można zrobić w ten sposób, że mniej ciepła oddajemy do sieci, natomiast produkujemy więcej prądu. Albo odwrotnie. To jest układ dość elastyczny. Tak samo byłoby w Chrzanowie – mówi Maciej Osysko ze spółki Veolia Południe, kierownik projektu Zakładu Odzysku Energii w Chrzanowie.

Suwnicowy rozdaje karty

Ciekawie prezentuje się główne stanowisko dowodzenia. Całą ścianę zajmują monitory, na których pracownicy 24 godziny na dobę śledzą proces spalania i wszystkie parametry.

Obok znajduje się stanowisko suwnicowego, który siedzi na samej górze bunkra (leju zasypowego) wysokiego na kilkadziesiąt metrów. Dżojstikiem steruje ogromnym chwytakiem, za pomocą którego nabiera odpady i wrzuca do pieca.

- Można powiedzieć, że suwnicowy rozdaje karty. Od tego, co włoży do kotła, zależy proces spalania – stwierdza Krzysztof Maślanka, zastępca kierownika produkcji.

Podczas około dwugodzinnego spaceru po spalarni nieprzyjemny zapach czuć było jedynie we wspomnianej hali rozładunkowej. Poza tym wszędzie bardzo czysto. Naprawdę trudno się ubrudzić.

Łukasz Dulowski

Maciej Osysko ze spółki Veolia Południe, kierownik projektu budowy Zakładu Odzysku Energii w Chrzanowie:

Podstawowa różnica między spalarnią w Koninie a planowaną w Chrzanowie to wielkość. W Koninie 94 tysiące ton rocznie, my mówimy o 23 600 ton. Druga różnica: przy naszej spalarni nie mamy zamiaru budować składowiska. Trzecia dotyczy paliwa, bo prawo nie pozwala już budować spalarni przetwarzających odpady komunalne. U nas nie będzie też przetwarzania żużli, żeby dodatkowo nie zajmować terenu. Więcej zasadniczych różnic nie widzę, bo sama technologia jest porównywalna.



Krzysztof Maślanka, zastępca kierownika produkcji, przed spalarnią w Koninie



Laboratorium w konińskim MZGOK



Tablica pokazująca emisję spalin



Hala rozładunkowa odpadów komunalnych



powstaje prąd i ciepło



Pracownicy obserwują na bieżąco proces spalania odpadów i emisję spalin



Pracownik obsługujący suwnicę...



... za pomocą wielkiego chwytaka...



... kieruje odpady do pieca, gdzie są spalane

Spalarnia odpadów od 370 tysięcy mieszkańców

Ludzie mogą na bieżąco śledzić emisję spalin. Nawet przed zakładem stoi tablica z wynikami pomiarów. Można je zobaczyć o każdej porze dnia i nocy. Bardzo różnią się od dopuszczalnych średnich wielkości, bo są dużo poniżej wymaganych norm – mówi Elżbieta Streker-Dembińska, dyrektorka Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie.

Łukasz Dulowski: Skąd są odpady przetwarzane w spalarni w Koninie?
Elżbieta Streker-Dembińska: Pochodzą z 36 gmin, w tym



Elżbieta Streker-Dembińska

z miasta Konin. To jest populacja 370 tysięcy mieszkańców. Są to głównie odpady zmieszane, komunalne, a więc te, które wrzucamy do czarnego wor-

ka. Przywozimy je bezpośrednio do spalarni i umieszczamy w tzw. bunkrze. Pilnujemy, żeby zawsze mieć tam zgromadzony pięciodniowy zapas. Odpady są na bieżąco spalane. W efekcie powstaje para zamieniana na energię elektryczną i ciepło.

Czy powstaniu spalarni w Koninie towarzyszyły jakieś protesty społeczne?

U nas nie było protestów i manifestacji ani przed budową, ani po jej zakończeniu. Jedynie pojawiały się pojedyncze głosy niezadowolenia. Ponadto wiele pytań.

Teraz jest jeszcze trudniej niż kiedyś rozmawiać ze społeczeństwem, bo wie lepiej o szczepionkach, o wojnie, również o spalarni... Nas też nie ominęły dyskusje, że nam odpadów nie wystarczy, że będziemy zatruwać. Tylko że jak myśmy prowadzili te konsultacje, to nie było jeszcze tak roz-

powszechnionej Facebooka, Instagrama i innych rzeczy. Wydaje mi się, że wtedy mieliśmy łatwiej, ponieważ rozmawialiśmy z ludźmi wyłącznie na twarz, rozwinęliśmy ogłoszenia o spalarniach, były programy w radiu i telewizji.

Co z awaryjnością tej instalacji?

Instalacja w Koninie jest bardzo dobra pod względem technologicznym. To najwyższa półka, ponieważ nasza spalarnia była projektowana i budowana przez firmy, które miały już doświadczenie w takich inwestycjach. Wszystkie urządzenia naprawdę się sprawdzają i dają gwarancję dochowania wszystkich parametrów emisyjnych. Raz w roku instalacja jest gruntownie przeglądana i konserwowana.

Jak wygląda monitoring spalin?

Ludzie mogą na bieżąco śle-

dzić emisję spalin. Nawet przed zakładem stoi tablica z wynikami pomiarów. Można je zobaczyć o każdej porze dnia i nocy. Bardzo różnią się od dopuszczalnych średnich wielkości, bo są dużo poniżej wymaganych norm. Ponadto emisja spalin znajduje się pod ciągłą kontrolą WIOŚ, który posiada dostęp online do wszystkich urządzeń pomiarowych.

Jak funkcjonowanie spalarni przekłada się na ceny śmieci oddawanych przez mieszkańców czy ceny dostarczanego im ciepła systemowego?

Z pewnością spalarnia wpływa na ich stabilizację. Odpady nie muszą być wożone gdzieś dalej, nie trzeba szukać dla nich miejsca na składowiskach. W efekcie cena przyjęcia odpadów od udziałowców naszej spółki nie zmienia się od 2017 r.

94

tysiące ton odpadów komunalnych i odpadów cząstkowych może rocznie spalać spalarnia w Koninie.

Faktycznie jest to ok. 83-84 tysiące odpadów rocznie.

23,6

tysiąca RDF-ów mogłaby spalać rocznie planowana spalarnia Veolii przy Pogorskiej w Chrzanowie. RDF-y to alternatywne paliwo o wysokiej wartości opałowej, powstające z wyselekcjonowanych odpadów, m.in. z tworzyw sztucznych, tekstyliów, drewna, gumy, papierów, które nie nadają się do dalszego przetwarzania i recyklingu.

Terytorialsi przysięgali pod orłem

Wojska Obrony Terytorialnej liczą już 32 000 żołnierzy. Kilkudziesięciu z nich złożyło w zeszłą sobotę na placu Tysiąclecia uroczyste ślubowanie, wstępując w szeregi Małopolskiej Brygady.

Takiej uroczystości w mieście jeszcze nie było. W sobotnie przedpołudnie chrzanowski plac Tysiąclecia wypełnili żołnierze 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Leopolda Okulickiego, ps. „Niedźwiadek”. Kilkudziesięciu z nich złożyło przysięgę, wstępując w szeregi terytorialsów.

- Do tej pory przysięgi były organizowane na terenie jednostki wojskowej w Rząsce. Tym razem wyszliśmy do społeczeństwa Małopolski, żeby pokazać w tym trudnym czasie na wschodzie, że wojsko jest z nimi i dla nich. Każdy może do nas dołączyć - mówi por. Adam Trębacz, oficer prasowy 11. MBOT.

Mimo zimowej aury nie zabrakło chętnych, aby obejrzeć na żywo tę niecodzienną uroczystość. Przy okazji można było spróbować tradycyjnej wojskowej grochówki i obejrzeć sprzęt, którym dysponują żołnierze.

Sporym zainteresowaniem cieszył się m.in. należący do 6. Brygady Powietrznodesantowej pojazd AERO, zbudowany na bazie toyoty land cruiser. Samochód zrzucany jest z samolotu na spadochronie.

Wojska Obrony Terytorialnej zostały powołane w 2017 r. Obecnie liczba żołnierzy WOT w całym kraju wynosi 32 000. Jeżeli chodzi o Małopolskę, to brygada liczy 1 300 żołnierzy.

- Co piąty żołnierz Wojska Obrony Terytorialnej to kobieta. Pannie są bardzo dzielne, bardzo fajnie się szkolą. Są zawzięte i dążą do osiągnięcia celu. Widzimy to na każdym kroku - mówi por. Adam Trębacz.

Tekst i zdjęcia Michał Koryczan



Można było przyrzeć się broni



Przysięga żołnierzy WOT na placu Tysiąclecia w Chrzanowie



Przysięgę złożyło kilkudziesięciu żołnierzy WOT

W wojsku trzeba myśleć, a nie tylko pracować

W ramach Wojsk Obrony Terytorialnej powstaje 112. batalion lekkiej piechoty w Oświęcimiu. Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać żołnierzem tego batalionu? Jak jest zainteresowanie tą formacją i czy ma na nie wpływ trwająca wojna w Ukrainie? To niektóre z pytań, jakie zadaliśmy kpt. Maciejowi Michalczykowi, rzecznikowi prasowemu, oficerowi wydziału rekrutacji Wojskowej Komendy Uzupełnień w Oświęcimiu.

Łukasz Dulowski: WKU w Oświęcimiu zaprasza, żeby wstępować w szeregi 112. batalionu lekkiej piechoty w Oświęcimiu. Czy ma to jakiś związek z wojną w Ukrainie?

Kpt. Maciej Michalczyk: Ten batalion wchodzi w skład 11. Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jego formowanie zaczęło się w zeszłym roku, czyli przed rozpoczęciem agresji Rosji na Ukrainę. Powsta-

nie tego batalionu nie ma nic wspólnego z wojną w Ukrainie. Jest to po prostu sukcesywne tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej.

Jaki obszar działania będzie obejmował 112. batalion lekkiej piechoty w Oświęcimiu? Są to m.in. powiaty administrowane przez WKU w Oświęcimiu: oświęcimski, wadowicki, myślenicki i właśnie chrzanowski. Gdyby na tych tere-



Kpt. Maciej Michalczyk

nach wystąpiły jakieś sytuacje kryzysowe, np. powódzie, to żołnierze WOT pomagają ludności cywilnej. Wtedy żołnierze terytorialnej służby wojskowej są wzywani do jednostki w trybie natychmiastowego stawienia.

Czy teraz, w związku z wojną

w Ukrainie, gotowość Wojsk Obrony Terytorialnej jest jakoś podniesiona?

Wszystkie szkolenia programowe są realizowane zgodnie z harmonogramem.

A gdyby jednak doszło do wojny w granicach Polski?

Głównym zadaniem WOT jest

obrona lokalnej społeczności, a także prowadzenie działań zbrojnych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi.

W przypadku żołnierzy WOT w terytorialnej służbie wojskowej o jakich pieniądzach mówimy na samym starcie?

Dostają miesięczny dodatek za gotowość bojową. Wynosi 10 proc. najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego (4 560 zł), czyli obecnie 456 zł. Ponadto za dzień służby w jednostce wojskowej żołnierz terytorialnej służby wojskowej w stopniu szeregowego otrzymuje 129,96 zł. Oczywiście, to uposażenie wzrasta wraz z wyższym stopniem wojskowym.

Jakie jest zainteresowanie WOT-em ze strony uczniów podczas szkolnych spotkań informacyjnych?

Wzrosło, ale to najpewniej wiąże się przede wszystkim z formowaniem na naszym terenie nowym

batalionem, czyli blisko miejsca zamieszkania, oraz trwającą akcją informacyjno-promocyjną dotyczącą naboru, a nie z trwającą wojną w Ukrainie.

Ostatnio dużo jeździłem po szkołach średnich, spotykając się z pełnoletnią młodzieżą, celem promocji służby wojskowej. Myślę, że 25 czerwca (początek wakacji) będzie dla uczniów najlepszym terminem na rozpoczęcie 16-dniowego szkolenia podstawowego, które kończy się uroczystą przysięgą wojskową.

Przypomnijmy podstawowe wymagania, żeby móc zostać żołnierzem WOT w terytorialnej służbie wojskowej.

- Trzeba być pełnoletnim, mieć obywatelstwo polskie, nie być karany za przestępstwo umyślne oraz posiadać odpowiedni stan zdrowia, w tym brak przeciwwskazań psychologicznych do pełnienia czynnej służby wojskowej.

W praktyce wygląda to tak, że

w Chrzanowie



Mimo kiepskiej pogody nie zabrakło chętnych, aby obejrzeć uroczystość



Wojskowy pojazd AERO

mięśniami

kandydat do terytorialnej służby wojskowej musi przyjść do właściwej Wojskowej Komendy Uzupełnień. Dla powiatu chrzanowskiego jest to WKU w Oświęcimiu. Wypełnia wniosek o powołanie do terytorialnej służby wojskowej z dołączoną kopią świadectwa lub dyplomu potwierdzającego wykształcenie oraz kopią dowodu osobistego. Oczywiście, mile są widziane dodatkowe uprawnienia, np. prawo jazdy. Następnie jest umawiany termin komisji rekrutacyjnej. Ochotnikowi proponuje się stanowisko służbowe w ramach terytorialnej służby wojskowej i uzyskuje on rekomendację komisji rekrutacyjnej. Potem osoba taka otrzymuje skierowanie do wojskowej pracowni psychologicznej, a jeśli nie ma określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, to również do wojskowej komisji lekarskiej. Po otrzymaniu właściwych orzeczeń stawia się do WKU i dostaje kartę powołania.

Oprócz tych wszystkich formalności, jacy kandydaci są preferowani do WOT?

Naprawdę nie ma jakiegoś wzorcowego kandydata. Wystarczy podstawowe wykształcenie. Oczywiście są też osoby po studiach, nawet ze stopniem naukowym doktora.

W przypadku zawodów, jakie posiadają żołnierze w terytorialnej służbie wojskowej, łatwiej powiedzieć, jakich nie ma, niż jakie są. Wiek: od 18 do 55 lat w korpusie szeregowych, a w korpusie podoficerskim i oficerskim do 63 lat.

A jakie cechy charakteru są preferowane?

Powinni to być patrioci, osoby odpowiedzialne, potrafiące działać w grupie i chcące pomagać innym. W służbie wojskowej ważna jest też sprawność fizyczna, ale jeszcze ważniejsza jest umiejętność logicznego myślenia i podejmowania trafnych decyzji.

Stulatka pani Zofia z długowiecznej rodziny



Zofia Pasińska z rodziną oraz gośćmi

Jej ojciec Jan miał 105 lat, kiedy umarł, a siostra Helena -103. Zofia Pasińska z Wygiełzowa właśnie skończyła setkę.

Choć jej życie nie było usłane różami, pani Zofia uśmiecha się do dzisiaj. Samodzielnie się porusza i radzi z wieloma rzeczami. Chętnie opowiada o swojej przeszłości. Mówi, że Bóg zadecydował, żeby nadal była na tym świecie.

Z WYGIELZOWA DO CHRZANOWA

Zofia Pasińska z domu Dusza urodziła się 29 marca 1922 r. w Wygiełzowie. Chodziła do podstawówki w Babicach. Miała 17 lat, gdy wybuchła wojna, a Niemcy zmusili ją do pracy w budynku jednostki policji. Była spokojna, dokładna i grzeczna, więc ją lubiano.

Niedługo po wojnie spotkała Leona Pasińskiego. Poznali się w Chrzanowie. Ona odwiedzała swoją siostrę, a on swoją. W tym samym domu.

Zofia wyszła za mąż 22 kwietnia 1951 r.

i przeprowadziła się do Chrzanowa. Leon pracował najpierw w Stelli, a potem w wielu rzeczach pomagał. Ksiądz zawsze prosił o chleb na dożynki, który Leon wypiekał w naszym domu – wspomina pani Zofia.

- Był wspaniałym mężem i dobrym człowiekiem. Gotował, robił zakupy, w wielu rzeczach pomagał. Ksiądz zawsze prosił o chleb na dożynki, który Leon wypiekał w naszym domu – wspomina pani Zofia.

MIAŁA 80 LAT, GDY ZREZYGNOWAŁA Z PRACY

Razem z mężem mieszkali w Chrzanowie prawie 30 lat. Ona początkowo pracowała w fabryce w Chelmku, a potem długie lata na portierni starego szpitala, gdzie była także telefonistką. Już jako emerytka pomagała w skansenie w Wygiełzowie. Miała prawie 80 lat, gdy pomyślała, że czas na odpoczynek. Lubi jednak, gdy dużo dzieje się wokół.

W 1952 r. Pasińskim urodziła się pierwsza córka – Halina. W 1955 r. na świat przyszła Maria, a w 1961 r. - Stanisław.

Pani Zofia doczekała się dużej rodzi-

ny. Ma sześcioro wnuków, 11 prawnuków i 2 praprawnuków. Wszystkich imiona pamięta.

ZAWSZE BLISKO BOGA

Trudny czas przyszedł dla niej, gdy w 2004 r. zmarł Leon, zawsze pomocny i wytrwały. Mieszkali już wtedy w Wygiełzowie. Obecnie mieszka z nią 96-letnia siostra. Pomagają córki i pozostała rodzina.

- Wszyscy jednak mają obowiązki, więc nie jest to łatwe, ale dajemy sobie radę – mówi pani Zofia.

Jest osobą głęboko wierzącą i zawsze blisko Boga. Zwłaszcza w dniu swoich setnych urodzin.

Goście śpiewali jej 200 lat. Przyjechał wójt Radosław Warzecha i kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszka Bonderek. Na tę wyjątkową uroczystość dotarła również mieszkająca na co dzień we Włoszech wnuczka Katarzyna. Były kwiaty i tradycyjny koc, ofiarowany jubilatce. Wszyscy życzyli jej kolejnych lat w zdrowiu i radości.

Ewa Solak



Zofia Pasińska z mężem. Rok 1951



Stuletnia Zofia Pasińska

PRACA

Zatrudnię

• BIOSYSTEM Bołęcin zatrudni pracowników na produkcję. Tel. 32 624 99 50, www.biosystem.pl/praca

• BRUKARZY oraz pomocników do robót brukarskich zatrudni od zaraz firma z Trzebini. Praca przy robotach brukarskich i drogowych. Praca na miejscu. Umowa na pełny etat. Dobre warunki finansowe. Tel. 509-235-853, 517-905-484

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• BUDOWLANCA -przebudowa domku w Paczółtowicach. Kwiecień - sierpień. Tel. 728-426-944

• CONTEC Kromiss Sp. z o.o. zatrudni elektromechanika. CV na adres: hr@contec-kromiss.eu Tel. 32 623 42 01

• FIRMA drogowa zatrudni pracowników do budowy i remontów dróg. Tel. 693-573-119

• FIRMA zatrudni pracowników: wymiana stolarki okiennej, bez nałogów, z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat.B. Tel. 602-607-794



• Firma POLSKOK poszukuje pracowników na stanowisko: Pracownik Produkcji. Tel. 32-642-37-47 wew. 110, Email: rekrutacja@polskok.com.pl lub kontakt osobisty - Chrzanów, Wodzińska 1

• Firma WREMGÓR z Libiąża zatrudni: tokarzy i ślusarzy z doświadczeniem i znających rysunek techniczny – wremgor@poczta.fm Tel. 32 222-55-60

• IDEABUD sp. z o.o. zatrudni na stanowiska: inżynier budowy/logistyki, pracownik budowlany, samodzielny: murarz, zbrojarz, cieśla. CV na adres: kadry@ideabud.com.pl Tel. 503 527 912

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia. Tel. 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• KIEROWCĘ (może być student, emeryt, rencista) do rozwożenia pizzy - Trzebinia. Tel. 506-027-185

• KIEROWCĘ C+E międzynarodowy, chłodnia/plandeka. Tel. 662-013-700

• KIEROWCĘ kat. C+E zatrudnię w ruchu krajowym pon.-pt. (stałe miejsca załadunku/stałe miejsca rozładunku). Tel. 602-702-591, 606-337-282

• KIEROWCĘ kat. C+E zatrudnię w ruchu międzynarodowym. Tel. 602-702-591, 606-337-282

• KWIACIARNIA w Trzebini przyjmie pracownika. Tel. 608-483-889

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma drogowo-brukarska z Trzebini. Dobre warunki pracy, praca bez delegacji. Oferujemy stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Tel. 517-905-484, 509-235-853

• OPERATORA koparki oraz koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma drogowo-brukarska z Trzebini. Dobre warunki pracy, praca bez delegacji. Oferujemy stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę. Tel. 517-905-484, 509-235-853

• P.B. „Konstbud” zatrudni do pracy przy fundamentach. Mile widziane doświadczenie. Tel. 502-378-908, 32-613-71-96

• POMOCNIKA budowlanego - 4.000 miesięcznie Tel. 698-114-103

• POSZUKIWANY mężczyzna do prac dorywczych gospodarczych i porządkowych. Tel. 602 100 777

• PRZYJMĘ do pracy ciastkarza lub pomocnika ciastkarza na 1/2 lub cały etat. Tel. 601-412-932

• PRZYJMĘ do pracy pracowników: ocieplenia, elewacje. Tel. 664-781-745

• SZUKAM opiekunki dla osoby starszej. Tel. 884 688 223

• TOKARZA zatrudnię, miejsce pracy Alwernia. Tel. 668 628 287, Email: tigerenergy@onet.eu

• TYNKARZA maszynowego, tynki gipsowe; 21zł/m2 w Ostrawie. Tel. 728-890-715

• ZATRUDNIMY Panią do pracy w centrum ogrodnictwa - głównie obsługa klienta. Wymagana znajomość kasy fiskalnej. Tel. 606 748 023

• ZATRUDNIĘ do wykonywania instalacji teletechnicznych Chrzanów okolice Email: el_net@op.pl

• ZATRUDNIĘ dorywczo mężczyznę (emeryt lub rencista) do prac w szkółce krzewów. Tel. 721-822-813

• ZATRUDNIĘ emeryta do prac pomocniczych - porządkowych. Eurostyl Chęlmek. Tel. 33-846-38-01

• ZATRUDNIĘ pracowników obsługi lunaparku, również emerytów i rencistów. Tel. 665-033-920

• ŚLUSARZA, spawacza, elektryka samochodowego przyjmę na stałe, praca na warsztacie w Trzebini, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

Szukam pracy

• EMERYT szuka pracy jako stróż, dozorca. Tel. 795-407-208

• SZUKAM dodatkowej pracy, kobieta Tel. 512-468-349

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• NISSAN qashqai czarny, 1.6 (2017r.), rejestracja 2018r., benzyna, 1 właściciel, serwisowany. Tel. 510-476-330

Kupię (m)

SKUP AUT za gotówkę 500 349 500

• 100 % Autoskup Tel. 500-349-500

MIEJSKI ZARZĄD ZASOBÓW KOMUNALNYCH W CHRZANOWIE
ul. Garncarska 4
ZATRUDNI

INSPEKTORA
DS. ADMINISTRACJI

SZCZEGÓŁY:

<https://mzzk.chrzanow.pl>
(w zakładce nabór)

lub tel. 32 623 31 91,
32 626 03 40

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO DNIA
12.04.2022 r. do 11.00

ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571



100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe, drogie, tanie Tel. 600-465-773

AUTO skup. Osobowe, dostawcze, motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce lawetą i zabiorę. Każdy stan! Tel. 889-098-521

AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

KUPIĘ każde daewoo. Tel. 32-623-91-52, 606-482-571

KUPIĘ każdą Toyotę. Tel. 533-002-123

MERCEDESA Sprintera - każdego kupię. Tel. 533-002-123

SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

ZŁOMOWANIE - skup pojazdów samochodowych, rolniczych, motocykli. Tel. 604-754-418

Części motoryzacyjne

AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszuwicz). Tel. 506-099-245

OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszuwice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52

BURMISTRZ LIBIĄŻA
INFORMUJE,

że wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1 oraz zamieszczono na stronie www.libiaz.pl i BIP na okres 21 dni od 06.04.2022 r. do 27.04.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oznaczonych nr: 1.) cz. 2321, cz. 2322/4 - obręb Libiąż Mały, 2.) 515/3, 515/9 - obręb Libiąż Wielki.

32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

AUTOSZYBY – sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja – Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

POMOC drogowa - Autolaweta Tel. 513-651-407

SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

DZIAŁKA - Trzebinia, obręb Trzebinionka o powierzchni 1696m2 pod zabudowę mieszkaniową. Media: prąd, gaz, woda, Netia. Niedaleko szkoła i przystanek linii „9” Tel. 696-748-588

LOKAL wolno stojący w Krzeszowicach - 15m2, ul. Armii Krajowej sprzedam lub wynajmę. Tel. 608-323-970

MIESZKANIE 34m2, 1 piętro - Chrzanów, Popiełuszki. Tel. 530-444-422

MIESZKANIE komfortowe 52m2, parter w Libiążu, Wojska Polskiego; 290.000zł. Tel. 508-586-170 po 18.00

Kupię (n)

DZIAŁKĘ - Żarki, Libiąż, Gromiec - kupię. Tel. 533-002-123

KUPIĘ MIESZKANIE MOŻE BYĆ DO REMONTU LUB ZADŁUŻONE GOTÓWKA TEL. 508-335-230

KUPIĘ Tel. 508-335-230

KUPIĘ dom do 800 tys. Ogłoszenie prywatne. Tel. +48-519-542-826

KUPIĘ działkę budowlaną pod dom jednorodzinny. Tel. 696 796 392

KUPIĘ mieszkanie w Libiążu, os. Flagówka, maksymalnie drugie piętro. Tel. 607-607-864. Email: katarzyna.bebenek@gmail.com

KUPIĘ zadłużone domy, działki, gotówka. Załatwiam wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie. Tel. 533-553-388, Biuro: Chrzanów, Sienkiewicza 11, lp.

ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

DO wynajęcia garaż na Trzebieńce. Tel. 570-275-999

DO wynajęcia lokal o pow. 152 m2 na parterze biurowca w centrum Chrzanowa. Tel. 502 277 455, Email: stabil@interia.eu

DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

LOKAL - użytkowy - biuro, kancelaria, gabinet, mieszkalny, powierzchnia. Tel. 606-730-363

LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

MASZ remont. Mieszkania 2 do 6 miesięcy. Również dla osób pracujących i firm (brygady 2-20 osób). Chrzanów Tel. 660-876-749, OLS

SALON Fryzjersko-Kosmetyczny lub stnowiska do wynajęcia w Chrzanowie (wypożyczone) Tel. 32-623-87-20

WYNAJMĘ gabinety dla lekarzy specjalistów, podologa, laboratorium medyczne, Apteka. Artroskop. Trzebinia Głowackiego 32. Tel. 605-085-018, www.artroskop.pl

Zamienię

ZAMIENIĘ ładne M5 - Chrzanów, Orkana, IV piętro na 2 pokoje, parter/I piętro. Tel. 662-439-031

USŁUGI

Budowlane

515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, tapetowanie, panele podłogowe, montaż drzwi, wylewki samopoziomujące Tel. 515-728-836

518-706-099 Budowa domów 35m2 i 70m2 według projektu. Wolne terminy na wiosnę; www.tom-reg.pl

518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

609-812-230 Flizowanie, łazienki, remonty Tel. 609-812-230

A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, itp. Tel. 533-515-690

ADAPTACJA poddaszy. Tel. 609-812-230

BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715



BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-55

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 6 kwietnia 2022 r.

Burmistrz Libiąża ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00053974/6 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr 300 o pow. 0,1464 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-obszar wiejski, obręb Żarki w rejonie ul. Okulickiego i ul. Górników. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 80 000,00 zł.** Sprzedaż zwolniona jest z podatku od towarów i usług na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9) ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 685, z późn. zm.). Przetarg odbędzie się w dniu **17.05.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narad na I piętrze (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 11.05.2022 r. wniosą wadium w pieniądzu w wysokości 12 000,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 300 + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 32 624 92 29). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.



• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych. Tel. 602-643-330

• DACHY - malowanie. Tel. 517-357-255

• DACHY, uszczelnienie. Tel. 731-181-738

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, odnowa elewacji, wykończeniówka. Tel. 664-781-745

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• ELEWACJE odnawianie. Tel. 517-357-255

• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• GŁADZ, malowanie Tel. 534-660-656

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMINKI. Tel. 606-135-088

• KOMPLEKSOWE remonty mieszkań (Krys-Pro-Rem) Tel. 696-576-467

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, gładzie tania Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładz. Tel. 660-890-189

• MDM Ogródzenia betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 665-243-082

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, wykończenia wnętrz, łazienki. Tel. 604-478-121

OGRODZENIA
45 ZŁ/MB.
508 786 884

• OGRODZENIA. Tel. 508-786-884

• PRACE na wysokości. Tel. 502-277-286

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadcstwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY Tel. 506-019-583

• REMONTY i wykończenia łazienek, flizy - kompleksowo. Tel. 791-638-341

• REMONTY, płytki, prace towarzyszące. Tel. 793-182-845

• SCHODY marmurowe, granitowe, blaty Tel. 606-135-088

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TYNKI tradycyjne, ręczne; murowanie, remonty. Tel. 696-209-352

• UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222

• UKŁADANIE płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio. Tel. 691 536 134

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• USŁUGI ogólnobudowlane: murarka, prace ciesielsko-zbrojarskie, wykończenia wnętrz, zabudowy poddaszy, łazienki kompleksowo, prace hydrauliczne, przyłącza kanalizacyjne. Dogodne ceny, szybkie terminy. Tel. 729-357-505

• USŁUGI remontowo-budowlane/wykończenia wnętrz. Remonty łazienek, zabudowy gips- karton itd. Tel. 518-124-309. Email: lbkdebekrenovation@gmail.com

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA - wywóz gruzu Tel. 505-828-444

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidne wykonanie. Tel. 534-535-078

• WYNAJEM wiertnicy wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYNAJEM zgrzewarki elektrooporowej (gat) wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

• ELEKTRYCZNE. Tel. 601-070-229

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, ogromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• IISTALACJE elektryczne, pomiary, przyłącza, odbiory. Tel. 723 285 665

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE fotowoltaiczne od A do Z. Solidnie i sprawnie. Gwarantujemy montaż w 2 tygodnie od podpisania umowy. tel. Tel. 783 649 699, Email: balansdom@gmail.com, www.balansdom.pl

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.-kan.-co-gaz. Montaż instalacji sanitarnych, grzewczych i gazowych. Wymiana kotłów węglowych i gazowych. Modernizacje kotłowni. Tel. 692-189-394

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Necker, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, De-Dietch, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych. Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• KATERING okolicznościowy. Obiady domowe dla pracowników fizycznych. Tel. 783-860-197

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i catering; www.jaceknowak.pl Tel. 601-861-673

Rachunkowe

• BILIŃSKI Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Finanse

• POŻYCZKI - szybko z komornikiem; Pośrednik CDF S.C. firmy Matpol Finanse Sp. z o.o. Tel. 32-260-00-33, 516-516-611

Sprzątanie

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, ob-szywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

• PRANIE dywanów i mebli Tel. 881-020-414

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• CEMENT, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIENI, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PIASEK, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• PRZEPROWADZKI, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• WYWÓZ nieczystości płynnych. Tel. 535-061-222

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• KANCELARIA Prawno-Kanoniczna Paweł Bandała. Tel. 505 774 850, Email: pawel-bandula@gmail.com, kancelariabandula.pl

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• 730-067-038 Profesjonalne mycie ciśnieniowe: kostki, dachów, budynków Tel. 515-646-722

• 730-067-038 Wycinanie, przycinanie drzew i krzewów; zwyżka, rąbanie gałęzi, wywóz odpadów. Tel. 515-646-722

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL
drewno kominkowe
kotły c.o., piaski,
żwir, transport
32-065 Krzeszowice
ul. Kolejowa, Czycza
WIECEK
Usługi
KONTENEREM
wywóz gruzu i odpadów
remontowo-budowlanych
tel. 12 393 61 44
kom. 606 471 410

Hormann
Bramy Drzwi Napędy
HORMANN PROMOCJA
Bramy garażowe segmentowe
w cenie z 2021 roku
do końca kwietnia
tylko w TAMO
Chrzanów - Kąty

PROMOCJA
Więcej informacji o produktach:
autoryzowany partner
TAMO
ul. Polna 32, Chrzanów - Kąty
tel. 601 418 353
www.tamo.com.pl

SKŁAD OPAŁU WĘGLOMAR
Węgiel miał
Realizacja
deputatów
eko-groszek
501-756-412
32-613-72-73
Lgota, ul. Krótka 4
www.weglomar.pl

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

P.R.H.U. POLBART
SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
www.polbart.pl
Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Firma WODHURT
oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne
Armatūra sanitarna
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESSOR INTEL 2x2,16 GHz,
RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI,
KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• Drobne naprawy, złota rączka. Tel. 608 632 197

• **OGRODNICZE. Pielęgnacja roślin i krzewów urządzeniami akumulatorowymi, koszenie i wertykulacja trawnika, wykonywanie ogrodów. Tel. 606-736-310. Email: galicjagarden@poczta.fm**

• OZONOWANIE, dezynfekcja biur, mieszkań, samochodów. Tel. 720-090-200

• **WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222**

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

Kupię

• **ANTYKWARIAT kupi książki używane. Dojazd do klienta płatność gotówką Tel. 505-893-638**

• KAŻDY Akordeon Tel. 660-031-024

• **KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny. Tel. 696-033-800**

• SZUKAM starych motocykli i części (SHL, Junak, WSK itp.) Tel. 787-938-831

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Karolina Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota, 23 kwietnia. Rejestracja obowiązkowa. Liczba miejsc ograniczona. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• Lek. med. Renata Budzicz - specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14. Rejestracja pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14, czwartek 11-17. Tel. 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

• Bulińska-Głównia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy i jamy brzusznej - Libiąż, Piłsudskiego 14. Czynne piątki i soboty po rejestracji. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Lek. med. Krystyna Fic - gastrolog; Chrzanów, Wojska Polskiego 2B, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

• Janusz Gajda - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833

• Lek. med. Dariusz Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868

• Lek. med. Marek Strzyż - specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+lasery. Zapisy Tel. 535 557 771

Internista

• Lek. med. Inna Mukłanowicz-Kopińska - internista, geriatra, farmakoterapia bólu. Przyjmuje we środy od godziny 15, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Trzebinia, ul. Św. Stanisława 9 Tel. 515-238-051

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, przyjmuje: wtorki 15-19. Zapisy tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 przyjmuje: środy od 15.00. Zapisy od pon. do pt. od 10-18. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardo.pl

• Dr n.med. Marta Kurdziel, specjalista kardiolog. Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Przyjmuje CM Dr Smółka, Chrzanów. Tel. 664 959 419

• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołecin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza - specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuszki 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623

Okulista

• Astygmatyzm, krótkowzroczność, dobór soczewek - lekarz, optometrysta, optyk - Justyna Wójcik, Jaworzno Sienkiewicza 6 - tel. 32-752-03-04, Chrzanów Dobczycka 10. Tel. 32-623-95-55

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki - Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Lek. med. Danuta Czepiel - specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuszki 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezów i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, Email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska - Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek - specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60 www.wzietek.pl

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

• Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog; Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-20 - 733-433-494; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - pon. i wtorki 16-20. Tel. 795-809-809

• Lek. med. Adam Rembiecha - specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13-18. rejestracja: Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX** tel. 509 606 661, 32 623 11 31

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

Wewnętrzne osłony okienne gratis!

Pomiar, Dojazd, Montaż

22 lata tradycji

FACHBUD

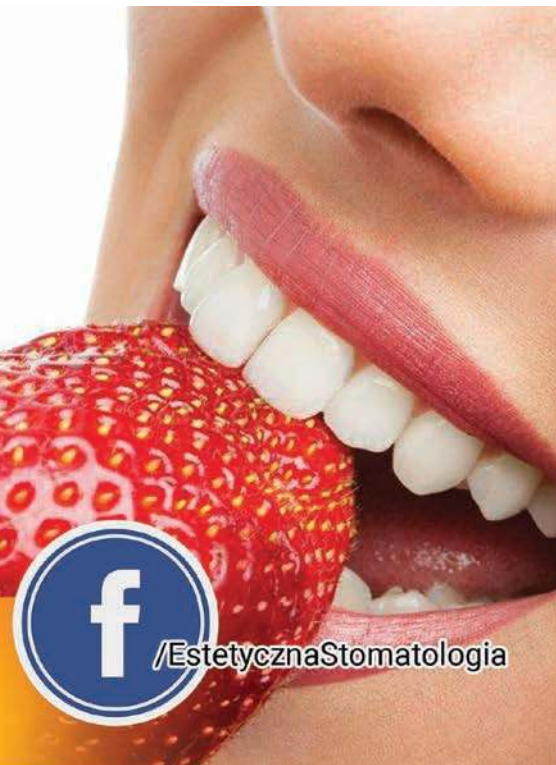
TELEFON 32 616 47 00 601 435 839

Jaworzno ul. Grunwaldzka 39 (ścisłe centrum)

ESTETYCZNA GID STOMATOLOGIA

Leczenie implantologiczne
Kosmetyczne uzupełnienia protetyczne
Leczenie kanałowe (mikroskop)
Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
Leczenie zachowawcze
Diagnostyka RTG, 3D-CBCT (tomografia komputerowa)
Bezbolesne znieczulenie komputerowe
Sedacja wziewna
Fibryna bogatopłytkowa (szybsza regeneracja tkanek i gojenie po zabiegu)

ul. Grunwaldzka 15 32-500 Chrzanów
tel. (32) 623 99 90
www.estetycznastomatologia.pl



Konsumenci poskarżyli się na dewelopera

- Najwięcej skarg w zakresie usług dotyczyło turystyki i rekreacji. Miałam ich aż 594. Ze względu na epidemię konsumenci rezygnowali z imprez turystycznych i nie otrzymywali zwrotu wpłaconych zaliczek - mówi Bernadetta Dereszowska, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Chrzanowie.

Marek Oratowski: W ubiegłym roku było więcej niż poprzednio sygnałów od konsumentów. W jaki sposób najczęściej się kontaktowali i jakie zgłaszali naruszenia swoich praw?

Bernadetta Dereszowska: W porównaniu do 2020 r. tych zgłoszeń było więcej o 4 procent. Prawie połowie konsumentów udzieliłam porad telefonicznie, a 2 042 osoby odwiedziły mnie w biurze. Pozostali napisali pisma. Naruszenia praw konsumentów w 2021 r. standardowo dotyczy-



Bernadetta Dereszowska

ły m.in. odmowy przyjęcia lub załatwienia reklamacji towaru bądź usługi, niedotrzymania terminu realizacji zobowiązania albo niewykonania lub nie należytego wykonania umów. Najwięcej skarg w zakresie reklamacji z tytułu niezgodności z umową dotyczyło odzieży i obuwiu, urządzeń gospodarstwa domowego i elektronicznych, a także sprzętu komputerowego, mebli, artykułów wyposażenia wnętrza, utrzymania domu oraz samocho-

dów. Sporo skarg to dochodziło z tytułu gwarancji. Konsumenci zgłaszający się do biura często opisywali sytuacje, w których serwis naprawiający sprzęt w ramach gwarancji twierdził, że urządzenie trafiło do nich z konkretnymi, dodatkowymi uszkodzeniami, oprócz usterek wskazanych przez użytkownika. Konsumenci natomiast wskazywali, że wspomniane uszkodzenia powstawały podczas naprawy w serwisie.

Jak dużo spraw pośrednio lub bezpośrednio wynikało z ograniczeń spowodowanych pandemią?

Najwięcej skarg w zakresie usług - podobnie, jak w 2020 r. - dotyczyło turystyki i rekreacji. Miałam ich aż 594. Ze względu na epidemię konsumenci rezygnowali z imprez turystycznych i nie otrzymywali zwrotu wpłaconych zaliczek. W tych sprawach przedsiębiorcy powoływali się na siłę wyższą i na zapisy umowy. Były też sprawy związane z roszczeniami dotyczącymi odwołanych wesel i imprez, jednak w mniejszej liczbie niż wcześniej. Ze stanem pandemii związane były też 2021 r. skargi na kluby fitness. Miały przerwę w działalności, a mimo to naliczały miesięczny ryczałt albo nie zwracały pieniędzy niewykorzystanych w ramach karnetów. Wysyłały konsumentom mejle o zbliżającym się terminie płatności. Tymczasem konsumenci złożyli wypowiedzenie umów z ważnych powodów. Z klubu nie skorzystali ani jeden raz. W trakcie rozmowy pracownik klubu informował, że zaległości dotyczą nie korzystania z klubu fitness, lecz miesięcznej opłaty za członko-

stwo. Takie sprawy udawało się z reguły załatwić polubownie. W związku z pandemią pojawiały się także kwestie odwołanych koncertów. Ich organizatorzy nie dokonali zwrotu ceny biletów, pomimo że upłynął termin 180 dni wynikający z Ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Zgłoszenia konsumenckie do Biura Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Chrzanowie

2021 r. - 4 897
2020 r. - 4 695
2019 r. - 4 995

Z jakimi przedsiębiorcami mieszkańcy toczyli jeszcze spory, prosząc panią o pomoc?

Sporo skarg dotyczyło bieżącej konserwacji, utrzymania domu, drobnych napraw. A także przedsiębiorców sektora energetycznego i wodnego. Skargi na operatorów telekomunikacyjnych znalazły się na czwartym miejscu.

Pojawiły się jakieś nowe sprawy? Jak udało się je rozwiązać? Dotyczyły umów deweloperskich. Mieszkańcy, którzy kupili mieszkania na jednym z nowych

osiedli w Chrzanowie, skarżyli się, że woda zalewa bloki. Jedną ze spraw prawdopodobnie zakończy się w sądzie. W chwili podpisywania protokołu odbioru konsumentka zauważyła, że mieszkanie jest zawilgoczone. Ze specjalistycznej opinii, jaką zleciła, wynikało, że to efekt wad konstrukcyjnych budynku, w którym nie została wykonana właściwa izolacja. Zgłosiła te usterki oraz odstąpiła od umowy. Inne osoby interweniujące u mnie porozumiały się z deweloperem, który prawdopodobnie obniżył im cenę. Natomiast ustawa odsyła w kwestiach wad do przepisów dotyczących rękojmi. Przepisy ustawy deweloperskiej nie przewidują prawa do odstąpienia od umowy w przypadku wystąpienia istotnych wad oraz braku ich usunięcia w terminie 30 dni. W przypadku umów deweloperskich nabywca mieszkania będzie miał takie uprawnienie dopiero od 1 lipca tego roku, gdy zmieni się prawo. Nie oznacza to, że nic w tej sprawie nie można zrobić. Według mnie umowa zawarta z konsumentką zawierała klauzule niedozwolone i w tej sprawie wystąpię do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Polędwica po nelsonsku



Dla miłośników wołowiny proponujemy tradycyjne danie - małe kotleciki z polędwicy wołowej w sosie grzybowo-cebulowym, zaprawianym śmietaną. Innymi słowy - zrazy po nelsonsku.

Składniki:

- 60 dag polędwicy,
- 75 dag ziemniaków,
- 10 dag cebuli,
- 2 dag maki,
- 4 dag tłuszczu,
- 3 dag grzybów suszonych,
- 120 ml śmietany,
- pieprz, sól.

Grzyby umyć, ugotować. Wywar z grzybów odparować do połowy szklanki. Polędwicę opłukać, zbić tłuszcikiem i pokroić w poprzek włókien na 8-12

kawałków. Ukształtować zrazy o grubości około 1 cm. Ziemniaki umyć, obrać, opłukać, pokroić na grube talarki, dzieląc je na pół, zalać wrzącą wodą, osolic, ukształtować na półmiejko, odcedzić. Rozgrzać tłuszcz i na silnym ogniu szybko obsmażyć zrazy, które przedtem osolic i oprószyć mąką - wewnątrz powinny pozostać różowe. Zrumienione zrazy zdjąć z patelni, a na pozostałym tłuszczu usmażyć obraną, pokrojoną w talarki cebulę. W rondlu ułożyć mięso, przekładając je ziemniakami, grzybami pokrojonymi w paski i cebulą, dodać pieprz, lekko dosolic i zalać śmietaną rozmieszaną z resztą maki i wywarem z grzybów. Rondel przykryć szczelnie pokrywą i wstawić do gorącego piekarnika na 10-15 minut.

(AF)

W naszym ogrodzie Choinka na wiosnę jak znalazł

Trzeci raz spróbuję zaadoptować w ogrodzie drzewko świąteczne. Poprzednio eksperyment udał się dwukrotnie. Oto przepis na sukces.

Pierwsza była jodła kaukaska w doniczce, kupiona w markecie przed Bożym Narodzeniem. Tutaj od razu nadmienię, że sprzedawcy różnie mówią, klientom. Jedni, chcąc „upłynnić” towar, zapewniają: „Oczywiście, że drzewko przyjmie się w ogrodzie. Przecież posiada korzenie”. Inni nie kryją: „Może z tym być problem, bo choinki umieszczane w doniczce mają bardzo okrojony system korzeniowy”. I to jest prawda. Mimo wszystko warto spróbować posadzić świąteczną choinkę w ogrodzie. Powodzenie zależy jednak od odpowiedniej metody, którą sprawdziłem, więc ją polecam.

DO KIEDY TRZYMAMY IGLAKA W DOMU

Przez zimę jodła kaukaska stała w pokoju w temperaturze 19-21 stopni Celsjusza. Była często podlewana, więc na

przełomie stycznia i lutego zaczęła wypuszczać świeże pędy. W domu przebywała do początku kwietnia.

Gdy już zrobiło się cieplej na zewnątrz, w granicach 10-15 stopni na plusie, została wkopana do gleby. W ten sposób oszczędziłem jej szoku termicznego. Mimo wszystko nowe pędy i tak zwędły. Drzewko potrzebowało około dwóch miesięcy, żeby się przyzwyczaić do ogrodowych warunków, ukorzenie się. W czerwcu pojawiły się zielone odrosty. To był sygnał, że eksperyment się udał. Dzisiaj jodła kaukaska przeżyła już dwie zimy i jest coraz ładniejsza.

NIE WYSTARZY DESZCZ Z NIEBA

Tę samą metodę zastosowałem wobec jodły koreańskiej. Też się powiodło. Teraz w pokoju wciąż stoi widoczny na zdjęciu świerk, który ma mnóstwo nowych gałązek. Czeką z niecierpliwością, aż trafi do ogrodu. Będzie jednak wymagał częstego podlewania. Nie można zakładać, że wystarczy mu jedynie deszcz z nieba. Potrzebuje dużo wody, aby jak najszybciej rozbudować swój okrojony system korzeniowy. Za troskliwą opiekę odpłaci się wczesnym latem.



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Świąteczny świerk wciąż stoi w pokoju, ma coraz więcej nowych gałązek i czeka, aż trafi do ogrodu

**OGRÓD
JAK LUDZKI
ORGANIZM**

Na wiosnę warto też zadbać o stare iglaki. Oczywiście, przycinamy uschnięte gałązki. Ponadto drzewka możemy podsycać świeżą glebą, jak również wzmocnić je odpowiednimi nawozami.

Ogród to taki organizm - podobnie jak ludzki, który jest piękny i zdrowy, kiedy o niego dbamy, a to wymaga pamięci, wiedzy i czasu. Potem jednak przyjemnie jest usiąść, wypić kawę i popatrzeć, jak przyroda dziękuje za opiekę.

Lukasz Dulowski

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- To nie Wypanda - 6.04 godz. 15.45, 18.00
- Marzec 68 - 6.04 godz. 20.00
- Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledorea - 8-10.04 godz. 16.00 (dubbing), 19.00 (napisy); 11.04 godz. 20.00 (napisy); 12-14.04 godz. 16.00 (dubbing), 19.00 (napisy);
- Wielka wyprawa Molly (Kino przyjazne sensorycznie)- 10.04. godz. 14.00

15-18.04 kino nieczynne. Przerwa świąteczna

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Za duży na bajki - 6.04 godz. 16.00
- Inni ludzie - 6.04 godz. 18.15
- Piosenki o miłości - 6.04 godz. 20.30
- Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledorea - 7 i 9.04 godz. 17.00 (dubbing), 20.00 (napisy); 8.04 godz. 17.00 (napisy), 20.00 (dubbing); 10.04 godz. 16.00 (dubbing), 19.00 (napisy); 12 i 14. 04 godz. 17.00 (dubbing), 20.00 (napisy); 13.04 godz. 17.00 (napisy), 20.00 (dubbing)

15-18.04 kino nieczynne. Przerwa świąteczna

ALE KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Za duży na bajki - 7.04 godz. 17.00
- Piosenki o miłości - wersja polska z napisami w języku ukraińskim - 7.04 godz. 19.00
- Inni ludzie - 8-11.04 godz. 19.00; 14.04 godz. 19.00
- Zając Max: Misja pisanka - 8-9.04 godz. 17.00; 10.04 godz. 11.00; 11.04 godz. 17.00; 14.04 godz. 17.00

Retransmisja w ALE KINO



W i e l k a n o c w sztuce - 10 kwietnia godz. 16.00, bilety: 30 zł (normalny), 25 zł (ulgowy). Phil Grabsky, reżyser i pomysłodawca cyklu reportaży kinowych pod tytułem „Wystawa w Kinie”, śledzi odzwierciedlenia biblijnej historii śmierci i zmar-

tychwstania w sztuce, od czasów pierwszych chrześcijan po współczesność. Zrealizowany w Jeruzolimie, Stanach Zjednoczonych i całej Europie film odkrywa przed widzami różne sposoby, w jakie artyści przedstawiali wydarzenia Wielkiej Nocy na przestrzeni wieków. Na wielkim ekranie i w jakości 2K będzie można podziwiać dzieła Caravaggia, Michała Anioła, Leonarda da Vinci czy El Greca, ale również prace współczesnych artystów, jak Mark Wallinger czy Sam Taylor-Wood.

ogłoszenie

IMPREZY

KIERMASZ WIELKANOCNY - 8 kwietnia godz. 9.00-12.00, Targowisko Miejskie w Libiążu. W programie m.in.: quizy i konkursy czytelnicze w bibliopunkcie, kiermasz książki, warsztaty z tworzenia wielkiej pisanki i palm wielkanocnych z KGW Libiążanki.

JARMARK WIELKANOCNY - 10 kwietnia godz. 9.00-13.00, przy Urzędzie Miejskim w Alwerni. W programie m.in.: pokaz i sprzedaż twórczości ludowej związanej ze świętami wielkanocnymi, wystawa prac konkursowych „Tradycyjna palma wielkanocna”, wręczenie nagród w konkursach (godz. 12.30), jako poczęstunek barszcz ukraiński przygotowany przez gości z Ukrainy i KGW Mirów.



NIEDZIELA PALMOWA W SKANSENIE W WYGIĘL-ZOWIE - 10 kwietnia, Muzeum - Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygięlzowie i Zamek Lipowiec.

Program:
13.00 - Msza święta z poświęceniem palm wielkanocnych w zabytkowym kościółku z Ryczowa.
14.30 - Powitanie i rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród na najpiękniej wykonaną palmę.
14.45-15.30 - Występ Katarzyny Chodoń z kapelą.
15.30-16.00 - Występ Koła Gospodyń Wiejskich Mętkowianki - pokaz wykonywania tradycyjnych palm.
16.00-16.30 - Występ Koła Gospodyń Wiejskich Olszyny - pokaz święconki.
16.30-17.00 - Wernisaż wystawy „Ignacy Łukasiewicz - Polski Farmaceuta i Wynalazca” podczas, którego odbędzie się spotkanie z Januszem Chmielniakiem, autorem jednej z największych kolekcji lamp naftowych w Europie.
17.00-18.00 - Koncert zespołu Cracow Singers w dworze z Drogini.
14.00-17.00 - „Pisanki, kraszanki, jajka malowane” - rodzinne warsztaty zdobienia jaj wielkanocnych tradycyjnymi technikami pisania woskiem i rytowniczą.
12.00-17.00 - „Haftowanie pisanki” - warsztaty z haftu.
12.00-17.00 - Świąteczne warsztaty plastyczne dla dzieci:
- „Kwiaty z krakowskiej chaty” - warsztaty wykonywania bibułkowych kwiatów
- „Wiosenna Wielkanoc” - malowanie drewnianych za-

jączków, jajek, baranków i kurek
13.00-17.00 - Warsztaty wykonywania teneryfek - koronka igłowa, koronka klockowa i koronka frywolitkowa - prowadzone przez członkinie Stowarzyszenia Miłośników Tradycyjnego Rękodzieła Ludowego i Artystycznego przy Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie Lud-Art. Na warsztaty obowiązują zapisy, tel.: 885 386 913.
W plenerze zaplanowany jest także kiermasz, podczas którego będzie można kupić tradycyjne wędliny, sery, pieczywo, miody, dekoracje świąteczne, pisanki, wianki, koszyczki i wiele niepowtarzalnych artykułów świątecznych.
Na odwiedzających czekać będą potrawy wielkanocne przygotowane przez koła gospodyń wiejskich i skansenowską karczmę.

KONCERTY

KONCERT WIOSENNY - 8 kwietnia godz. 18.00, Dwór Zieleniewskich w Trzebini. Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Krzeszowicach. Wstęp wolny.

KONCERT JANUSZA SAŁUGI Z ZESPOŁEM - DROGA KRZYŻOWA WYŚPIEWANA POEZJĄ - 11 kwietnia godz. 17.30, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chrzanowie. Bilety: 20 zł. Słowa piosenek na podstawie wierszy chrzanowskiej poetki Lucyny Szubel.

Wykonawcy: gitara i śpiew - Janusz Saługa, kontrabas - Michał Rapka, trąbka/flet prosty - Bartek Zdziech, trąbka/harmonijka ustna - Jan Saługa, instrumenty perkusyjne - Arkadiusz Ryś, śpiew (Stacja IV) - Łucja Leśniak.



KONCERT WOJTKA SZUMAŃSKIEGO - 24 kwietnia godz. 20.00, Ambasada Kreatywności w Chrzanowie. Bilety: 35 zł (40 zł w dniu koncertu).

Wojtek Szumański to zwykły chłopak (absolwent I LO w Chrzanowie), który chwycił gitarę, nagrał piosenkę dla swojej dziewczyny i umieścił ją na YouTube. Dziesiątki wideo i setki tysięcy fanów później okazało się, że to wnikliwy obserwator emocji, relacji i codziennych problemów, które dotyczą nas wszystkich. Wojtek koncertuje z Werosławą Błaszczyską (skrzypce i wokal) i Krzyszkiem Pałą (wiolonczela).

WYSTAWY

TALERZYKI, GARNKI, GARNUSZKI... ZASTAWA STOŁOWA ZE ZBIORÓW MUZEUM W CHRZANOWIE - 8 kwietnia godz. 17.00 wernisaż, Oddział Wystaw Czasowych Domu Urbańczyka (al. Henryka 16).

PLAKAT – GRAFIKA UŻYTKOWA - 8 kwietnia godz. 18.00, finisaż wystawy prac prof. Michała Klisia, Galeria Sztuki Na Styku w Chrzanowie (MOKSiR).

WYSTAWA PRAC ANTONINY SYSKI, UCZENNICY II LO W CHRZANOWIE - Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

ŚLĄSKA FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA, Galeria Sztuk Wizualnych Vauxhall przy CKiS w Krzeszowicach. Wystawa czynna do 24 kwietnia.

WARSZTATY

RODZINNE WARSZTATY WIELKANOCNE - 9 kwietnia godz. 16.00-19.00, Kopalnia Talentów w Krzeszowicach. Wstęp bezpłatny. Podczas spotkania Mieczysława Kozak z Koła Gospodyń Wiejskich w Ostrężnicy zaprezentuje jak samodzielnie wykonać tradycyjną wielkanocną palmę.

WIELKANOC NA LUDOWO, Muzeum - Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygięlzowie i Zamek Lipowiec. Warsztaty poprowadzi Anna Koblak, pasjonatka rękodzieła. Na warsztaty nie obowiązują zapisy. Warsztaty w ramach ulgowego biletu wstępu na teren skansenu: 8 zł. Ostatnie w cyklu warsztaty poświęcone są pisan- kom – 10 kwietnia godz. 14.00 – 16.00. Uczestnicy dowiedzą się, jakie były tradycyjne barwniki, skąd je pozyskiwano oraz jakie techniki stosowano, by ozdobić jajka wielkanocne. W części praktycznej uczestnicy ozdobią jajka techniką „pisania” woskiem.

RODZINNE WARSZTATY CERAMICZNE - 7 i 21 kwietnia godz. 16.30, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chelmku (Plac Kilińskiego 3). Prowadzenie Karolina Gorczyńska-Jarek. Koszt: 20 zł.

KONKURSY

GMINNY KONKURS NA NAJWYŻSZĄ PALMĘ WIELKANOCNĄ - 10 kwietnia godz. 12.00, plac obok kościoła w Babicach. Jury będzie oceniać estetykę wykonania i wysokość palmy. Na stoisku z wypiekami będzie można kupić domowe ciasta - dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na cel charytatywny (leczenie i rehabilitacja Marcina Nizioła).

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrza Libiąża z dnia 6 kwietnia 2022 r.**

Burmistrz Libiąża ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Libiąż, zapisanej w księdze wieczystej nr KR1C/00046651/4 Sądu Rejonowego w Chrzanowie oznaczonej działką nr **990/28** o pow. 0,0599 ha, położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż-obszar wiejski, obręb Żarki przy ul. Dalekiej. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 50 000,00 zł**, w tym podatek VAT 23%. Przy sprzedaży ww. działki na rzecz jej każdorazowego właściciela ustanowiona zostanie odpłata służebność gruntowa polegająca na prawie przejazdu i przechodu po działce gminnej nr 990/29 o pow. 0,0154 ha gwarantującej działce nr 990/28 dostęp do drogi publicznej za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie **854,85 zł**, w tym podatek VAT 23%. Przetarg odbędzie się w dniu **13.05.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, ul. Działkowa 1 w Sali Narodowej (pokój 112). W przetargu mogą brać udział osoby, które w terminie do 09.05.2022 r. wniosą wadium w pieniądzu na wysokości 7 500,00 zł na konto Urzędu Miejskiego w Libiążu: Bank PEKAO S.A. Nr 03 1240 4155 1111 0010 6069 7380 z dopiskiem „przetarg na sprzedaż dz. nr 990/28 + imię i nazwisko uczestnika przetargu”. Za termin wpłaty uważa się datę wpływu środków na ww. rachunek bankowy, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości ponosi wszelkie opłaty związane z jej zakupem (notarialne, sądowe itp.). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, w Wydziale Architektury, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pokój nr 11, tel. 32 624 92 29). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Libiążu, przy ul. Działkowej 1, a także zamieszczone na stronach internetowych tut. urzędu www.libiaz.pl; BIP. Ponadto informację o ogłoszeniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż.

TRESKO TRZEBINIA **Węgiel workowany**

WĘGIEL Z KWK: Piast, Ziemowit, Janina, Sobieski, Bobrek, Wesoła oraz inne sortymenty

SKŁAD WĘGLA
PRODUCENT EKOGRÓSZKU

32/ 753 68 05 504 279 654

pon.-pt.: 6.00 - 16.00 sob.: 6.00 - 13.00

BOSTAR KRZESZOWICE

NAJLEPSZE CENY **WĘGIEL • MIAŁ EKO-GROSZEK PELET**

TRANSPORT
www.bostar.com.pl

Skład opał Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615

Skład opał i materiałów budowlanych w Tenczynku
tel. 12 282 66 17

Skład opał i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20

Wyrok po trzech latach

Trzecia rozprawa sądowa w sprawie, którą trener Paweł Olszowski z Chrzanowa wytoczył Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej za nami. Kiedy poznamy wyrok?

Paweł Olszowski jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Kończąc studia, uzyskał uprawnienia szkoleniowca piłkarskiego. Zrobił też dwuletnią specjalizację i zdobył tytuł trenera drugiej klasy. Dzięki temu mógł prowadzić drużynę futbolową na drugim poziomie rozgrywek w Polsce, czyli w obecnej pierwszej lidze.

Minęło kilka lat i okazało się, że Paweł Olszowski nie może trenować drużyny nawet w okręgówce, a co najwyżej w A-klasie (siódmy poziom krajowych rozgrywek). Jak tłumaczył szkoleniowiec, wszystko przez to, że PZPN podjął uchwałę ograniczającą możliwość pracy trenerom, którzy zdobyli uprawnienia w taki sposób jak on.

- Respektowane są jedynie kursy na licencję UEFA A, organizowane przez PZPN lub



Paweł Olszowski

wojewódzkie związki piłki nożnej. Chciałem zrobić taki kurs, ale nie miałem możliwości. Aby w nim uczestniczyć, musiałbym wziąć w sumie 20 dni urlopu. Pracując jako nauczyciel w szkole średniej, na takie rozwiązanie nie było szans - opowiada Paweł Olszowski. Jak wyliczył, cały kurs mógłby go kosztować ok. 10 tys. zł.

Jako trenerowi drugiej klasy przydzielona została mu z urzędu jedynie licencja Grassroots C, uprawniająca do prowadzenia drużyn seniorów w A i B-klasie, ale juniorów starszych i młodszych, a także trampkarzy, już nie.

Rozgoryczony całą sytuacją szkoleniowiec złożył w kwietniu 2019 r. pozew do sądu. Wystąpił w nim o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie.

W sprawie Pawła Olszowskiego odbyły się trzy rozprawy (w listopadzie 2020 r., maju 2021 r. i ostatnia w marcu 2022 r.).

- Podczas marcowej rozprawy wyrok jeszcze nie zapadł. Ma być ogłoszony 21 kwietnia - mówi Paweł Olszowski, nie kryjąc rozczarowania, że sprawa ciągnie się już od trzech lat.

Jest przy tym świadom tego, że bez względu na to, czy wygra PZPN, czy też on, to któraś ze stron zapewne się odwoła do wyższej instancji.

Jeszcze przed marcową rozprawą zdecydował się skorzystać z rozwiązania, które pojawiło się w maju ubiegłego roku. Zarząd PZPN podjął decyzję, że absolwenci wyższych uczelni, którzy uzyskali dyplom trenerski I lub II klasy, mogą wystąpić do PZPN o uznanie uzyskanych kompetencji i przyznanie licencji trenerskiej. Do rozpatrywania wnio-

sków (można je składać do 30 czerwca 2022 r.) wyznaczona została Komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. uznawania uprawnień trenerskich.

W przypadku licencji UEFA A, a więc tej, o którą starał się Paweł Olszowski, szkoleniowiec musiał wykazać, że przez co najmniej dwie pełne rundy rozgrywkowe pracował jako trener w klubach na III lub IV poziomie rozgrywkowym. Pan Paweł spełnia to kryterium, bo w przeszłości prowadził Fablok Chrzanów, grający w czwartej lidze, która była wówczas czwartym poziomem rozgrywkowym w Polsce.

Zostały mu przyznane uprawnienia licencji UEFA A. Może więc bez przeszkód prowadzić drużynę piłkarską od drugiej ligi w dół. Od stycznia trenuje Zgodę Byczyna, grającą w klasie okręgowej.

Pozwu przeciw PZPN nie zdecydował się jednak wycofywać. Wystąpił w nim przeciw o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie, a więc obejmującym także prowadzenie zespołów w pierwszej lidze. Nie wyklucza również, że będzie się starał o jakąś formę rekompensaty.

Michał Koryczan

PIŁKARSKI TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

IV liga: KS Chelmek - MKS Trzebinia (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00)

Klasa okręgowa - Wadowice: Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - LKS Gorzów (sobota, 9 kwietnia, godz. 11:00), LKS Żarki - Victoria 1918 Jaworzno, Nadwiślanin Gromiec - Babia Góra Sucha Beskidzka, Hejnał Kęty - MKS Libiąż, Niwa Nowa Wieś - Fablok Chrzanów (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00)

Klasa okręgowa - Kraków II: Skawinka Skawina - Świt Krzeszowice (sobota, 9 kwietnia, godz. 17:00)

Klasa A - Chrzanów: Unia Kwaczała - Zagórzanka Zagórze, MKS Alwernia - Wolanka Wola Filipowska, Tęcza Ten-

czynek - UKS Górnik Siersza, Victoria Zalas - Polonia Luszwice, Ciężkowianka Jaworzno - SPiRiN Regulice (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:30), Promyk Bołęcin - Błyskawica Myślachowice (niedziela, 10 kwietnia, godz. 16:30)

Klasa A - Kraków II: Sankowia Sanka - Cedronka Wola Radziszowska (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00), Start Kamień - JKS Żelków (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:30)

Klasa B - Chrzanów: Nadwiślanka Okleśna - Ruch Młoszowa (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00), Korona Mętków - Tempo Płaza, Zryw Brodla - Korona Lgota (niedziela, 10 kwietnia, godz. 16:00)

(MK)

Siatkarskie ostatki

W niedzielę, 10 kwietnia w sali gimnastycznej w Myślachowicach czeka nas ostatnia kolejka Trzebińskiej Ligi Siatkówki.

Sytuacja w tabeli jest bardzo ciekawa. Lepszym bilansem małych punktów prowadzą w niej Wtorkowi Chrzanów przed Paraolimpijczykami Trzebinia. Oba zespoły mają po 20 punktów na kon-

cie. Lider zmierzy się w ostatniej kolejce z niżej notowanym ZSE-Ch Trzebinia (o godz. 10:00) i jest faworytem tego meczu. Wicelider zagra natomiast z UTB Team Myślachowice (o godz. 12:00). W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Kompletni Krzeszowice z Volleyball Team Chrzanów (godz. 9:00), Jedynka Libiąż z Tie Break Wola Filipowska (godz. 11:00) i H2O Trzebinia z Victorią Trzebinia (godz. 13:00).

(MK)

MTS podtrzymał passę

Pierwszoligowcy MTS Chrzanów wygrali kolejny mecz, tym razem w Kielcach. Za to grający w III lidze szczypiorniści Czwórki Libiąż musieli na własnym parkiecie uznać wyższość rywali z Bytomią.

Na parkiecie w Kielcach chrzanowianie w 6. minucie po raz pierwszy wyszli na prowadzenie (3-2) i nie oddali go już do końca meczu. Gospodarze utrzymywali z nimi kontakt do 42. minuty, gdy przegrywali tylko 20-22. Potem jednak chrzanowianie rzucili celnie sześć razy pod rząd i było już po meczu. Najskuteczniejsi w ich szeregach byli w sobotę Marcin Hardzina i Bartosz Skoczylas. Zdobyli po pięć bramek. Na uwagę zasługuje dobra forma MTS-u w ostatnich tygodniach. Tydzień temu pokonali SMS Kielce, a wcześniej ograli zamykającą tabelę siódmą ASPR Zawadzkie.

Zespół ma 29 punktów i zajmuje siódme miejsce w tabeli. Kolejny mecz zagra u siebie z Wisłą Sandomierz 24 kwietnia. Już z kibicami.

Trzecioligowcy Czwórki Li-



Szczypiorniści Czwórki Libiąż w akcji obronnej. Więcej zdjęć i wideo z meczu można obejrzeć na przelom.pl

bią w starciu z Bytomią mieli dobry początek. Prowadzili 9-5 i 15-9. Jednak potem przydarzył się im przestój i rywale doprowadzili do remisu 15-15. Potem wynik oscylował wokół remisu. Końcówka nie wyszła gospodarzom. W ostatniej minucie karnego na wagę wygranej bytomian na gola zamienił Filip Niewrżela. Gospodarze mieli w ostatnich sekundach pozycję rzutową ze skrzydła, ale Łukasz Gaj tylko obył słupek. Co ciekawe, goście wygrali, choć przyjechali tylko w ośmkę. To 13. porażka w sezonie libiążan, którzy mają na

koncie tylko trzy wygrane. **I liga: AZS UJK Kielce - Unimetal Recycling MTS Chrzanów 26-31 (12-16)**

MTS: Górkowski 3, Smaciarz - M. Skoczylas 5, B. Hardzina 5, Sieczka 4, Węgrzyn 3, B. Skoczylas 2, Nowak 2, M. Hardzina 2, Rusin 2, Dobrzański 1, D. Skoczylas 1, Stolikowski 1, Wójcik, Franczak

III liga: UKS Czwórka Libiąż - MOSM Bytom 32-33 (18-16) Libiąż: Mikołajczyk, Małodobry - Stroński 9, Cwener 5, Gaj 5, Krasucki 4, Dziubiński 4, Lewiński 2, Nowak 1, Mikunda 1, Voitsekhowski 1, Tryner, Czrnota, Drewniak

Marek Oratowski

KRÓTKO

BOKS

Triumf w ringu

W rozegranym w Wielbarku turnieju selekcyjnym do kadry Polski zawodnik Akademii Bokserskiej w Libiążu Filip Bochenek okazał się najlepszy. W finale pokonał Jakuba Gołębińskiego z RUSHH Kielce jednogłośnie na punkty.

BIEGI PRZELAJOWE

Biegacze powalczą o Grand Prix

Na terenach leśnych przy SP nr 6 w Trzebini-Gaju w sobotę 9 kwietnia odbędzie się Grand Prix Małopolski w Biegach Przełajowych. Imprezę pod szyldem Małopolskiego Związku Lekkiej Atletyki zorganizują działacze Klubu Sportowego Victoria Trzebinia. Rywalizacja odbędzie się w następujących kategoriach wiekowych (kobiet i mężczyzn): 2015 i młodszy, 2014, 2013, 2012, 2011, 2010, 2009, 2008, 2007, U18 (2006-2005), U20 (2004-2003) oraz Seniorzy/Seniorki/Mastersi (2002 i starsi). Zawody potrwają od godziny 11 do 14.30. Zawodnicy z pierwszej trójki dostaną medale. Bieg na 2 km kobiet odbędzie się o Puchar Starosty Powiatu Chrzanowskiego, a na 3 km mężczyzn o Puchar Burmistrza Miasta Trzebini.

AKROBATYKA SPORTOWA

Trzy krążki Fabiana

Dobre wieści napłynęły z Portugalii. Startujący w Cascais Beach Cup 2022 zawodnik PMOS Chrzanów Fabian Starczyński wrócił z trzema krążkami, dwoma medalami brązowymi w skokach na trampolinie i podwójnej mini trampolinie oraz złotym zdobytym z Nadią Płonką w skokach synchronicznych.

SIATKÓWKA

Licealistki pod siatką

Turniej siatkówki dziewcząt o Miśtrzostwo Powiatu Chrzanowskiego Szkół Ponadpodstawowych wygrały zawodniczki I LO w Chrzanowie, które w czterech meczach straciły tylko seta. Kolejne lokaty zajęły zespoły ZSECH Trzebinia, II LO Chrzanów, ZS Libiąż i LO Trzebinia.

PIŁKA RĘCZNA

Dwa mecze, dwie wygrane

Szczypiorniści II LO w Chrzanowie wygrali etap rejonowy Małopolskiej Licealiady, zostawiając w pokonanym polu rywali z ZS nr 1 w Olkuszu i I LO w Andrychowie. Tym samym z kompletem dwóch wygranych awansowali do finałów Małopolskiej Licealiady Młodzieży.

oprac. (RAT)

Mróz nie przeszkodził biegaczom

Ponad

1100 zawodników i zawodniczek stanęło w niedzielę na starcie 22. PKO Półmaratonu Dookoła Jeziora Żywieckiego.

Uczestnicy zmierzili się z panującym mrozem i pokonali nieco ponad 21 km malowniczej, ale też wymagającej trasy. Start i meta 22. Półmaratonu Dookoła Jeziora Żywieckiego znajdowały się tradycyjnie na żywieckim Rynku. Zimowa aura nie ułatwiała biegania. Mimo to został poprawiony rekord biegu wśród mężczyzn. Dokonał tego Tomasz Grycko z wynikiem 1 godzina 5 minut i 54 sekund. W imprezie nie zabrakło biegaczy z powiatu chrzanowskiego. Najwyżej, bo 132. miejscu został sklasyfikowany Zbigniew Domurat (Chrzanów Biega) z czasem 1 godzina 35 minut i 59 sekund.

Lokalni biegacze już szykują się do kolejnych startów. Jeszcze w kwietniu czeka ich m. in. Cracovia Maraton.

(MOR)



Trzebinia ma kolejnego wiceburmistrza Tomasza Żołądzia. Ma się stać lokalnym ministrem rozwoju, środowiska i można by rzec - propagandy. Znaczący odpowiadać za bibliotekę i ośrodek kultury. Po cichu liczę, że nie pójdzie za modą i nie będzie pokazywał palcem, co wolno czytać i wystawiać na scenie. Bardziej niepokoi fakt, że zajmie się również leśnictwem. No bo przecież wiemy, że wcześniej zbudował imperium kominkowe. Czyżby nadchodził gorący czas dla trzebińskiego drzewostanu?

Żołnierze, znaczący terytorialsi, złożyli przysięgę pod chrzanowskim orłem. Były śpiew i parada, było ślubowanie. Tylko nie wiadomo, czy ważne, bo ten orzeł bez korony jest. Jemu to pewnie lata, w końcu ptak, żołnierzom też, choć nieloty (czytaj piechota), ale czy dowódcą, ministrom i partii także? Oby tylko nie trzeba było powtarzać uroczystości.

Konfederaci rozdawali książeczki mieszkańcom Chrzanowa. Ponoć świetna lektura „do poduchy”, bo szybko się przy niej zasypia. Ma też inną funkcję, niczym pierzyna ma przykryć słabość konfederackiej centrali. Ale nie kochani, tego się nie da ukryć. Choćbyście jak światłymi pomysłami na podatki i składki rzucali i jakich patriotów nie odgrywali, nogi spod pierzynki zawsze będą wystawać.

Mury pną się do góry. Rozpoczęła się budowa nowego trzebińskiego osiedla VIDOK Residence, czyli rezydencji – jak rozumiem. Wprawdzie mieszkania będą mniejsze niż zakładano, nie będzie miniparku, a i parking podziemny zabraknie, ale nazwa zostaje. Na szczęście. Trzebinia z dumą będzie mogła mówić, że ma rezydencje.

Już czuć pierwszy powiew biznesowej świeżości nowego wiceburmistrza Trzebini. Wprawdzie jeszcze dobrze się nie rozgościł, ale niektórzy przypuszczają, że to, iż centrum kultury szykuje się do prowadzenia kawiarni i sklepiku, jest jego sprawką. Jeszcze nie wiemy, co będzie w ofercie, ale skoro to ośrodek kultury, to można przypuszczać, że pierwszymi produktami będą jogurty z żywymi kulturami bakterii.

przełomowe
KADRY



Zamek w Oświęcimiu sfotografowany z pieszej kładki nad Sołą



Piotr Pawlak

Piotr Pawlak zaprezentował na naszej facebookowej grupie „PRZEŁOMowe Kadry” zdjęcia jednego z najbardziej charakterystycznych obiektów w Oświęcimiu.

Pan Piotr mieszka właśnie w tym mieście, więc spacerując nad Sołą, często widzi stojący na wzgórzu dawny zamek książąt oświęcimskich. Jego najstarszą częścią jest ceglana wieża z przełomu XIII/XIV w.

- Do fotografii ciągnęło mnie od dawna, ale przyszybała z nią rozpoczęła się w 2016 r., kiedy

w moje ręce trafiła pierwsza lustrzanka. Od tego czasu fotografia stała się pasją i sposobem na wyrażanie siebie. Jestem typowym samoukiem. Lubię różnorodność: faunę i florę, krajobrazy, martwą naturę, ale też wykonywałem zdjęcia dla znajomych: na weselu, komunii, chrzcie – opowiada Piotr Pawlak.

Oprócz fotografii lubi muzykę, film oraz długie wędrówki górskie. Oczywiście, z aparatem w plecaku.

Swoje prace publikuje również na facebookowym profilu Photo_answer. Na co dzień pracuje w branży motoryzacyjnej. Pochodzi z Psar.

(ŁD)

TAK BYŁO, TAK JEST...

Ruiny zamku Tenczyn w Rudnie

Stare zdjęcie lotnicze pochodzi z dwudziestolecia międzywojennego i znajduje się w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Widzimy na nim dawną siedzibę rodu Tęczyńskich od strony południowej. Na pierwszym planie mamy zatem od prawej: Basztę Małgorzatę, Basztę Tęczyńską i Bastion Grunwaldzki. Wiejskie chałupy, zlokalizowane tuż za zamkiem, to teren drogi dojazdowej do ruin, gdzie dzisiaj znajduje się m.in. parking i Muzeum Agatów.

Na czarno-białej fotografii kwadratowa Wieża Nawojowa jest już nakryta czterospadowym dachem. To efekt pierwszych prac zabezpieczających, prowadzonych w latach 1912-1913.

(ŁD)



Ruiny zamku Tenczyn w latach 20. miniego wieku



Stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek, Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzena Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



TYGODNIK LOKALNY

Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



6 kwietnia 2022 nr 14 (1542)

Informator dla ósmoklasistów o szkołach ponadpodstawowych w powiecie chrzanowskim



KRZESZOWICE

Jak oni pomagają!
Zespół interwencyjny w akcji

s. 12

TENCZYNEK

Strażacy uratowali konia

s. 2

KRZESZOWICE

Świt szuka nowego trenera

s. 2

CHRZANÓW

W Wapienniku pyli jak na Saharze

s. 6

Zadał żonie cios nożem i przebił się mieczem

To wstępne ustalenia w sprawie tragedii, do jakiej doszło we wtorek w Alwerni. Mężczyzna i kobieta trafili do szpitala w ciężkim stanie. Prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące usiłowania zabójstwa.

We wtorek, 5 kwietnia, policjanci z Alwerni dostali zgłoszenie o awanturze rodzinnej w jednym z domów w tym miasteczku.

- Na miejscu zastano nieprzytomnego mężczyznę przebitego na wysokości klatki piersiowej przedmiotem przypominającym miecz i kobietę z widoczną raną kłutą klatki piersiowej oraz trójkę dzieci. Jedno z nich także miało obrażenia ciała - mówi Janusz Hnatko, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Kobieta w stanie ciężkim została przewieziona do szpitala przez po-

gotowie ratunkowe. Mężczyzna, także w stanie ciężkim, został zabrany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Specjalistycznego w Krakowie. Dzieci zostały zabrane na badania do szpitala. Na miejscu zdarzenia wykonano czynności z udziałem prokuratora.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna w trakcie awantury domowej zadał cios nożem swojej żonie w okolicę klatki piersiowej i spowodował obrażenia ciała u jednego z dzieci. Następnie mężczyzna sam wziął do rę-

ki nóż typu katana (miecz samurajski) i przyłożył ostrze w okolicę swojej klatki piersiowej. Zaczął napierać ciałem na ostrze, doprowadzając do samookaleczenia w postaci rany kłutej na wysokości klatki piersiowej - relacjonuje prokurator Janusz Hnatko.

Prokuratura Rejonowa w Chrzanowie prowadzi postępowanie karne w sprawie usiłowania zabójstwa żony. Trwają czynności procesowe mające na celu zebranie dowodów i pełne odтворzenie przebiegu zdarzenia.

Michał Koryczan



W toaletach nad Chechłem będzie można sikać od maja

s. 5

Nie tak łatwo dać pracę medykom z Ukrainy

s. 13

Pandemia i spustoszenie emocjonalne wśród dzieci

s. 14

Konsumenci poskarżyli się na dewelopera

s. 24

Mężczyzna miał pistolet

Policjanci skontrolowali w Balicach zaparkowanego przy drodze passata. Za kółkiem siedział uzbrojony 35-latek.

Mundurowi z Komisariatu Policji w Zabierzowie, patrolując teren w okolicach Balic, zauważyli zaparkowany przy drodze samochód. Siedzący za kierownicą mężczyzna na widok zbliżającego się radiowozu włączył silnik i gwałtownie odjechał.

- To wzbudziło podejrzenia policjantów, więc ruszyli za nim, a następnie zatrzymali go do kontroli drogowej. Kierującym okazał się 35-latek z Krakowa. Podczas kontroli mężczyzna był bardzo zdenerwowany - relacjonuje Justyna Fil, rzeczniczka KPP w Krakowie.

Kiedy mundurowi polecili kierowcy wysiąść z auta i odło-



Broń znaleziona przy 35-latkowi zatrzymanym w Balicach

żyć szaszetkę, jeszcze bardziej się zdenerwował.

- W szaszetce mężczyzna miał broń palną z podpiętym magazynkiem załadowanym ostrą amunicją i woreczkiem strunowym z zawartością dodatkowej amunicji - mówi rzeczniczka.

Kontrola wykazała, że mężczyzna nie posiada zezwolenia

na broń. Nie ma też uprawnień do kierowania pojazdami. Został zatrzymany.

- Prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór. 35-latkowi grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności. Odpowie też za prowadzenie pojazdu bez uprawnień - dodaje Justyna Fil. (ES)



Co się stało w Buczy?
Pisze ukraińska dziennikarka „Przełomu” Natasha Korzhitska

s. 3



WIDZIANE Z ZEWNĄTRZ

Nie poproszą, oskarżają

TADEUSZ JACHNICKI

Drożyzna nie ustępuje i długo jeszcze nie ustąpi. Inflacja poszybowała na 11 proc. i wszystko wskazuje na to, że na tym nie koniec.

Niektórzy usiłują nam wmówić, że to tylko skutki wojny w Ukrainie. Ale czy na pewno? Owszem, wojna również przyczynia się do rosnących cen, ale wcale nie w tak wielkim stopniu, jak co poniektórzy usiłują nam wmówić. Jest wiele innych powodów, w tym rozdawnictwo czy spóźnione wprowadzenie wyższych stóp procentowych, ale to temat na inną dyskusję.

Jeden z wyraźnie wyczuwalnych skutków wojny, odcięcie się od rosyjskich węglowodorów, dopiero przed nami, bo przecież każdego roku zdecydowana większość węgla, jaka trafia do Polski z zagranicy, to węgiel z Rosji. To 12 mln ton. Połowa z tego trafia do domów Polaków.

Rosyjski węgiel jest tańszy, mniej zasiarczony od tego wydobywanego w Polsce. Do tego zawsze mieliśmy do czynienia z brakiem węgla grubego, bo wydobywany z polskich kopalń to w sporej części ten potocznie nazywany miałem.

Po rezygnacji z rosyjskiego surowca mamy zacząć go sprowadzać z innych części świata. Tyle tylko, że to jedynie zmiana dilerów, bo problem globalnego ocieplenia, walki z poprawą klimatu nie zniknął wraz z rozprzestrzenieniem się wojny na całą Ukrainę. Obok węgla są jeszcze ropa czy gaz. A mimo szczyrnych chęci USA nic nie wskazuje na to, by byli w stanie wspomóc Europę.

Tymczasem polski rząd niewiele robił i robi, by ułatwić nam przejście na odnawialne źródła energii. Wystarczy wspomnieć zmianę rozliczenia tych, którzy zdecydowali się na nadprodukcję energii z własnej fotowoltaiki.

Nawet w obliczu wojny polskie władze nie potrafią uderzyć się w piersi i zlikwidować izbę dyscyplinarną, by unijne pieniądze popłynęły nad Wisłę. Co więcej, wciąż rośnie kara za to, że ona nadal funkcjonuje. W tym momencie to już 700 mln zł, które mamy zapłacić.

Ów rząd nie poprosi też o relokację Ukraińców czy o wsparcie finansowe w tej kwestii. Wystarczy powiedzieć słowo, napisać wniosek, pieniądze są, ale... No właśnie, lepiej wciąż powtarzać, że Bruksela jest be, a całemu złu świata winni są Niemcy.

To wszystko nie pomaga, więcej - szkodzi. Może ktoś wreszcie zajmie się gospodarką i prawdziwymi problemami - np. pomocą gościom z Ukrainy, gdy przestaniemy „kupować” tanie frazesy i zaczniemy ignorować mąciocieli.

Świt szuka trenera



Bogdan Przygodzki

Bogdan Przygodzki nie jest już szkoleniowcem zespołu Świtu Krzeszowice, występującego w krakowskiej klasie okręgowej.

W pierwszej kolejce rundy wiosennej drużyna z Krzeszowic przegrała na swoim stadionie z Borkiem Kraków 0-2. Kilka dni po tym spotkaniu szkoleniowiec Świtu Bogdan Przygodzki zakończył pracę w klubie.

Powodem tej decyzji nie był wynik ostatniego meczu ligowego. Trener zrezygnował z powodów osobistych - mówi Stanisław Molik, prezes krzeszowickiego klubu.

(MK)

Bogdan Przygodzki prowadził zespół od maja 2019 roku, gdy na ławce trenerskiej zastąpił Łukasza Jagodę.

W sezonie 2018/2019 Świt spadł z okręgówki do A-klasy. W poprzednim sezonie, czyli 2020/2021, krzeszowicka drużyna awansowała ponownie do klasy okręgowej. Aktualnie zespół Świtu zajmuje ósme miejsce w tabeli.

Jak mówi prezes Stanisław Molik, prowadzone są rozmowy z kilkoma potencjalnymi następcami Bogdana Przygodzkiego. Na razie zespół trenuje pod okiem Mateusza Marszałka, zawodnika Świtu, mającego również uprawnienia trenerskie.

To jest finisz

Zakończyła się budowa chodnika przy ruchliwej Chrzanowskiej w Tenczynku. Jego budowa ciągnęła się parę lat.

Odkąd Zarząd Dróg Powiatu Krakowskiego wiele lat temu wyremontował tam drogę, mieszkańcy narzekali na brak chodnika. Trudno było wszystkim zrozumieć, że zarządca drogi wcześniej o nim nie pomyślał. Teraz roboty dobiegły końca.



FOT. KACPER ROPKA

(E) Mieszkańcy ul. Chrzanowskiej w Tenczynku doczekali się wreszcie chodnika

Strażacy pomogli koniowi

Ochotnicy z Tenczynka zostali zaalarmowani do leżącego na podwórku konia. Zwierzę było ranne.

Koń, który wcześniej skaleczył się w nogę, osłabł. Weterynarz podał mu lekarstwa, ale z nim zaczęły działać, zwierzę leżało na podwórku.

Właściciel w obawie o jego zdrowie wezwał na pomoc strażaków. Chciał, żeby pomogli mu wprowadzić go do stodoły.

Strażacy zastosowali węże i podnieśli go. Wkrótce udało się wprowadzić konia w bezpieczne miejsce.



FOT. OSP TENCZYNEK

(e) Koń leżący przed budynkiem stodoły

„Wielkanocny koszyk” na Rynku

W niedzielę, 10 kwietnia, o g. 9 rozpocznie się ciekawa impreza w centrum Krzeszowic. Będą warsztaty, zabawy i degustacja żurku.

Do popołudnia uczestnicy będą mogli zrobić zakupy podczas trwającego na Rynku jarmarku tradycji i rękodzieła. Stragany będą czynne do g. 14.

Od rana można tam również przynosić żywność i środki higieniczne, gdyż trwać będzie zbiórka dla osób najuboższych w gminie.

Program imprezy:

g. 9.00 - 14.00 - Wielkanocny koszyk - zbiórka żywności i środków czystości dla rodzin z naszej gminy
g. 11.00 - 13.00 - warsztaty malowania pisanek
g. 11.00 - 13.00 - zabawy i konkursy dla dzieci
g. 12.15 - konkurs palm wielkanocnych

(E)



Partnerzy:

Parafia św. Marcina z Tours w Krzeszowicach
Parafia św. Jana Pawła II w Krzeszowicach

Uczestnicy EDK wkrótce wyruszą

Ekstremalna Droga Krzyżowa rozpocznie się w piątek, 8 kwietnia, po mszy o g. 19 przy kościele św. Marcina w Krzeszowicach.

„To wyzwanie dla ludzi, którzy szukają w życiu czegoś więcej - sensu i nowego pomysłu na siebie” - piszą na stronie edk.org.pl organizatorzy.

Uczestnicy będą mieć do wyboru pięć tras. Najkrótsza ma 30 km, a najdłuższa 59 km.

„Pieniądze, które zostaną po odliczeniu kosztów, będziemy wzorem ubiegłych lat przeznaczać na hospicjum dla dzieci.” - informują na FB organizatorzy.

Każdy może wpłacić dowolny datek na wsparcie EDK lub za 20 zł kupić pakiet zawierający rozwiązania 2022, opaskę silikonową i opaskę odblaskową.

Na EDK można się zapisać na stronie <https://www.edk.org.pl/trasy>, wybierając odpowiednią lokalizację i trasę.

(ea)

OGŁOSZENIA DROBNE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny - 696-033-800

• ZŁOMOWANIE pojazdów - 604-754-418

Wyrok po trzech latach

Trzecia rozprawa sądowa w sprawie, którą trener Paweł Olszowski wytoczył Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej za nami. Kiedy poznamy wyrok?

Paweł Olszowski jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Kończąc studia, uzyskał uprawnienia szkoleniowca piłkarskiego. Zrobił też dwuletnią specjalizację i zdobył tytuł trenera drugiej klasy. Dzięki temu mógł prowadzić drużynę futbolową na drugim poziomie rozgrywek w Polsce, czyli w obecnej pierwszej lidze.

Minęło kilka lat i okazało się, że Paweł Olszowski nie może trenować drużyny nawet w okręgówce, a co najwyżej w A-klasie (siódmy poziom krajowych rozgrywek). Jak tłumaczył szkoleniowiec, wszystko przez to, że PZPN podjął uchwałę ograniczającą możliwość pracy trenerom, którzy zdobyli uprawnienia w taki sposób jak on.

- Respektowane są jedynie kursy na licencję UEFA A, organizowane przez PZPN lub



Paweł Olszowski

wojewódzkie związki piłki nożnej. Chciałem zrobić taki kurs, ale nie miałem możliwości. Aby w nim uczestniczyć, musiałbym wziąć w sumie 20 dni urlopu. Pracując jako nauczyciel w szkole średniej, na takie rozwiązanie nie było szans - opowiada Paweł Olszowski. Jak wyliczył, cały kurs mógłby go kosztować ok. 10 tys. zł.

Jako trenerowi drugiej klasy przydzielona została mu z urzędu jedynie licencja Grassroots C, uprawniająca do prowadzenia drużyn seniorów w A i B-klasie, ale juniorów starszych i młodszych, a także trampkarzy, już nie.

Rozgoryczony całą sytuacją szkoleniowiec złożył w kwietniu 2019 r. pozew do sądu. Wystąpił w nim o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie.

W sprawie Pawła Olszowskiego odbyły się trzy rozprawy (w listopadzie 2020 r., maju 2021 r. i ostatnia w marcu 2022 r.).

- Podczas marcowej rozprawy wyrok jeszcze nie zapadł. Ma być ogłoszony 21 kwietnia - mówi Paweł Olszowski, nie kryjąc rozczarowania, że sprawa ciągnie się już od trzech lat.

Jest przy tym świadom tego, że bez względu na to, czy wygra PZPN, czy też on, to któraś ze stron zapewne się odwoła do wyższej instancji.

Jeszcze przed marcową rozprawą zdecydował się skorzystać z rozwiązania, które pojawiło się w maju ubiegłego roku. Zarząd PZPN podjął decyzję, że absolwenci wyższych uczelni, którzy uzyskali dyplom trenerski I lub II klasy, mogą wystąpić do PZPN o uznanie uzyskanych kompetencji i przyznanie licencji trenerskiej. Do rozpatrywania wnio-

sków (można je składać do 30 czerwca 2022 r.) wyznaczona została Komisja Polskiego Związku Piłki Nożnej ds. uznawania uprawnień trenerskich.

W przypadku licencji UEFA A, a więc tej, o którą starał się Paweł Olszowski, szkoleniowiec musiał wykazać, że przez co najmniej dwie pełne rundy rozgrywkowe pracował jako trener w klubach na III lub IV poziomie rozgrywkowym. Pan Paweł spełnia to kryterium, bo w przeszłości prowadził Fablok Chrzanów, grający w czwartej lidze, która była wówczas czwartym poziomem rozgrywkowym w Polsce.

Zostały mu przyznane uprawnienia licencji UEFA A. Może więc bez przeszkód prowadzić drużynę piłkarską od drugiej ligi w dół. Od stycznia trenuje Zgodę Byczyna, grającą w klasie okręgowej.

Pozwu przeciw PZPN nie zdecydował się jednak wycofywać. Wystąpił w nim przeciwko o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie, a więc obejmującym także prowadzenie zespołów w pierwszej lidze. Nie wyklucza również, że będzie się starał o jakąś formę rekompensaty.

Michał Koryczan

PIŁKARSKI TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

IV liga: KS Chelmek - MKS Trzebinia (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00)

Klasa okręgowa - Wadowice: Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska - LKS Gorzów (sobota, 9 kwietnia, godz. 11:00), LKS Żarki - Victoria 1918 Jaworzno, Nadwiślanin Gromiec - Babia Góra Sucha Beskidzka, Hejnał Kęty - MKS Libiąż, Niwa Nowa Wieś - Fablok Chrzanów (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00)

Klasa okręgowa - Kraków II: Skawinka Skawina - Świt Krzeszowice (sobota, 9 kwietnia, godz. 17:00)

Klasa A - Chrzanów: Unia Kwaczała - Zagórzanka Zagórze, MKS Alwernia - Wolanka Wola Filipowska, Tęcza Ten-

czynek - UKS Górnik Siersza, Victoria Zalas - Polonia Lusowice, Ciężkowianka Jaworzno - SPRIŃ Regulice (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:30), Promyk Bołęcin - Błyskawica Myślachowice (niedziela, 10 kwietnia, godz. 16:30)

Klasa A - Kraków II: Sankowia Sanka - Cedronka Wola Radziszowska (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00), Start Kamień - JKS Żelków (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:30)

Klasa B - Chrzanów: Nadwiślanka Okleśna - Ruch Młoszowa (sobota, 9 kwietnia, godz. 16:00), Korona Mętków - Tempo Płaza, Zryw Brodla - Korona Lgota (niedziela, 10 kwietnia, godz. 16:00)

(MK)

Siatkarskie ostatki

W niedzielę, 10 kwietnia w sali gimnastycznej w Myślachowicach czeka nas ostatnia kolejka Trzebińskiej Ligi Siatkówki.

Sytuacja w tabeli jest bardzo ciekawa. Lepszym bilansem małych punktów prowadzą w niej Wtorkowi Chrzanów przed Paraolimpijczykami Trzebinia. Oba zespoły mają po 20 punktów na kon-

cie. Lider zmierzy się w ostatniej kolejce z niżej notowanym ZSE-Ch Trzebinia (o godz. 10:00) i jest faworytem tego meczu. Wicelider zagra natomiast z UTB Team Myślachowice (o godz. 12:00). W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Kompletni Krzeszowice z Volleyball Team Chrzanów (godz. 9:00), Jedynka Libiąż z Tie Break Wola Filipowska (godz. 11:00) i H2O Trzebinia z Victorią Trzebinia (godz. 13:00).

(MK)

MTS podtrzymał passę

Pierwszoligowcy MTS Chrzanów wygrali kolejny mecz, tym razem w Kielcach. Za to grający w III lidze szczypiorniści Czwórki Libiąż musieli na własnym parkiecie uznać wyższość rywali z Bytomią.

Na parkiecie w Kielcach chrzanowianie w 6. minucie po raz pierwszy wyszli na prowadzenie (3-2) i nie oddali go już do końca meczu. Gospodarze utrzymywali z nimi kontakt do 42. minuty, gdy przegrywali tylko 20-22. Potem jednak chrzanowianie rzucili celnie sześć razy pod rząd i było już po meczu. Najskuteczniejsi w ich szeregach byli w sobotę Marcin Hardzina i Bartosz Skoczylas. Zdobyli po pięć bramek. Na uwagę zasługuje dobra forma MTS-u w ostatnich tygodniach. Tydzień temu pokonali SMS Kielce, a wcześniej ograli zamykającą tabelę siódmą ASPR Zawadzkie.

Zespół ma 29 punktów i zajmuje siódme miejsce w tabeli. Kolejny mecz zagra u siebie z Wisłą Sandomierz 24 kwietnia. Już z kibicami.

Trzecioligowcy Czwórki Li-



Szczypiorniści Czwórki Libiąż w akcji obronnej. Więcej zdjęć i wideo z meczu można obejrzeć na przelom.pl

bią w starciu z Bytomią mieli dobry początek. Prowadzili 9-5 i 15-9. Jednak potem przydarzył się im przestój i rywale doprowadzili do remisu 15-15. Potem wynik oscylował wokół remisu. Końcówka nie wyszła gospodarzom. W ostatniej minucie karnego na wagę wygranej bytomian na gola zamienił Filip Niewrzel. Gospodarze mieli w ostatnich sekundach pozycję rzutową ze skrzydła, ale Łukasz Gaj tylko obył słupek. Co ciekawe, goście wygrali, choć przyjechali tylko w ośmkę. To 13. porażka w sezonie libiążan, którzy mają na

koncie tylko trzy wygrane.

I liga: AZS UJK Kielce - Unimetal Recycling MTS Chrzanów 26-31 (12-16)

MTS: Górkowski 3, Smaciarz - M. Skoczylas 5, B. Hardzina 5, Sieczka 4, Węgrzyn 3, B. Skoczylas 2, Nowak 2, M. Hardzina 2, Rusin 2, Dobrzański 1, D. Skoczylas 1, Stolikowski 1, Wójcik, Franczak

III liga: UKS Czwórka Libiąż - MOSM Bytom 32-33 (18-16)

Libiąż: Mikołajczyk, Małodobry - Stroński 9, Cwener 5, Gaj 5, Krasucki 4, Dziubiński 4, Lewiński 2, Nowak 1, Mikunda 1, Voitsekhowski 1, Tryner, Czrnota, Drewniak

Marek Oratowski

KRÓTKO

BOKS

Triumf w ringu

W rozegranym w Wielbarku turnieju selekcyjnym do kadry Polski zawodnik Akademii Bokserskiej w Libiążu Filip Bochenek okazał się najlepszy. W finale pokonał Jakuba Gołębińskiego z RUSHH Kielce jednogłośnie na punkty.

BIEGI PRZELAJOWE

Biegacze powalczą o Grand Prix

Na terenach leśnych przy SP nr 6 w Trzebini-Gaju w sobotę 9 kwietnia odbędzie się Grand Prix Małopolski w Biegach Przełajowych. Imprezę pod szyldem Małopolskiego Związku Lekkiej Atletyki zorganizują działacze Klubu Sportowego Victoria Trzebinia. Rywalizacja odbędzie się w następujących kategoriach wiekowych (kobiet i mężczyzn): 2015 i młodszy, 2014, 2013, 2012, 2011, 2010, 2009, 2008, 2007, U18 (2006-2005), U20 (2004-2003) oraz Seniorzy/Seniorki/Mastersi (2002 i starsi). Zawody potrwają od godziny 11 do 14.30. Zawodnicy z pierwszej trójki dostaną medale. Bieg na 2 km kobiet odbędzie się o Puchar Starosty Powiatu Chrzanowskiego, a na 3 km mężczyzn o Puchar Burmistrza Miasta Trzebini.

AKROBATYKA SPORTOWA

Trzy krążki Fabiana

Dobre wieści napłynęły z Portugalii. Startujący w Cascais Beach Cup 2022 zawodnik PMOS Chrzanów Fabian Starczyński wrócił z trzema krążkami, dwoma medalami brązowymi w skokach na trampolinie i podwójnej mini trampolinie oraz złotym zdobytym z Nadią Płonką w skokach synchronicznych.

SIATKÓWKA

Licealistki pod siatką

Turniej siatkówki dziewcząt o Miśtrzostwo Powiatu Chrzanowskiego Szkół Ponadpodstawowych wygrały zawodniczki I LO w Chrzanowie, które w czterech meczach straciły tylko seta. Kolejne lokaty zajęły zespoły ZSECH Trzebinia, II LO Chrzanów, ZS Libiąż i LO Trzebinia.

PIŁKA RĘCZNA

Dwa mecze, dwie wygrane

Szczypiorniści II LO w Chrzanowie wygrali etap rejonowy Małopolskiej Licealiady, zostawiając w pokonanym polu rywali z ZS nr 1 w Olkuszu i I LO w Andrychowie. Tym samym z kompletem dwóch wygranych awansowali do finałów Małopolskiej Licealiady Młodzieży.

oprac. (RAT)

Mróz nie przeszkodził biegaczom

Ponad

1100 zawodników i zawodniczek stanęło w niedzielę na starcie 22. PKO Półmaratonu Dookoła Jeziora Żywieckiego.

Uczestnicy zmierzili się z panującym mrozem i pokonali nieco ponad 21 km malowniczej, ale też wymagającej trasy. Start i meta 22. Półmaratonu Dookoła Jeziora Żywieckiego znajdowały się tradycyjnie na żywieckim Rynku. Zimowa aura nie ułatwiała biegania. Mimo to został poprawiony rekord biegu wśród mężczyzn. Dokonał tego Tomasz Grycko z wynikiem 1 godzina 5 minut i 54 sekund. W imprezie nie zabrakło biegaczy z powiatu chrzanowskiego. Najwyżej, bo 132. miejscu został sklasyfikowany Zbigniew Domurat (Chrzanów Biega) z czasem 1 godzina 35 minut i 59 sekund.

Lokalni biegacze już szykują się do kolejnych startów. Jeszcze w kwietniu czeka ich m. in. Cracovia Maraton.

(MOR)



Trzebinia ma kolejnego wiceburmistrza Tomasza Żołądza. Ma się stać lokalnym ministrem rozwoju, środowiska i można by rzec - propagandy. Znaczący odpowiadać za bibliotekę i ośrodek kultury. Po cichu liczę, że nie pójdzie za modą i nie będzie pokazywał palcem, co wolno czytać i wystawiać na scenie. Bardziej niepokoi fakt, że zajmie się również leśnictwem. No bo przecież wiemy, że wcześniej zbudował imperium kominkowe. Czyżby nadchodził gorący czas dla trzebińskiego drzewostanu?

Żołnierze, znaczący terytorialsi, złożyli przysięgę pod chrzanowskim orłem. Były śpiew i parada, było ślubowanie. Tylko nie wiadomo, czy ważne, bo ten orzeł bez korony jest. Jemu to pewnie lata, w końcu ptak, żołnierzom też, choć niełoty (czytaj piechota), ale czy dowódcą, ministrom i partii także? Oby tylko nie trzeba było powtarzać uroczystości.

Konfederaci rozdawali książeczki mieszkańcom Chrzanowa. Ponoć świetna lektura „do poduchy”, bo szybko się przy niej zasypia. Ma też inną funkcję, niczym pierzyna ma przykryć słabość konfederackiej centrali. Ale nie kochani, tego się nie da ukryć. Choćbyście jak światłymi pomysłami na podatki i składki rzucali i jakich patriotów nie odgrywali, nogi spod pierzynki zawsze będą wystawać.

Mury pną się do góry. Rozpoczęła się budowa nowego trzebińskiego osiedla VIDOK Residence, czyli rezydencji – jak rozumiem. Wprawdzie mieszkania będą mniejsze niż zakładano, nie będzie miniparku, a i parking podziemny zabraknie, ale nazwa zostaje. Na szczęście. Trzebinia z dumą będzie mogła mówić, że ma rezydencje.

Już czuć pierwszy powiew biznesowej świeżości nowego wiceburmistrza Trzebini. Wprawdzie jeszcze dobrze się nie rozgościł, ale niektórzy przypuszczają, że to, iż centrum kultury szykuje się do prowadzenia kawiarni i sklepiku, jest jego sprawką. Jeszcze nie wiemy, co będzie w ofercie, ale skoro to ośrodek kultury, to można przypuszczać, że pierwszymi produktami będą jogurty z żywymi kulturami bakterii.

przełomowe
KADRY



Zamek w Oświęcimiu sfotografowany z pieszej kładki nad Sołą



Piotr Pawlak

Piotr Pawlak zaprezentował na naszej facebookowej grupie „PRZEŁOMowe Kadry” zdjęcia jednego z najbardziej charakterystycznych obiektów w Oświęcimiu.

Pan Piotr mieszka właśnie w tym mieście, więc spacerując nad Sołą, często widzi stojący na wzgórzu dawny zamek książąt oświęcimskich. Jego najstarszą częścią jest ceglana wieża z przełomu XIII/XIV w.

- Do fotografii ciągnęło mnie od dawna, ale przyszybała z nią rozpoczęła się w 2016 r., kiedy

w moje ręce trafiła pierwsza lustrzanka. Od tego czasu fotografia stała się pasją i sposobem na wyrażanie siebie. Jestem typowym samoukiem. Lubię różnorodność: faunę i florę, krajobrazy, martwą naturę, ale też wykonywałem zdjęcia dla znajomych: na weselu, komunii, chrzcie – opowiada Piotr Pawlak.

Oprócz fotografii lubi muzykę, film oraz długie wędrówki górskie. Oczywiście, z aparatem w plecaku.

Swoje prace publikuje również na facebookowym profilu Photo_answer. Na co dzień pracuje w branży motoryzacyjnej. Pochodzi z Psar.

(ŁD)

TAK BYŁO, TAK JEST...

Ruiny zamku Tenczyn w Rudnie

Stare zdjęcie lotnicze pochodzi z dwudziestolecia międzywojennego i znajduje się w zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Widzimy na nim dawną siedzibę rodu Tęczyńskich od strony południowej. Na pierwszym planie mamy zatem od prawej: Basztę Małgorzatę, Basztę Tęczyńską i Bastion Grunwaldzki. Wiejskie chałupy, zlokalizowane tuż za zamkiem, to teren drogi dojazdowej do ruin, gdzie dzisiaj znajduje się m.in. parking i Muzeum Agatów.

Na czarno-białej fotografii kwadratowa Wieża Nawojowa jest już nakryta czterospadowym dachem. To efekt pierwszych prac zabezpieczających, prowadzonych w latach 1912-1913.

(ŁD)



Ruiny zamku Tenczyn w latach 20. miniego wieku



Stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Lucjan Siewiorek, Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzena Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.